

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chetmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 310

Poznań, piątek dnia 10 lipca 1931

Rok XXVI

System prowokacji

Jesteśmy świadkami roboty prowokacyjnej, mającej na celu skompromitowanie Obozu Wielkiej Polski, którego rozwój na ziemiach zachodnich, szczególnie w postaci Ruchu Młodych, jest solą w oku sfer „sanacyjnych”.

Rzeczą charakterystyczną jest, że do roboty tej użyto raczej „czwartej brygady”. Przecież to w „Dzienniku Pozn.” ukazał się pierwszy artykuł, usiłujący zaalarmować władze rękami „poczty pantoflowej” (!) jakiejś rewolucji w Poznaniu w dniach 4 i 5 lipca. Alarmy te, przynajmniej, nie wywołały większego wrażenia w rdzennej prasie „sanacyjnej”, natomiast prasa „czwartej brygady” zadęła w trąby jerychońskie.

W tym samym czasie do władz Obozu Wielkiej Polski doszła wiadomość o ukazaniu się fałszywej ulotki O. W. P., wzywającej do rozruchów w dn. 4 i 5-go lipca. Manewr ten już był żywą kopią słynnych, fałszywych ulotek komunistycznych, drukowanych w przededniu wyborów w r. 1928 w oficynie „Dziennika Poznańskiego”. Komitet Dzielnicy Zachodniej Młodych Obozu Wielkiej Polski, w przewidywaniu dalszych tego rodzaju prowokacji, wydał wówczas (dn. 30 czerwca) komunikat, piętnujący przejrzytą robotę swoich przeciwników i wzywający Młodych do dbania o powagę w czasie uroczystości wilsonowskich.

Mimo to pogłoski i alarmy nie ustawały. Warszawski „sanacyjny” „Kurier Poranny” doniósł np., że dnia 3 lipca miał się odbyć z rozkazu p. Al. Dębskiego poufny zjazd działaczy O. W. P. w Gdyni z udziałem posłów i gen. Józefa Hallera. Wszystko to oczywiście było wierutnym kłamstwem. Zjazdu żadnego w Gdyni nie było, a gen. Haller, który miał należeć do rewolucyjnego rządu w Poznaniu, był darzony szczególną uprzejmością przez Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie jego pobytu w Poznaniu.

Usiłowano w końcu zrobić wielką bombę z aresztowania woźnego Klubu Narodowego w Sejmie, którego przedstawiono jako „sekretarza” Klubu i niemal jako uczestnika „spisku”, mającego doprowadzić do rozruchów w Poznaniu. Aresztowany został po 24 godzinach zwolniony.

Mimo to prowokatorzy nie ustają. Nie mogą, zdaje się, przeboleć, że w Poznaniu rozruchów nie było i dalej judzą. Dowodem tego wczorajszy artykuł wstępny „Dziennika Poznańskiego” p. n. „Nietakt”, na który w formie zdecydowanej odpowiedział już Komitet Dzielnicy Zachodniej Młodych O. W. P., jak to już Czytelnicy nasi wiedzą z porannego wydania „Kurjera Poznańskiego”.

Artykuł ten, stwierdzić należy, nie ma odwagi zarzucić wprost członkom O. W. P. demonstracji przeciw Prezydentowi Rzeczypospolitej w Poznaniu, ale ubiera swe oskarżenia w formę wyrafinowaną, pisząc, że rzekomi członkowie O. W. P. „prowokowali publiczność (!) do okrzyków o niedwuznacznej treści antypaństwowej”. Na tem perfid-

Podróż dr. Luthera do Londynu i Paryża

Wstępne rokowania przedstawicieli państwowych banków emisyjnych

Paryż, 10. 7. (Tel. wł.). Wczoraj przybył do Paryża, w drodze powrotnej z Londynu, prezydent Reichsbanku dr. Luther w towarzystwie prezesa Banku Angielskiego Montague Norman.

Wieczorem odbyła się nieoficjalna rozmowa przybyłych z francuskim ministrem finansów Flandin i nacz. dyrektorem Banku Francuskiego. W ciągu dnia dzisiejszego rozpoczęła się oficjalne rozmowy przedstawicieli wymienionych banków emisyjnych.

Nieoczekiwany przyjazd dr. Luthera do Londynu względnie do Paryża wywołał ogólne zainteresowanie w kołach politycznych i finansowych. Prasa francuska i angielska poświęcają przyjazdowi prezydenta Reichsbanku wiele uwagi, przypuszczając, że pozostaje on w związku z obecną sytuacją gospodarczo-finansową i polityczną Niemiec.

Ważniejszych jednak pociągnięć z tych pertraktacji oczekiwać — zdaniem prasy paryskiej — nie należy, gdyż zasadnicze i decydujące znaczenie mogą mieć jedynie rokowania, naznaczone na poniedziałek 13 b. m. między rzeczoznawcami Międzyn. Banku Wypłat Reparacyjnych.

Paryż, 10. 7. (PAT.). Jak należało oczekiwać, inicjatywa prezydenta Hoovera powinna była wywołać ze strony Niemiec prośbę o pożyczkę. Dowodem tego jest podróż dr. Luthera, pre-

zesa Banku Rzeszy, który ma polecić uzyskanie w Londynie, Paryżu i Bazylei długoterminowego kredytu, sięgającego do sumy kilkunastu miliardów fr. Przedsięwzięcie prawdopodobnie nie napotka na wielkie trudności, gdyż podróż dr. Luthera odbywa się z szybkością niemal karkołomną.

Opuściwszy samolotem Berlin wczoraj rano, konferował on w Londynie z prezesem Banku Londyńskiego Montagu, wczoraj zaś był w Paryżu już wieczorem i od rana dziś konferował ma z prezesem Banku Francuskiego Moret. Przedmiotem tych konferencji jest ustabilizowanie waluty niemieckiej. Dr. Luther chciałby, aby 3 wielkie banki amerykański, angielski i francuski otworzyły Niemcom kredyty dyskontowe na termin daleko dłuższy, niż uzyskiwały dotąd różne kredyty.

Prasa dzisiejsza wyraża zdanie, że propozycja zasługuje na poważną uwagę i powinna być z rozwagą rozpatrzona przez czynniki miarodajne. W każdym razie, zaznacza „Echo de Paris”, jeżeli chodzi o wzbudzenie zaufania do waluty niemieckiej i do gospodarki niemieckiej, to Niemcy nie będą mogły zaufania osiągnąć inaczej, jak przy pomocy Francji przez powzięcie odpowiednich środków, mających na celu kompletną zmianę swej polityki.

Biskupi polscy w Gdyni

Gdynia, 9. 7. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym Gdynia gościła polskich dostojników Kościoła, ks. Prymasa Kardynała Hlonda i ks. biskupa Lublińskiego, który w towarzystwie ks. biskupa Okoniewskiego i ks. sufragana Dominika, zawitali do nas z Oliwy, gdzie spędzili przedpołudnie i byli podejmowani przez biskupa gdańskiego ks. O'Rourke.

Biskupów polskich powitali przed Domem Siostr na rynku Kaszubskim komisarz rządu dr. Zabierzowski i dowódca floty komandor Unrug, oraz przedstawiciele miejscowego duchow-

nieństwa dziekan wejherowski ks. Rozczynialski i ks. proboszcz Turzyński. Po śniadaniu zwiedzono samochodami miasto i obejrzano port z pokładu holownika „Ursus”, poczem na statku „Premier” podejmowała gości dyrekcja „Polsko - Brytyjskiego Tow. Okręt”. Dostojnicy Kościoła byli jeszcze w Urzędzie Morskim, gdzie po powitaniu przez inż. Łęgowskiego wysłuchano gospodarczego referatu p. Oltarzewskiego. O godz. 16 biskupi udali się na Jastrzębia Górę, oraz do Żarnowca i Żukowa, skąd wieczorem zamierzali wrócić do Pielplina. S. B.

nem i mętłem twierdzeniu opiera „Dziennik Pozn.” swe oskarżenie.

Rzecz znamienna, że oskarżenie to pisane jest na zimno w tydzień niemal po przyjeździe do Poznania Prezydenta Rzeczypospolitej. Gdyby istotnie były zaszyły w ubiegły piątek i w sobotę ze strony Młodych O. W. P. rzeczy karygodne, byłaby przeciw nim wystąpiła natychmiast policja umundurowana i tajna, która w niespotykanej ilości znajdowała się w tych dniach w Poznaniu. Również „Dziennik Pozn.”, a z nim cała prasa „sanacyjna” byłaby natychmiast rozdarła szaty i uderzyła na alarm. Obecne oskarżenia „Dziennika Pozn.” już choćby dlatego, że przychodzą tak późno, są sztuczne i naciągane.

Są one jednak potrzebne do pewnych zamiarów, które z całą brutalnością odsłoniło tutejsze piśmiennictwo „Zew Pracy”, wzywając do rozwiązania Obozu Wielkiej Polski w następujący sposób:

„Czas, aby dobrać się do skóry endeckich konspiratorów, obnażyć ich i sprawić

łanie, na które zasłużyli, czyli poprostu rozwiązać Obwiepol, zlikwidować tę bandę balamutów młodzieży”.

Jest to nawoływanie do nowego Brześcia, tej uprzywilejowanej metody „sanacyjnej”, szczególnie pewno aktualnej w okresie depresji gospodarczej i psychicznej.

W ten sposób znane są cele tej przejrzytej roboty. Ale znane jest nam również jej źródło. Odsłonimy je w chwili właściwej!

Spółeczeństwo nasze, obeznane już dokładnie z metodami „sanacyjnymi”, wie samo, co sądzić o podjudzaniu przeciw popularnej organizacji narodu narodowej, patriotycznej, tworzącej tamę na wypadek groźnego w okresie kryzysu zalewu radykalizmu, organizacji, zwróconej przeciw Niemcom i będącej, wskutek skupienia w swych szeregach młodego pokolenia, przysięgą Polski. Obóz Wielkiej Polski i jego Ruch Młodych, jak wogóle obóz nasz narodowy systemem prowokacji z równowagi wytrącić się

nie pozwoli. Obóz narodowy pozostanie spokojny, stanowczy i silny.

Otrzymujemy następujące pismo: „K o z m i n, 9 lipca. „Do notatki „Kurjera Pozn.” p. t. „Kompromitują się dalej” pozwolę sobie dorzucić własne uwagi:

„W dniu przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej wraz z gośćmi zagranicznymi do Poznania, byłem świadkiem manifestacji olbrzymiego tłumu na cześć Paderewskiego, pani Wilsonowej i gości zagranicznych. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła” odezwały się w tłumie okrzyki, nie mające nic wspólnego z uroczystościami wilsonowskimi. Okrzyki padały z grupy osobników bardzo podejrzanych, a pragnących spowodować zaburzenia.

„Zorientowawszy się w nieczystych zamiarach wspomnianych osobników, dałem hasło spokojnego opuszczenia placu przed zamkiem i rozejścia się w kierunku Placu Wolności. Tłum kilkudziesięciu usłuchał hasła i skierował się ku Placu Wolności.

„Po drodze usiłowano ze strony niewyraźnych indywiduów wznosić ponownie prowokacyjne okrzyki, lecz stanowczą postawą, przy pomocy kilku po drodze spotkanych kolegów, zdołałem prowokujące elementy zmusić do milczenia.

„Na Placu Wolności tłum począł się rozchodzić w myśl rzuczonego hasła. Jednakże pod „Bazarem”, gdzie usiłowano ponownie sprowokować zamieszanie, zostały też same, wzwymy scharakteryzowane elementy zaareztowane przez policję.

Z poważaniem
Władysław Pionczyński
członek Obozu Wielkiej Polski”.

„Myśl Niepodległa” na dzień 11 lipca przytacza komunikat Komitetu Młodych O. W. P. Dzielnicy Zachodniej z dnia 30 czerwca b. r., w którym ostrzegano Młodych przed możliwymi prowokacjami w dn. 4 i 5 lipca w Poznaniu i zdemaskowano prowokacyjną ulotkę, podpisaną „O. W. P.”, a wzywającą do czynnych wystąpień.

„Myśl Niepodległa” dodaje do tego takie uwagi:

„A więc komuś rzeczywiście zależało na tem, by podczas uroczystości poznańskich wywołać nastroj zdemaskowania i niepokoju. Zdemaskowane fałszerstwo dziwnie przypomina analogiczne manewry przed zeszłorocznym kongresem „Centrolewu” w Krakowie. Ukazywały się wówczas masowo fałszywe odezwy „Piasta”, Polskiej Partii Socjalistycznej, a podrobienie okólnika oboźnego Obozu Wielkiej Polski, mec. Tuchowskiego, sygnalizującego jakoby ruchawkę zbrojną, powstanie bojówki socjalistycznej i wzywającego narodowców „do wyjścia na ulicę” miało nawet swój epilog w warszawskim Sądzie okręgowym. Jak już pisaliśmy w swoim czasie, redaktor odpowiedzialny „Gazety Warszawskiej”, p. Tadeusz Hiż, został skazany na grzywny za ogłoszenie owego okólnika, którego tekst otrzymał od agencji prasowej „Iskra”.

„Władze powinny dołożyć wszelkich starań, aby sprawców mistyfikacji poznańskiej wykryć i postawić pod pręgierz opinii. Jeżeli prawo surowo karze rozsiewanie pogłosek nieprawdziwych i mogących wywołać niepokój publiczny, to tembardziej nie może tolerować notorycznej prowokacji, o celach aż nadto wyraźnych. Wskutek tej akcji podziemnej, przypominającej metody rosyjskiego Raczkowskiego, dzienniki niemieckie rozpisywały się szeroko o mających nastąpić w Poznaniu zaburzeniach. I nawet nasza rodzinna prasa wypisywała na ten temat duby smalone. Takim prowokacjom, szkodliwym już nie dla jakiegoś obozu politycznego, lecz dla całej Polski trzeba położyć kres.”

Zjazd kawalerzystów niemieckich w Dreźnie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Berlin, 8 lipca 1931.

Koła, zbliżone do urzędu kanclerskiego, tłumaczą fakt udzielenia pozwolenia przez władze na znany zjazd „Stahlhelmu“ we Wrocławiu chęcią Brüninga zadowalania tak prawicy jak i lewicy drobnymi koncesjami w celu zyskania ich przychylności względnie neutralności w ważniejszych sprawach. Zjazd wrocławski miał miejsce przed wyjazdem do Chequers, w chwili poważnego zachwiania rządu Brüninga. Dzisiaj jednak, na skutek akcji Hoovera, system Brüninga został wzmocniony i nikt nie myśli poważnie o zmuszaniu do ustąpienia tego kanclerza, który rozpoczął planową akcję, zmierzającą do przekreślenia całego systemu odszkodowań wojennych.

Mimo tak zasadniczej zmiany w położeniu wewnętrznym oraz zapewnień pacyfistycznych, udzielanych Białemu Domowi przez Wilhelmstrasse, nastąpi w przyszłą niedzielę powtórzenie manifestacji wrocławskiej, o ile można się tak wyrazić, w ścisłym dobranem gronie. Wiadomo wszystkim, z jakich elementów składał się korpus oficerski kawalerii dawnych monarchii, a szczególnie cesarstwa niemieckiego. Nawet republikańska Reichswehra obsadziła dowództwa pułków przez arystokratów o szumnie brzmiących nazwiskach.

Zjazd kawalerzystów niemieckich odbędzie się w Dreźnie, a więc blisko granicy Czechosłowacji, ważnym centrum strategicznym, siedzibie 4-go okręgu obronnego. Te same koła monarchistyczne, które były reprezentowane w paradzie wrocławskiej, udają się do Dreżna. Feldmarszałek von Mackensen przebrany w mundur „huzara śmierci“, ma przewodniczyć całej uroczystości, której program obejmuje również i mszę polową oraz pochód po ulicach miasta. Wilhelm II oraz b. król Saksonii, który ostatnio zaznaczył swój przychylny do „Stahlhelmu“ stosunek, wysyłają adjutantów. Nie zapadła jeszcze decyzja co do udziału Kronprinza, który mimo zapewnień neutralności politycznej, danych w swoim czasie Stresemannowi, ostatnio uważany był przez koła monarchistyczne jako możliwy następca v. Hindenburga na stanowisku prezydenta Rzeszy.

Charakterystycznym jest udział Reichswehry w tego rodzaju manifestacjach. Wprawdzie generał porucznik von Stülpnagel, dowódca okręgu dreźnieńskiego, oraz pułkownik von Waldow, komendujący 12 pułkiem (saskim) kawalerii, nie wypowiedzieli się jeszcze, ale zarządzono, iż 4-ty szwadron tegoż pułku tworzyć będzie straż honorową dawnych sztandarów kawalerskich.

„Kreuzzeitung“ oraz inne pisma monarchistyczne - militarystyczne poświęcają przy tej sposobności długie artykuły przeszłości niemieckiej kawalerii, oraz ogólnikowo wspominają o przyszłych zadaniach. Zaznaczyć tu wypada niezwykle stosunkowo silną liczebność niemieckiej kawalerii: na 21 pułków piechoty posiada Reichsheer aż 18 pułków kawalerii (rajtarów) oraz siedem niezależnych szwadronów, które w czasie manewrów przydzielane są do piechoty jako kawaleria dywizyjna, a pozatem stanowią część pułków kawalerii nr. nr. 2 (Olsztyn), 4 (Poczdum), 6 (Pasewalk — koło Szczecina), 12 (Dreżno), 15 (Paderborn), 16 (Erfurt) oraz 17 (Bamberg). Stosunkowo duże rozbudowanie tej broni przypisują Niemcy traktatowi wersalskiemu, trzeba tu jednak zauważyć, iż klauzule części 5-tej tego traktatu określają cyfry maksymalne i że nikt Rzeszy nie zmusza do utrzymywania 18 pułków z natury rzeczy kosztownej kawalerii. Celem Reichsheeru była według autorów traktatu nie tyle obrona granic państwa, ile utrzymanie spokoju na wewnątrz, stąd też znaczna ilość ruchliwych jednostek. Dylokacja jednak kawalerii wskazuje na ofensywne plany kierownictwa Reichsheeru, co zdają się potwierdzać uporczywe pogłoski o poważnych studiach, przeprowadzanych celem zmotoryzowania kawalerii w razie wojny. Dzisiaj jest kawaleria chluchą każdego Niemca na skutek świetnych zwycięstw ekip reprezentacyjnych w konkursach hipicznych, których znaczenie propagandowe Berlin słusznie docenia. Jak wiadomo, nasze ekipy musiały ze względów dotychczas niewyjaśnionych spocząć na laurach, datujących już z przed kilku lat.

Wspominając o zjeździe kawalerii w Dreźnie, zaznaczyliśmy łączność duchową tej manifestacji z paradą wrocławską. Nie należy jednak zapominać o pomniejszych prowokacjach w rodzaju malborskiej, oraz ostatnio o zjeździe „Kyffhäuserbundu“ w Królewcu, podczas którego parady odebrał generał von Horn. Obok tego b. cesarskiego generała stał dowódca 1-go okręgu obronnego gen. por. von Blomberg. Reichskyffhäuserbund jednocy w sobie 3 miliony byłych wojskowych i jest organizacją ideową, nie zapominającą jednak o ćwiczeniach i paradach natury praktycznej, którym patronat generałów republikańskiej Reichswehry nadaje szczególnego znaczenia.

Tak to na inicjatywę Hoovera odpowiada pseudo-demokratyczna republika wejmarska, podczas gdy u nas manifestacje patriotyczne jak złoty „Sokoła“ w Zbąszyniu lub Gdyni zostały zakazane.

M. N.

Jak dotychczas policja nie zdołała ujawnić zamachowców. Wprawdzie po pierwszym zamachu na budynek stacyjny w Podbrodziu aresztowano dwie osoby „silnie podejrzone“, lecz niema żadnych konkretnych danych, by twierdzić, że właśnie owe „podejrzone silnie“ osoby istotnie brały udział w zamachu, lub należały do organizacji terrorystyczno-sabotażowej.

A jednak organizacja ta jest i działa, o czym świadczy najlepiej drugi zamach w Podbrodziu, dokonany w parę dni po pierwszym, a więc wówczas właśnie, gdy na terenie tym prowadzono dochodzenie i wszędzie było pełno funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa.

Niedosć tego, bo w parę dni później zapewne ciż sami zamachowcy dokonali napadu na komendanta posterunku policji państwowej w Podbrodziu, Mitunowicza, którego zraniono ciężko siekierą w głowę. Wszystko to wygląda co najmniej niepokojąco i wymaga energicznych środków zaradczych.

Niestety nie możemy mieć pewności, czy środki te zostaną przedsięwzięte, a to z tego powodu, iż w pierwszym rzędzie wymagałoby to zasadniczej zmiany systemu polityki mniej-szościowej obozu, który dziś władzę w Polsce sprawuje.

Przecież jasnym jest dla każdego, iż akcje sabotażowe udało się zainicjować właśnie dzięki czynnej pomocy byłych przywódców Hromady, których wypuszczono na wolność umożliwiając im w ten sposób nawiązanie kontaktu z Moskwą i Berlinem, gdzie należy szukać głównego ogniska zarówno podsycającego działalność U. O. W. w Małopolsce Wschodniej jak i owej niewykrytej organizacji sabotażu i terroru na Wileńszczyźnie.

Sama przez się ta antypaństwowa akcja powstać nie mogła.



Proszek Regeru tylko kupuje

Za inne proszki serdecznie dziękuję. Gdy proszku Regera polecać nie będziecie, To swej klienteli szybko się pozbędziecie. Pw 5168/9-R 1743/1413

Przygotowały ją błędy polityki „nacji“, która sama wyhodowała podpalaczy i bombiarzy, pozwalając na lojalne powstanie i rozwijanie się takich organizacji jak Hromada, Tow. Szkoły Białoruskiej, jak gimnazja białoruskie w Radoszkowiczach, Wilnie, Klecku.

Skutków istnienia tych placówek białorusko-bolszewickich nie da się następnie zlikwidować środkami policyjnymi lub procesami sądowymi, po których oskarżonych pomimo wyroków skazujących wypuszcza się na wolność zostawiając im otwartą drogę do Rosji i Niemiec.

To też, jeżeli mamy radykalnie przeciąć dalszy rozwój akcji sabotażowej, powinniśmy, póki jeszcze nie jest zapóźno, zawrócić z błędnej drogi hodowania u siebie podpalaczy, którzy Rosji zaszkodzić nie potrafili, a naszą własną, polską chałupę napewno podpalą.

P. Kownacki.

Ku zmianie rządu w Anglii

Stronnictwo zachowawcze w Anglii, które było u steru po p. Lloyd George'u w latach 1922 i 1923, a następnie, po przerwie rządu Labour Party w r. 1924, znowu od r. 1925 do połowy roku 1929, gdy większość względna w wyborach uzyskała Labour Party, oczekuje w nadchodzących wyborach zmiany na swą korzyść.

Wśród różnych wzmianek kierowników stronnictwa zachowawczego w tym duchu zaznaczają się oświadczenia p. Neville Chamberlaine'a, b. ministra, który też ostatnio miał naczelne miejsce w organizacyjnym kierownictwie stronnictwa, a dnia 28 z. m. na zapytanie p. Thomasa Greenwooda, korespondenta paryskiego „L'Ordre“, (nr. 558) odpowiedział m. in.:

„Szereg ostatnich wyborów uzupełniających udowodnił jasno, że rząd stracił zaufanie wyborców. W ostatnich wyborach głosowali wyborcy na socjalistycznych kandydatów Labour Party, aby dać im możliwość pokazania, co dobrego mogą zrobić, a w przekonaniu, że w danym stanie rzeczy nie zdołają w żadnym razie zrobić niczego bardzo złego. A tymczasem doświadczenie wykazało, że ta rachuba była błędna. Widać u wyborców zwrot ku niepowtarzaniu tego błędu.

„Stronnictwo liberalne, ze swej strony, ostatecznie, jak widać, straciło przychylność kraju. We wszystkich wyborach uzupełniających ostatniego czasu kandydat liberalny stracił około 6000 głosów przeciętnie w zestawieniu z tem, co liberali uzyskali w tych samych okręgach w ostatnich wyborach ogólnych. Jest to wynik polityki p. Lloyd George'a, który stale popiera w Izbie Gmin socjalistów, nie mając własnej większości.

„Natomiast stronnictwo zachowawcze w wyborach w ciągu ostatnich 9-ciu miesięcy stale i w sposób ciągle wzrastający uzyskuje przychylność wyborców. Znacząco to, że większość narodu zdaje sobie sprawę ze słusznością naszego stanowiska w kierunku popierania wytwórczości kraju przeciw nierównej konkurencji zagranicznych eksportatorów. Myśl zastosowania natychmiastowej taryfy celnej dla całego szeregu towarów z zagranicy zapuściła korzenie w kraju. A stronnictwo zachowawcze ogłosiło, że uczyni to natychmiast po dojściu do władzy. Także i rolnicy czują, że dużo zapłacili za politykę rządu socjalistycznego. Spór w łonie stronnictwa zachowawczego między p. Baldwinem, jego przewodcą, a lordem Beaverbrookiem dotyczył tego, że lord Beaverbrook żądał, aby oprócz protekcjonizmu w samej Anglii zapewniono także szczególne przywileje dla zboża i

surowców z krajów Imperjum Brytyjskiego, a temu stało się zadość w programie stronnictwa, i spór jest skończony“.

Politycy, kierujący stronnictwem zachowawczym w Anglii, są zawsze bardzo ostrożni w oświadczeniach tego rodzaju. Więc i teraz p. Neville Chamberlain wysnuwa jedynie wnioski z wyników wyborów uzupełniających, a doświadczenie uczy, że wskazówki stąd płynące nie zawiodą w Anglii nigdy, jeżeli wskazówki są istotnie wyraźne. Zapowiedzi te mieszczą zatem w sobie bardzo poważne prawdopodobieństwo.

Zmiana rządu w Anglii zaznaczyłaby się wcale poważnie także w zakresie polityki międzynarodowej. Ostatnie rozprawy Izby Gmin z 29 ub. m. w sprawie rozbrowienia wskazują, że stronnictwo zachowawcze jest zaniepokojone zbytniem zbliżeniem politycznym rządu Labour Party z rządem niemieckim, czego wyrazem było przyjęcie kanclerza u Brueninga i ministra Curtiusa w Chequers i w Londynie, a pragnie utrzymać ściśle porozumienie z Francją. Oświadczenia mówców stronnictwa zachowawczego w tym kierunku były bardzo wyraźne.

Sekretariat Stronnictwa Narodowego w Białymstoku

W Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego Nr. 2, I piętro, otwarto sekretariat Stronnictwa Narodowego, który jest czynny: we wtorki od godz. 18—20, czwartki od godz. 10—13 i niedziele od godz. 12—14. W dni te możliwe jest telefoniczne skomunikowanie się ze sekretarjatem (telefon 1—27).

Pożar fabryki lodu

Bukareszt, 10. 7. (Tel. wł.) Upały, jakie w ostatnich dniach panowały w całej Rumunii dały się ludności wiejskiej szczególnie we znaki. Szkody materialne powodowane długą posuchą są wprost nieobliczalne. Wiele miejscowości zostało dotkniętych groźnymi pożarami, które zniszczyły doszczętnie kilka wiosek i setki osad.

W Ploesti wybuchł wczoraj groźny pożar w wielkiej fabryce sztucznego lodu. Mimo olbrzymich zapasów zamagazynowanego lodu, pożar strawił niemalże doszczętnie budynek fabryczny oraz wszelkie urządzenia techniczne i maszyny. Szkody wynoszą około miliona lei.

Nasze przepowiednie się sprawdzają

Początek akcji sabotażowej na Wileńszczyźnie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Wilno, w lipcu 1931 r.

Jeszcze rok nie upłynął od chwili, kiedy, omawiając sprawę ucieczki do Sowiektów i Niemiec przedterminowo zwolnionych z więzienia we Wronkach b. posłów i przywódców t. zw. Białoruskiej Hromady, pisaliśmy: „Nie ulega wątpliwości, że b. poseł Taraszkiewicz wnet nawiąże kontakt z berlińskim sztabem generalnym i nie zdziwimy się bynajmniej, jeżeli niebawem staniemy się świadkami akcji sabotażowej na terenie województw północno-wschodnich prowadzonej na wzór działającej w Małopolsce Wschodniej U. O. W.“

Dzisiaj nie ulega najmniejszej wątpliwości, że akcja taka już się u nas rozpoczęła, co stwierdza m. i. prora dowy „Kurjer Wileński“, a więc ten właśnie organ, który najgoręcej domagał się rewizji procesu Hromady i wypuszczenia na wolność skazanych na ciężkie więzienie przywódców ruchu hromadowskiego z posłami Taraszkiewiczem, Rakiem - Michajłowskim i Miotłą na czele.

Zresztą prasa tego lub innego kierunku stanęła na stanowisku, iż mamy do czynienia z zamachami politycznymi, lecz nawet władze bezpieczeństwa w ostatnim komunikacie w sprawie zamachu na pociąg w Berdanie wyraźnie stwierdziły, że wszystkie zamachy musiały być dziełem jednej organizacji zbrodniczej i niewąt-

pliwie miały tło polityczne. Przyznanie to jest tem cenniejsze, że dotychczas starano się uspić czujność społeczeństwa twierdzeniem, że żadnych zamachów nie było, lecz wszystko było dziełem przypadku lub niedbalstwa służby kolejowej.

Dotknięte takim stawianiem sprawy władze kolejowe (dyrekcja P. K. P. w Wilnie) przeprowadziły na własną rękę dochodzenie i nadesłały prasie wileńskiej komunikat, który następnie musiały również potwierdzić władze bezpieczeństwa.

Zresztą trudno byłoby twierdzić, że pozostawienie maszyn piekielnej na odcinku Berdany—Nowa Wilejka, porzucenie bomby na dworcu wileńskim, ułożenie barykady koło stacji Kamienna Nowa mogło nastąpić jedynie dzięki niedbalstwu służby kolejowej lub psotom pastuszków wiejskich, których oskarżono o zamach na pociąg na linii Podbrodzie—Królewshczyzna.

Krótko mówiąc, akcja sabotażowa, której możliwości na terenie Wileńszczyzny przewidywaliśmy, jest już dziś faktem dokonanym i w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy mieliśmy 8 zamachów na pociągi względnie na obiekty kolejowe. Jak na początek porcja solidna, przyczem z tych 8-iu zamachów udaremniono 4, zaś w pozostałych czterech miały miejsce ofiary w postaci rannych i zabitych.

Po uzyskaniu moratorium

Prasa niemiecka już występuje przeciw wszelkim kompensatom politycznym

Berlin, 10. 7. (PAT). Półurzędowa „Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz” polemizuje z wywodami prasy francuskiej i angielskiej, wskazującej na konieczność pewnych kompensat politycznych ze strony Niemiec wzamian za ulgi finansowe oraz oczekiwaną przez Niemcy pomoc kredytową.

Biuro Conti zwraca się również przeciw wywodom „Timesa”, „Daily Telegraph” i „Manchester Guardian”, podnoszących, iż Niemcy powinny ze swej strony przyczynić się do konsolidacji Europy, rezygnując z dalszej budowy pancerników i planu unii celnej z Austrią. Wywody te — oświadcza biuro Conti — wywołały w Berlinie niezadowolenie. Nie można domagać się od Niemiec kompensaty — wywodzi biuro Conti — ponieważ Niemcy nie są winne kryzysowi, lecz zupełnie przeciwnie, odpowiedzialność ponoszą

inne mocarstwa, z powodu nierozumnych układów, oraz ich nieprzejednanego stanowiska. Poza tem Niemcy nie mogą wstrzymać budowy pancernika, która jest już rozpoczęta, jakkolwiek w ciągu roku moratorium nowe budowy przeprowadzone nie będą.

O ile chodzi o plan unii celnej z Austrią, biuro Conti wskazuje, że w krótkim czasie kwestja ta rozważana będzie przed Trybunałem Haskim. Dzienniki niemieckie poglądy te podzielają jednogłośnie.

Berlin, 10. 7. (PAT). Dzienniki podnoszą, że opinja francuska przyjęła naogół z zadowoleniem wyjaśnienia ambasadora niemieckiego w Paryżu w sprawie użycia ulg finansowych, wynikających z moratorium.

„Germania” podnosi, że oświadczenie ambasadora von Hoescha stanowi specjalną koncesję rządu niemieckiego wobec Francji.

Alarm Gdańska

z powodu rzekomego naruszenia uprawnień władzy miejscowej

Gdańsk, 10. 7. (PAT). W związku z postojem w porcie tutejszym dla remontu w stoczni gdańskiej kilku statków polskiej marynarki wojennej, dowództwo tych statków zgodnie z przyjętym powszechnie zwyczajem wysłało na miasto patrol marynarki w celu nadzorowania nad zachowaniem się marynarki polskich, będących na urlopie na lądzie.

Prasa gdańska najwidoczniej inspirowana przez gdańskie czynniki miarodajne wszczęła alarm z powodu rzekomego naruszenia uprawnień władz miejscowych. Senat zaś wystosował do Komisarza Gen. Rz. P. notę protestacyjną, uprzedzając, że zwrócił się do Wys. Komisarza Ligi Narodów z proś-

bą o wydanie orzeczenia, o ile bezpośrednie pertraktacje nie dadzą pożądanego dla strony gdańskiej rezultatu. Tymczasem, jak się dowiadujemy, hr. Gravina z własnej inicjatywy zaproponował zawarcie pomiędzy Polską i Gdańskiem układu regulacyjnego w sprawie patroli marynarki wojennej w Gdańsku.

Po zaznajomieniu się z tekstem proponowanego przez hr. Gravinę układu min. Strasburger wyraził nań natychmiast w imieniu rządu polskiego zgodę pod warunkiem, że strona gdańska nie zgłosi żadnych poprawek i nie zażąda wyjaśnień do propozycji Wys. Komisarza Ligi Narodów.

Parowozy polskie w Bułgarii

Świetne wyniki próby z parowozami polskiej konstrukcji w Bułgarii

Sofja, 10. 7. (Tel. wł.). W tych dniach została dokonana próbna jazda polskim parowozem z pośród 22, wybudowanych, na zamówienie bułgarskich kolei żelaznych, w Polsce. Próba odbyła się na linii Sofja—Plovdiv. Pociąg, ciągnięty przez parowóz polski, odbył podróż z Sofji do Sarambeja.

W pociągu znajdowali się: p. Adam Tarnowski, poseł polski w Bułgarii, inż. Bojków, dyrektor bułgarskich kolei żelaznych, p. Klimecki,

radca w poselstwie polskim, przedstawiciele fabryk polskich, które budowały parowozy (Cegielskiego w Poznaniu i towarzystwa akcyjnego w Chrzanowie), bułgarscy inżynierowie kolejowi, przedstawiciele prasy i t. d. Parowóz rozwinął szybkość do 80 klm. na godzinę.

Prasa bułgarska wypowiada się entuzjastycznie o parowozach polskich i zaznacza, że stanowią one ostatnie słowo nowoczesnej techniki.

Trąba powietrzna nad Danją

Zbiory doszczętnie zniszczone — Liczne osady w gruzach

Kopenhaga, 10. 7. (Tel. wł.). — Nadchodzą w dalszym ciągu szczegóły katastrofy oberwania się chmury połączonej z szalejącym niemałym przez dwie doby orkanem, który przeciągnął nad Danją. Najbardziej ucierpiały wyspy położone na południu Danji oraz północna część Szleswigu. Na wyspach Laland i Falster nie pozostał kamień na kamieniu. Połączenia telegraficzne i telefoniczne z resztą kraju są nadal przerwane. Wielkie pola pastwisk zostały zalane a bydło porwane przez nurty wody. Zbiory w niektórych częściach kraju są do-

szczętnie zniszczone. W pobliżu Oden-se orkan obalił kilka nowych zabudowań gospodarczych. W Hagersleben niszczycielski żywioł poczynił olbrzymie spustoszenia na cmentarzu, zrywając nagrobki, drzewa z korzeniami i pomniki pośmiertne. Uciekający przed orkanem samochód osobowy w pobliżu Sommerstaedt wpadł — nie zauważywszy zerwanego mostu w głębo-ki rów przydrożny, przyczem pasażerowie odnieśli ciężkie rany. Z powodu przerwanej komunikacji telegraficznej, bliższych szczegółów o strasznej katastrofie na razie brak.

do jakichkolwiek rozjemców. On to przecież przy pomocy prasy, radja i not rozpoczął kampanję publiczną przeciw Kościołowi.

Masakra katolików w Chinach

Citta del Vaticano, 10. 7. (KAP.) Z Tonkinu donoszą o szalejącym tam terrorze bolszewickim. Ostatnio zamordowany został przez komunistów jeden z księży wychodzący z kościoła po Mszy św., a podczas wale-ki, jaka się w następstwie wywiązała, znalazło śmierć jeszcze pięciu katolików.

Strajki w Bułgarii

Wiedeń, 10. 7. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z Sofji: Od tygodnia

daje się zauważyć w całej Bułgarii silny ruch strajkowy, zwłaszcza w centrach przemysłu tekstylnego Jambol i Sliwen. Strajkiem kierują komuniści. Na terenie objętym strajkiem dochodzi codziennie do starć z policją.

Pulk. Belina prezydentem m. Krakowa

Kraków, 10. 7. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej krakowskiej, świeżo mianowanej przez wojewodę. Rada dokonała wyboru 4 wiceprezydentów. Wybrano dwóch dawnych: Ostrowskiego i Landaua, oraz dwóch nowych: pocią majora Ducha i adwokata Klimeckiego. Prezydentem miasta będzie wybrany pułkownik Belina - Prażmowski. (w)

Strajk w Grodnie

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). — W Grodnie wskutek wydalenia przez magistrat dwóch urzędników wybuchł wczoraj strajk pracowników miejskich. Zaczęło się od elektrowni i wodociągów i przeszło na teatry. Wojsko uruchomiło elektrownię i wodociągi przy pomocy saperów. (w)

Gospodarstwa płoną

Kielce, 10. 7. (PAT.) Onegdaj w osadzie Gliniany pow. Opatów spłonęło 9 gospodarstw. Ogień zniszczył 23 budynki, wyrządzając straty na 33 000 zł. W osadzie Słupia Nowa pow. Kielce ogień zniszczył kilka budynków wyrządzając straty na 100 000 zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

Wypadek samochodowy wicewojewody

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). — Wczoraj wicewojewoda białostocki Zawistowski, wracając samochodem z Warszawy do Białegostoku. Na 30 kilometrów w okolicy Radzimina pękła oś samochodu, skutkiem czego auto uderzyło w drzewo i przewróciło się. Zawistowski uległ silnemu potłuczeniu a jadący z nim razem inż. Malinowski ma złamane lewe ramię. Rannym opiekował się przejeżdżający autobus i odwiózł ich do Warszawy. (w)

Odroczenie wyboru na prezydenta Austrii

Wiedeń, 10. 7. (PAT.) Między stronnictwami politycznymi rozpoczęły się rokowania celem odroczenia wyborów na prezydenta republiki austriackiej, które miały nastąpić w październiku. Obecnie ze względu na znaczny koszt wyborów porozumiewają się stronnictwa, aby odroczyć wybory do maja roku przyszłego.

Ostrzeliwanie polskich flisaków

Wilno, 10. 7. (PAT.) Na Niemnie w rejonie Druskiennik straż litewska ostrzeliwała ogniem karabinowym tratwę flisaków polskich, płynącą przy polskim brzegu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wybrzyknienie nie pociągnęło poważnych następstw.

Jazda do polskiego morza

Warszawa, 10. 7. (PAT.) Dziś w czwartek o godz. 10 przedpołudniem wystartowało tutaj 100 zawodników kolarzy, biorących udział w rajdzie do morza polskiego i z powrotem. W rajdzie bierze udział 100 uczniów wyższych klas szkół średnich. Wszyscy jadą na rowerach polskich marki „Łucznik”. Zawodnicy przybyli już do Wyszogrodu, gdzie przenocują.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 9.00 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.945 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. n. w dewizach 211.40 do 211.70 zł., gotówką 211.00 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.25 do 173.51 zł., gotówką 172.91 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 10. 7. 1931 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.

Na rynku papierów procentowych poszukiwano 5 proc. pożyczkę konwersyjną, za którą płacono 45% do 45 proc., poza-tem płacono bez notowania 4 proc. pożyczkę inwestycyjną po 83.50. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. robiono transakcje 8 proc. listami dolarowymi (staremi) po 91 proc., natomiast oddawano 6 proc. listy żytnie po 14.75 oraz 4 proc. listy zastawne konwertowane po 33.50—34.— i niżej.

Z akcji bankowych względnie przemysłowych notowano jedynie Bank Polski po 120.— w placeniu.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):

5% Pożyczka konwersyjna 45¼—45.— P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 91% +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 33½—34.— % O.

(Kurs w złotych):

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 14.75 O.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Polski I em. 120.— P.

Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 10. 7. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 602.5 gr. (117.9 f. w. h.), b) pszenicy 735.5 gr. (124.8 f. w. h.), c) jęczmienia przełajowego 667.0 gr. (113.1 f. w. h.), d) owsa 464.5 gr. (77.5 f. w. h.).

„Ceny orientacyjne” parytet Poznań

Żyto	24.00—24.50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	25.50—26.00
Usposobienie słabsze.	
Owies pastewny	27.50—28.50
Usposobienie spokojne.	
Maka żytnia 65% wł. work.	41.00—42.00
Usposobienie spokojne.	
Maka pszenna 65% wł. work.	41.00—44.00
Usposobienie słabsze.	
Otręby żytnie	14.75—15.75
Otręby pszenne	13.50—14.50
Otręby pszenne (grube)	15.00—16.00

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 195 tonn, pszenicy 180 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 10. 7. 1931 r.

Spędzono: wołów 4, buhajów 12, krów 20, świń 274, cieląt 271, owiec 4, razem 585 zwierząt.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10. 7. 1931 r.

Waluty Goldówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.99, sp.: 9.01, kup.: 8.97.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup
Newy Jork	8.921	8.941	8.901
Newy Jork	8.925	8.945	8.905
kabel	43.43	43.54	43.42
London	35.02	35.11	34.93
Paryż	125.45	125.76	125.14
Wiedeń	26.44½	26.50	26.39
Praga	124.65	124.96	124.34
Belgia	173.24	173.67	172.81
Szwajcaria	359.50	360.40	358.60
Holandia	173.59	174.02	173.16
Gdańsk	211.84		
Berlin			

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% pożycz. inwest.	85.25
3% pożycz. bud.	38.25
5% pożycz. konw.	46.00
10% pożycz. kol.	104.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	122.00—122.50
Częstocice	0.00—32.00
Lilpop	0.00—16.75
Starachowice	0.00—9.25

Komentarz.

Dla papierów państwowych i listów zastawnych tendencja niejednolita, na akcje przeważnie utrzymana. Z akcji bankowych utrzymany Bank Polski. Z metalurgicznych utrzymane Częstocice i Starachowice, słabszy Lilpop.

PLÓDY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejiste za 1 000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 10. 7. 1931 r.

Pszenica march. od st. załad. 250.00—251.00

75—76 kg. 250.00—251.00

Tendencja na pszenicę przy dostawie w lipcu mocniejsza.

Żyto march. od st. załad. 187.00—192.00

70—71 kg. 187.00—192.00

Tendencja słabsza.

Nowy jęczmień zimowy . . . 154.00—162.00

Tendencja spokojna.

Owies march. 160.00—166.00

Tendencja słabsza.

Maka pszenna 30.75—36.25

Tendencja spokojna.

Maka żytnia 26.75—29.50

Tendencja słabsza.

Ospa pszena 12.50—12.75

Tendencja stała.

Ospa żytnia 11.25—11.50

Tendencja stała.

Groch Victoria 26.00—31.00

Gruch pastewny 19.00—21.00

Bób polny 19.00—21.00

Wyka 24.00—26.00

Łubin niebieski 16.00—17.50

Łubin biały 22.00—27.00

Makuchy rzepakowe 9.30—9.80

Makuchy łaziane 13.60—13.80

Wytłoki suche paryt. Berlin 7.50—7.70

Srót Soya 12.60—13.40

Ogólna tendencja słabsza.

Komentarze prasy rzymskiej

w sprawie ostatniej encykliki

Rzym, 10. 7. (KAP.) Pierwsze omawiania ostatniej encykliki ukazały się w prasie rzymskiej już w popołudniowych wydaniach poniedziałkowych. Cechuje je naogół ton ostry i napastliwy. Występuje się przede wszystkim przeciwko samemu faktowi ogłoszenia encykliki, co „wewnętrzny” tylko zatarg przeniosło na szerszy grunt usiłując uczynić zeń sprawę interesującą cały świat.

Podkreślić tu należy, że nie kto inny tylko właśnie rząd faszystowski złamał wypływające z konkordatu zobowiązanie niepodawania do wiadomości publicznej sporów, które mogą być załatwione bez odwoływania się

„Rycerz bez zwały i bez trwogi“

Śmierć księcia d'Aosty okryła Włochy żałobą. „Rycerz bez zwały i bez trwogi“ (cavaliere senza macchia e senza paura), jak go nazywano, należał do najpopularniejszych osobistości we Włoszech. Popularność tę zdobył dopiero w czasie wojny i trzeba powiedzieć, że wiernie na nią zasłużył. Do r. 1914 był tylko jednym z członków rodziny królewskiej. Wojna odkryła w nim zalety wodza, a nade wszystko budziła wiarę w ostateczne zwycięstwo. Dzisiejsze pokolenie widzi w nim nie tylko jednego ze sprawców zwycięstwa, ale także jednego z twórców Włoch powojennych.

Imię ks. d'Aosty związane jest z legendarną III armią, którą dowodził i której przypadało najtrudniejsze zadanie zdobywania Karstu. Jedenaście krwawych ofensyw, jakie III armia stoczyła, uważane są słusznie za największe wysiłki zbiorowe, na jakie zdobyli się dotąd Włosi, za zwycięstwo ludu włoskiego przedewszystkiem nad samym sobą. Należy bowiem pamiętać, że w walkach Włoch o niepodległość w okresie risorgimento lud włoski nie brał udziału, że właściwie dopiero w ostatniej wojnie Włosi wszyscy, ze wszystkich warstw stanęli po raz pierwszy ramie przy ramieniu i zjednoczyli się we wspólnym wysiłku po to, by zjednoczyć ojczyznę.

Tu, w okopach nieubłaganej skalistej Karstu, gdzie każdy metr kwadratowy obficie został zroszony krwią włoską, naprzemian pośród zwycięstw i niepowodzeń, nadziei i zwątpienia, utrzymało się na dobre poczucie narodu we Włoch powojennych. Jeśli się zważy, że wpływ osobisty księcia na żołnierzy był wielki, to zasługa jego w tym procesie zespalałym uwydatni się w całej pełni. Stąd ideowy, symboliczny blask, jaki bije z tej pięknej postaci.

Książę obdarzony był przez naturę darem słowa. Wojna ujawniła w nim świetnego mówcę. Gdy na tyłach, pod wpływem propagandy socjalistycznej zaczął się szerzyć defetyzm i niewiara, które podkopywały spójność armii, książę d'Aosta objeżdżał front i wszędzie sam przemawiał z taką znajomością natury ludzkiej i duszy żołnierza, tak szczerze i bez retoryki, że trafił wprost do serca swoich żołnierzy i jednał ich nie tylko dla siebie, ale także dla sprawy, za którą walczyli. Tłum żołnierzy rozumiał go i szedł za nim.

Po przełamaniu frontu włoskiego przez połączone siły austro-niemieckie pod Caporetto w jesieni 1917 r. III armia należała do najbardziej spójnych jednostek i niebawem, oparta o rzekę Piawę, przeszła w 1918 r. do ofensywy, która stała się podstawą końcowego zwycięstwa. Tu zrodziła się najpiękniejsza z pieśni wojennych włoskich o wiernej rzece Piawie, której wzburzone fale walczyły razem z żołnierzem włoskim przeciwko najeźdźcy. W tem epokowym zmaganiu się Włoch z dziedzicznym wrogiem austro-niemieckim, dynastia i rodzina sabaudzka wzięła osobisty udział i obok króla Wiktora Emanuela znalazła w księciu d'Aosta wspianego przedstawiciela cnoty żołnierskich.

Emanuel Filibert książę d'Aosty, zmarły tak przedwcześnie (ur. 1869), ożeniony był z księżną Heleną Orleańską, córką hrabiego Paryża, której praca, ofiarność i wielkie zasługi w Czerwonym Krzyżu w czasie wojny znane są powszechnie. Oprócz wdowy pozostał dwu synów: księcia Apulji, który po ojcu weźmie z kolei tytuł księcia d'Aosty, a odziedziczył już we krwi cnoty żołnierza, oraz księcia Spoleto, znanego z naukowych wypraw na Caracorum. Bratem zmarłego księcia jest książę Abruzzów, również słynny marynarz, odkrywca i kolonizator Somalii. Drugim bratem jest hrabia Turynu. Rzadko w rodzinach panujących spotkać można tak piękny szereg ludzi wiedzy i nauki, jak to widzimy w rodzinie sabaudzkiej, dziś dotkniętej boleśnie przez śmierć księcia d'Aosty. Zmarły książę był zwolennikiem porozumienia Włoch z Francją i przyjacielem Polski — w której śmierć bohaterskiego wodza i najlepszego syna Italii wywoła odgłos współczucia i sympatii. S. M.

Rosjanie w Polsce

Dnia 28 i 29 ub. m. odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd rosyjskich organizacji mniejszościowych. Celem zjazdu było uporządkowanie i zespolenie działalności różnych organizacji rosyjskich w Polsce, utworzenie ogólnej jej reprezentacji poza emigracją oraz w dalszym następstwie uzyskanie dla obywateli polskich narodowości rosyjskiej praw mniejszości narodowej wedle traktatu z 28 czerwca 1919 i wedle konstytucji polskiej.

Dotychczasowe ustawodawstwo językowe i inne w Polsce obejmuje ludność rusko-ukraińską, białoruską, litewską, niemiecką, żydowską, ale nie wymienia rosyjskiej. Na zjeździe sprawozdawca bar. Szejngel wymienił jako grupy ludności rosyjskiej w Polsce:

SUCHY SZAMPON
MIRIS
ODŁUSZCZA SZYBKO I WYGODNIE WŁOSY I NADAJE FRYZURZE PUZZYSTOŚĆ
J. & S. STEMPNIOWICZ-POZNAŃ
Pw 5170-S 13.05

1. rosyjsko-halićką w Małopolsce wschodniej, gdyż część Rusinów nie uznaje ukrajinizmu lecz łączność z ogólnym pniem rosyjskim, 2. Rosjan rozsypanych w całej Polsce. Przewodniczącym związku organizacji rosyjskich obrany został p. Borys Pimonow z Wilna, poseł, należący do BB.

Oszczędności ministerstwa spraw zagr.

W tym samym czasie, kiedy na urzędników ministerstwa spraw zagranicznych spadają — obok ciosów ogólnie - urzędniczych — także plagi specjalne w formie odwołań i przeniesień pod mianem — oszczędności, kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych uprawia inne jeszcze operacje budżetowe.

Oto gabinet, zajmowany dotychczas przez długi szereg ministrów spraw zagranicznych, okazał się na obecne wymagania nie dość gustownie umeblovany, postanowiono tedy w okresie tak głośno reklamowanej oszczędności umeblovac go według upodobań p. wiceministra Becka kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Na placówce konsularnej w Berlinie nie było dotąd samochodu, pomimo, że czasy były znacznie „tłustsze“, ale właśnie w okresie „oszczędności“ p. Zaleski i Beck doszli do wniosku, że placówka nie może obyć się bez samochodu, no i znowu „zaoszczędzono“ skarbowi fatygi rozmyślenia nad tem, gdzie ulokować kilkanaście tysięcy, i samochód kupiono.

Ale na tem nie koniec. Wiceminister p. Beck otrzymuje mieszkanie rządowe. P. Beck jest persona gratissima. P. Beck musi mieć umeblovanie, i to nie byle jakie. P. minister Zaleski i tu zdobywa się na jeszcze jedno posunięcie budżetowe, które jak dotąd przekroczyło 150 tysięcy złotych.

Poprzestaniemy narazie na tych trzech pozycjach. Starczyłoby ich na opłacenie w ciągu roku około 75 urzędników etatowych ministerstwa w V-tym st. st.

Tak wygląda „sanacja“ finansów ministerstwa spraw zagranicznych pod kierunkiem pp. Zaleskiego i Becka.

W obronie polskich robotników w Gdańsku

Gdańsk, 10. 7. (PAT.) W środę wieczorem odbył się tu wielki wiec, zwołany przez Związek Zjednoczenia zawodowego polskiego, celem zaprzestowania przeciw ostatnim zarządzeniom władz gdańskich w zakresie nowego opodatkowania pracowników stałych, zatrudnionych w instytucjach rządowych polskich oraz przeciwko wprowadzeniu w życie w stosunku do Dyr. K. P. i Rady Portu uchwalonej nie dawno ustawy o załogach robotniczych. Zebranie uchwaliło rezolucję, jedną, protestującą przeciwko wprowadzeniu nowego podatku dla stałych pracowników wskazując, że jest znaczna ilość źródeł, z których niezbędne sumy mogłyby być zaczerpnięte jak np. przez redukcję zbytnio rozbudowanego w Gdańsku aparatu urzędniczego. W drugiej rezolucji zebrani protestują przeciwko wprowadzeniu załóg robotniczych w Dyr. P. K. i Radzie Portu a to ze względu na istniejącą tendencję eliminowania elementu polskiego na rzecz Niemców, którzy i bez tego są w większości.

Według obliczeń Francja pożyczyła różnym państwom w ciągu ostatniego 8-lecia 6 miliardów fr. papierowych, co czyni zaledwie 1 miliard 200 milionów fr. w zlocie. Z tego większa część przypada na Niemcy, Austrię, Węgry, Bułgarię, dawniejszych wrogów Francji, wówczas gdy jej sojusznicy, mianowicie Polska, Jugosławia, Czechosłowacja i Rumunia otrzymały niespełna 3 miljardy fr. Nie jest to zbyt wiele, a jednak sojusznicy nasi robią, co mogą.

„Czystka“ w B. B.

Z powodu zapowiedzianej „czystki“ w Chrześcijańskiej Demokracji pisze lewicowo - „sanacyjny“ „Goniec Wielkopolski“ o Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem:

„Czystkę“ przeprowadza i Bezp. Blok. U nas, w Poznaniu, „czystka“ ta wygląda dość dziwnie. Robi się ją drogą zakulisowych intryg. Inaczej nie można nazwać sposobu czyszczenia szeregów. Ludzie porządni powinni mieć tyle odwagi, by mówić ludziom w oczy, co o nich sądzą, by ci mogli ewentualnie wytłumaczyć się. Tymczasem w oczy są słodcy, a wyrzekają za plecami. Szczegóły wkrótce ogłosimy.“

Dziennik francuski o obronie powietrznej Polski

Paryż, 10. 7. (PAT.) W dzienniku „La Victoire“ Georges Bienaimé omawiając sprawę obrony powietrznej w Polsce, stwierdza, że przemysł polski rozporządza poważną ilością surowców i że jest w stanie zapewnić obronę chemiczną kraju dzięki znakomitej fabrykacji produktów chemicznych w Chorzowie i Mościcach. Oprócz tego lotnictwo wojskowe w Polsce rozwija się o tyle, o ile pozwala na to budżet mocno zredukowany. Francja mogłaby okazać w szeregu wypadków pomoc swej sojusznicy Polsce. Daleko lepsze zastosowanie znalazłaby wówczas jej kapitały, niż obecnie, kiedy umieszcza swe kapitały w innych krajach.

Podrożenie taryfy samochodowej

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.) — W związku z przedłużającym się targiem właścicieli dorożek samochodowych, w ministerjum robót publicznych mówi się coraz częściej o podniesieniu taryfy samochodowej. Podwyżka ta, o ile chodzi o teren warszawski, wynosiłaby 20—25 proc. (w)

Wolki zbożowe i wszelkie szkodniki zbożowe

BIADA NAMI RATUNKU! tępi radykalnie świeca dezynfekcyjna „Fumigatore Cimex“ Świeca ta tępi również radykalnie w przeciągu 5 godzin wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze po wypadkach chorób.

Zakłady Chemiczne-Dezynfekcyjne „SALVATOR“ Katowice, ul. Fairbank 10. tel. 29-1. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Biuro dezynfekcyjne w Poznaniu: Roman Kurczewski, Chelmońskiego 9, tel. 71-14. Ponadto we wszystkich większych ośrodkach biura dezynfekcyjne p. f. „Fumigatore Cimex“.
Tw 1451

Nowe metody propagandy bolszewickiej

(Koresp. wł. KAP-wej.)

Moskwa, w lipcu.

Na ostatnim zjeździe związku bezbożników w Moskwie w ub. miesiącu postanowiono jako najskuteczniejszą propagandę komunizmu wznowić we wszystkich krajach działalność ateistyczną, pracując w porozumieniu z lokalnymi związkami wolno-myślicielskimi, nawet niekomunistycznymi.

Stwierdzono na tym zjeździe, że wobec silnego wzrostu poczucia nacjonalistycznego, po wojnie, zasady polityczne i społeczne międzynarodówki komunistycznej z wielkim trudem trafiają do przekonania mas. Tembardziej dzisiaj, po kilkunastu latach realizacji haseł komunistycznych w Rosji, wobec trudności gospodarczych i finansowych ZSSR, nikłe rezultaty tej gospodarki i nędza szerokich mas wręcz odstręcza od „komunizmu robotników w krajach Zachodniej Europy, nie mówiąc już o ludzie wiejskim.

Stalin, który jest wychowankiem prawosławnego seminarjum duchownego, doskonale rozumie, czym jest religia w życiu człowieka i jaki ona wywiera dobroczynny wpływ na masy. Usunąć z duszy robotnika religię, to zdjąć z niego wszelkie więzy moralne i społeczne. Zabiwszy w nim sumienie, bardzo łatwo uczynić można z niego ideowego komunistę, który w swem postępowaniu nie będzie się liczył z nakazami moralnymi i bez skrupułu będzie wykonywał rozkazy swych mocodawców. Z człowieka uczynić zwierzę posłuszne — oto cel mędrca z Kremla. Pomysł zatem Łunaczarskiego (który tą drogą napowrót zaskarbia sobie łaski Stalina), Jarostawskiego i innych „speców“ od walki z religią znalazły zrozumienie i całkowite poparcie niedosłego popa, dyktatora Stalina. Na wniosek Stalina Rada komisarzy ludowych w końcu czerwca r. b. uchwaliła wyasygnować dodatkowy kredyt na walkę z religią zagranicą w sumie 70 milionów rubli. Roczny zatem budżet związku bezbożników, a głównie wydział propagandy zagranicznej, wynosi obecnie 320 milionów rubli.

Agitatorzy i emisariusze komunistyczni w różnych krajach mają obecnie polecenie zmienić dotychczasową taktykę i metodę pracy. Pierwszą ich akcją aw dzielnicach robotniczych i na

fabrykach ma iść w kierunku walki z religią, a zwłaszcza z duchowieństwem. Kiedy uczucia religijne robotników będą słabsze, wtedy należy polecać poszczególnym robotnikom spełnienie jakiegoś czynu wyrażnie antyreligijnego, jak np. wywołanie burdy w świątyni lub przed nią, sprofanowanie krzyżów lub obrazów świętych, protestowanie przeciwko nauczaniu religijnemu w szkołach i zakładach wychowawczych i t. p. Dla skuteczniejszej akcji poleca propaganda moskiewska tworzenie kółek („jaczejek“) antyreligijnych, osobno dla starszych i młodzieży.

Dopiero wtedy, kiedy propaganda ateistyczna wyda pożądane rezultaty, należy zwracać się swem ostrzem przeciwko burżuazyjnemu rządowi i porządkowi kapitalistycznemu. Taki jest w zarysach plan bolszewików walki z Bogiem. Rezultaty propagandy ateistycznej widzimy nie tylko w Hiszpanii, ale w Niemczech, Austrii, oraz w dużej mierze i w Polsce, gdzie pomagają jej stronnictwa radykalne. Chociaż wszystkie światoburcze pomysły bolszewickie po kolei bankrutują, to jednak dużo zła i nieprawości wśród ludzkości zasieją i pozostawia. Wszyscy, komu droga jest religia i cywilizacja chrześcijańska, powinni wziąć się do walki ze zbrodniczą akcją bezbożniczą.

HEMOROIDY
stała zapalna
swędzenie
krwawienie
usuwa
HEMORIN
KŁAWIE

Tw 1447

KREM DO ZĘBÓW „TLEN“ jest bez mydła!
nr 11 464

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

„Polski protekcjonizm“

„Berliner Tageblatt“ zamieścił artykuł pt. „Polens Protektionismus“, w którym, w sposób tendencyjny i niezgodny z prawdą, przedstawia projekt nowej polskiej taryfy celnej, jako wykult szowinistycznego ultraprotekcjonizmu. Dla potwierdzenia słuszności swej opinii „B. T.“ przytacza przykładowo szereg pozycji nowego projektu polskiego, dowodząc, że wysokość tych stawek celnych wzrosła 3, 4, a nawet 5-cioкратно. Wszakże drobna omyłka popełniona publicystą, do takich bowiem rezultatów, mających świadczyć o „nowej olbrzymiej fali“ naszego protekcjonizmu, dochodzi, porównując projektowane stawki taryfy autonomicznej ze stawkami konwencyjnymi. Bagatela! Tak np. autor twierdzi, iż cło od powideł śliwkowych ma zostać podwyższone czterokrotnie; tymczasem, wręcz odwrotnie, zostanie ono obniżone blisko trzykrotnie! Jak to możliwe? Oto publicysta berliński porównał projektowaną stawkę autonomiczną (150 zł) z dotychczasową stawką konwencyjną (35 zł), zamiast wskazać na stawkę autonomiczną, która dotychczas jeszcze wynosi... 412,80 zł. Tak oto wygląda „poważna publicystyka niemiecka“.

Gdyby ekonomista berliński chciał obiektywnie napisać o projekcie nowej polskiej taryfy celnej, musiałby napisać w sposób mniej więcej następujący:

Dla 2 przyczyn Polska przeprowadza rewizję dotychczasowej swojej taryfy:

Przedewszystkiem Polska pragnie osiągnąć wreszcie własną taryfę, dotychczasowa bowiem taryfa, jako oparta na wzorze rosyjskim, nie odpowiada potrzebom polskim. W szczególności jest ona za mało różniczkowana, co stwarza, że cały szereg produktów, podpadających pod jedną pozycję celną, jest bądź za nisko, bądź za wysoko oceniony. Po długotrwałych, mozolnych pracach czynników rządowych i gospodarczych projekt nomenklatury jest gotowy i przedstawia się b. ciekawie.

Drugim powodem rewizji taryfy celnej jest konieczność dostosowania polskiej ochrony celnej do nowych warunków, w jakich znalazł się rynek światowy wskutek powszechnego kryzysu oraz wskutek protekcjonizmu agrarnego Rzeszy niemieckiej, Czechosłowacji i Austrii.

Samą się przez się rozumie, że Polska musi stawki swoje (szczególnie na produkty przemysłowe) tak ustalić, aby stworzyć z nich pewien odpowiednik zarządzeń prohibicyjnych państw przemysłowych. Tak więc nowa taryfa celna ma stworzyć nową podstawę pertraktacyjną, odpowiednio dostosowaną do obecnego kursu polityki gospodarczej państw przemysłowych.

Tak mniej więcej wyglądałaby obiektywna notatka o nowej polskiej taryfie celnej. Wątpimy jednak, aby „Berliner Tageblatt“ z koleżeńskiej naszej pomocy skorzystał!

Krótkie informacje gospodarcze

— Zjednoczone Huty Królewska i Laurą uzyskały zamówienie na dostawę 27 tysięcy ton szyn dla kolei holenderskich.

— Z inicjatywy lubelskiej Izby przemysłowej odbędzie się w Lublinie w czasie od 23. 9. do 28. 9. rb. 3 targi chmielarstwa.

— Zarząd zakładów Skody w Czechosłowacji postanowił obniżyć pensje dyrektorów o 10 proc.

— Traktat handlowy litewsko-rumuński wszedł w życie z dniem 10 czerwca 1931 r.

— Z 573 ctr. m. w r. 1928 wywóz bawełny z Sowiecień do Niemiec wzrósł w r. 1930 do 14.303 ctr. m. wartości 703.000 mk. W pierwszym kwartale br., przywóz ten zwiększył się sześciokrotnie w porównaniu do ub. r. z 807 na 4.838 ctr. m. Dzięki swemu wysokiemu gatunkowi bawełna sowiecka ma skutecznie konkurować z amerykańską.

— Francuski handel zagraniczny doznał w roku bież. znacznego skurczenia zarówno w przywozie, jak i w wywozie. W pierwszych 5 miesiącach 1930 r. ogólny obrót wynosił blisko 42 miljardy fr. przy saldzie pasywnym 3.421 milj. fr., zaś w 5 miesiącach rb. — 33 miliardów fr. przy saldzie ujemnym 5.566 milj. fr.

— Lizbona zaciąga za zgodą i gwarancją rządu portugalskiego na rynku londyńskim pożyczkę w wysokości 1.000.000 f. szt., która przeznaczona będzie na cele inwestycyjne.

Ile wydaliśmy na bezrobocie w r. 1930

Szóstą z kolei sprawozdanie z działalności Funduszu Bezrobocia zaznacza nam z wpływem kryzysu gospodarczego na wzrost bezrobocia u nas i na stan rynku pracy w roku 1930 oraz z ciężkimi warunkami materialnymi, w jakich musieli pracować organy tej instytucji, aby zmniejszyć do minimum koszty administracyjne i aby należała kontrola chronić Fundusz Bezrobocia przed wszelkimi nadużyciami i chęcią korzystania z zasiłków przez nieuprawnionych.

Ogólna suma bilansowa Funduszu Bezrobocia za r. 1930 wynosiła 113.557.216 zł. Wpływy z tytułu wkładów zabezpieczeniowych za zatrudnionych robotników wyniosły w r. 1930 — 31.964.952 zł, ustawowa 50-procentowa dopłata skarbu państwa — 15.982.476 zł, pożyczka udzielona Funduszowi Bezrobocia przez Bank Gospodarstwa Krajowego i skarb państwa — 64.612.096 zł itd. itd.

Na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych wydano 104.453.369 zł, na zwrot kosztów instytucjom zastępczym — 2.829.962 zł, koszty administracyjne wyniosły 5.667.592 zł itd. Przeciętny zasiłek tygodniowy jednego bezrobotnego wynosił — 19.09 zł.

Najcięższym był dla Funduszu Bezrobocia miesiąc marzec, który pochło-

nał na zasiłki 16.565.343 zł, następnie luty — 13.535.205 zł, kwiecień — 12.799.903 zł, maj — 10.374.288 zł. Najmniej wypłacono zasiłków w październiku — 4.383.483 zł, we wrześniu — 4.488.848 zł, w listopadzie — 5.202.320 zł, w sierpniu — 5.273.978 zł.

Przeciętna miesięczna liczba bezrobotnych w r. 1930 wynosiła 208.103 osób, liczba bezrobotnych pobierających zasiłki ustawowe 106.425 osób, a ogólna liczba ubezpieczonych 931.901 osób. Na 100 bezrobotnych otrzymywało zasiłki 50,9 proc., a na 100 ubezpieczonych — 11, 4 proc.

Przy omawianiu sprawozdania z działalności Funduszu Bezrobocia należy wyjaśnić, że wbrew powszechnemu mniemaniu, Fundusz Bezrobocia nie jest instytucją filantropijną, lecz społeczno - zabezpieczeniową. Robotnik zabezpiecza się na wypadek choroby w Kasie Chorych, od wypadku w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków i w Funduszu Bezrobocia na wypadek pozostania bez pracy. Gdy następuje ten tragiczny dla robotnika moment utraty pracy i niemożności znalezienia innej, zwraca się on do instytucji, w której się zabezpieczył i otrzymuje od niej należną mu premję (a nie jałmużnę) w postaci zasiłku ustawowego.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Opodatkowanie samochodów sprzedanych na raty.** Przedsiębiorstwo samochodowe, sprzedając samochód na raty w większości wypadków rejestruje takowy na siebie. Przejęciem na nowo nabywcę następuje dopiero z chwilą uiszczenia całkowitej należności za sprzedany samochód. W związku z rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o funduszu drogowym firmy samochodowe otrzymały nakazy płatnicze, wzywające do wniesienia opłat, przypadających z tytułu ustawy o funduszu drogowym na wszystkie wozy sprzedane na raty, a zarejestrowane dotychczas na daną firmę. Rzecz oczywista, że ten stan rzeczy był wysoce krzywdzącym dla kupiectwa samochodowego i naraził je na zapłacenie bardzo poważnych sum co szczególnie w obecnej trudnej nad wyraz sytuacji groziłoby wielu firmom bardzo poważnymi konsekwencjami. Kupiectwo samochodowe zorganizowane w Kółko Kupców i Przemysłowców Samochodowych przy Stow. Kupców Polskich podjęło przez swych przedstawicieli energiczną akcję, zmierzającą do obrony zagrożonych interesów. Po licznych konferencjach, odbytych z władzami, postulaty kupiectwa zostały uwzględnione, co wyrażało się w uznaniu przez min. robót publicznych zasady, iż firma na którą samochód zarejestrowano, dysponuje numerem i dokumentami rejestracyjnymi. Dzięki uznaniu tej zasady, firma samochodowa będzie miała możność w drodze regresu otrzymać od faktycznego użytkownika samochodu opłatę uiszczoną za samochód eksploatowany przez danego użytkownika, pod sankcją wycofania numeru rejestracyjnego, a temsamem unieruchomienia samochodu.

Z KRAJU

(k) **Posiedzenie rady Banku Polskiego.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rada wysłuchiwała sprawozdania dyrektora oraz komisji rady o położeniu gospodarczym i działalności Banku w czerwcu oraz powzięła szereg uchwał natury administracyjnej.

(k) **Organizowanie biura sprzedaży pszenicy i żyta.** W dniu 13 bm. odbędzie się w Poznaniu konstytuujące zebranie biura sprzedaży pszenicy i żyta sp. z ogr. odp. Prace organizacyjne prowadzone będą w tempie wybitnie przyspieszonym, tak, że już 20 lipca biuro rozpocznie swą działalność. W skład zarządu spółki wejdą członkowie polsko - niemieckiej komisji żytniej, dzięki czemu można od razu liczyć na sprawne i fachowe prowadzenie handlu wywozowego pszenicą i żytem.

(k) **Związki przemysłowe a Fundusz Bezrobocia.** Zarząd główny Funduszu Bezrobocia ostatnio ustalił, że przez zakład nieobliczony na zysk, a prowadzony w sposób przemysłowy, należy rozumieć miejsce najemnej zbiorowej pracy ludzkiej, wykonywanej ciągle i samoistnie, a zorganizowanej w celu wytwarzania, bądź też wymiany dóbr, względnie w celu dostarczania usług dla osób trzecich. Wobec wątpliwości, jakie nasunąć mogła interpretacja tego określenia, Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, w odpowiedzi na zapytanie w tym względzie, wskazał, że jego zdaniem, pod przyjęte przez zarząd Funduszu Bezrobocia określenie nie podpadają związki przemysłowe, ze względu na to,

że z usług tych organizacji nie korzystają „osoby trzecie“, lecz ściśle określone grono członków.

(k) **Ekspertyza przewencyjna papierów wartościowych.** Falszerstwa akcyj, obligacji, listów zastawnych, czeków, książeczek wkładowych i t. p. papierów wartościowych są u nas na porządku dziennym, co potwierdza międzynarodowa statystyka, stawiająca Polskę na drugim miejscu pod względem ilości fałszerstw. Stan ten zaważać należy niedostatecznemu zabezpieczeniu walorów pod względem chemicznym i graficznym. Aby umożliwić instytucjom prywatnym, emitującym papiery wartościowe poddanie tychże ekspertyzie przewencyjnej, Bank Polski w Warszawie stworzył dział ekspertyzy. Każda zatem instytucja uprawniona do wydania papierów wartościowych, może przed wypuszczeniem ich na rynek a nawet przed definitywnym wykonaniem akcyj, obligacji, listów zastawnych, książeczek czekowych, książeczek wkładowych itp., przesłać do Działu Ekspertyzy próbną odbitkę, która zostanie poddana fachowemu badaniu pod kątem widzenia trudności podrobienia i sfalszowania. Ekspertyzę przeprowadza urząd ten na żądanie stron, opłatę zaś za badanie przewencyjne są stosunkowo niskie i wynoszą: za ekspertyzę przewencyjną czeku — zł 25,—, książeczki wkładowej — zł 50,—, akcji, obligacji lub listu zastawnego — zł 100,—. Ekspertyza ta zatem jest dostępna dla każdej instytucji emitującej papiery wartościowe, a posiadanie takiego urzędowego zaświadczenia chroni instytucje przed wieloma szkodami natury materialnej, jak i moralnej.

(k) **Obrady rady drogistowskiej w Warszawie.** W dniu 5 lipca br. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Rady Drogistowskiej Rz. P., zrzeszającej związki drogistowskie w Polsce, na którym, między sprawami czysto organizacyjnymi, szeroko dyskutowano nad zagadnieniem detalicznego handlu towarami aptecznymi w składach aptecznych. Głównym tematem obrad był aktualny projekt ustawy aptekarskiej, której §§ 4, 5 i 73 dążą do ograniczenia sprzedaży środków leczniczych w składach aptecznych na korzyść aptek. Omawiano też konieczność znalezienia rozporządzenia o handlu gotowymi środkami leczniczymi poza aptekami. W tym względzie zebranie oparło się na projekcie Izby przem. handlowej w Warszawie, która wystąpiła już z nowelą, uwzględniającą liberalny kierunek decyzji rad drogistowskich. Na posiedzeniu, oprócz delegatów poszczególnych związków drogistowskich, obecni byli rep. Sejmu, min. spraw wewnętrznych, Izby przem.-handlowej w Warszawie oraz sfer gospodarczych, związanych z handlem drogerijnym. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele związków drogistowskich z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Łodzi i in. miast Polski. Wygłoszone zostały referaty, szeroko traktujące przedmiot zagadnienia, oraz podkreślające słuszność postulatów drogistowskich i kryzys, panujący w tej branży. W konkluzji uchwalono rezolucję, będącą wyrazem najistotniejszych postulatów handlu drogerijnego, a mianowicie: w sprawie rozporządzenia o wyrobie i obrocie specyfików farmaceutycznych i do projektu ustawy aptekarskiej.

(k) **Sytuacja w cukrownictwie.** Obszar plantacji buraka cukrowego w rb. według przewidywań obliczeń wynosi około 160 000 ha, co w stosunku do roku

Bilans handlowy Polski w ciągu 9 lat ostatnich

Polska posiada względnie zrównoważony bilans handlowy; jednak, jeżeli uwzględnimy wielkość, a raczej małość naszych obrotów z zagranicą, musimy przyznać, że nawet stosunkowo niewielkie niedobory w latach minionych są dla życia ekonomicznego naszego kraju zjawiskiem niepożądanym.

W r. 1922 import Polski ma wartość miljarda 454 milionów złotych, a eksport wartość miljarda 127 milionów złotych; deficyt przeszło 300-milionowy nie jest pokryty przez nadwyżkę roku następnego, wynoszącą tylko 136 milionów złotych (import Polski w r. 1923 jest wart 1920 milionów, eksport 2 056 milionów złotych).

W ciągu dwu lat następnych obroty handlowe Rzeczypospolitej znacznie się powiększają, ale przywóz wzrasta znacznie szybciej od wywozu.

Deficyt polskiego bilansu handlowego w 1924 roku wynosi 366 milionów złotych, a w 1925 roku — już 567 milionów.

W roku 1926 z powodu słynnego strajku węglowego w Anglii eksport Polski wzrasta do dwu miliardów 246 milionów złotych, a import maleje do miljarda 547 milionów złotych, saldo dodatnie sięga zatem poważnej sumy 700 milionów złotych.

Trzy lata następne przynoszą znów poważne deficyty: w r. 1927 import ma wartość dwu miliardów 892 milionów, a eksport — dwu miliardów 515 milionów; w roku następnym wzrasta do trzech miliardów 362 milionów, a eksport wynosi tylko dwa miljardy 508 milionów złotych (deficyt 854 milionów złotych), a w roku 1929 import ma wartość trzech miliardów 113 milionów, eksport — dwu miliardów 813 milionów złotych.

Według prowizorycznych obliczeń w roku 1930 obroty handlu zagranicznego Polski zmniejszyły się — w porównaniu do lat ubiegłych — bardzo znacznie: import spadł do dwumiljardów 246 milionów, eksport — do dwu miliardów 433 milionów złotych; zatem saldo dodatnie sięgało 187 milionów złotych.

...W ciągu dziewięciu lat ostatnich było zatem dla handlu polskiego sześć lat „chudych“ — deficytowych, a tylko trzy „tłuste“.

Deficyty handlowe sześciu „chudych“ lat wyniosły ogółem dwa miljardy 789 milionów złotych, a nadwyżki trzech lat „tłustych“ — tylko miliard 23 miliony złotych; zatem bilans dziewięcioletni handlu zagranicznego Polski wykazał ogólny deficyt miljarda siedmiuset sześćdziesięciu sześciu milionów złotych. W stosunku do niedoborów handlowych innych państw są to sumy niewielkie, lecz dla naszego kraju stanowią one ciężar bardzo poważny; to też z zadowoleniem należy stwierdzić, że w roku zeszłym bilans handlowy Polski wykazał saldo dodatnie.

St. Czaplicki.

poprzedniego oznacza spadek o 11%. Ogólna wysyłka cukru uległa w maju ograniczeniu skutkiem skurczenia się eksportu o 8,9 tys. tonn do sumy 27,7 tys. tonn, jakkolwiek na rynek wewnętrzny sprzedano o 2,9 tys. tonn więcej niż w poprzednim miesiącu. Dzięki usilnej propagandzie spożycie cukru, pomimo znacznego osłabienia zdolności nabywczej ludności utrzymuje się prawie na poziomie r. ub. W ciągu bowiem 8 miesięcy bieżącej kampanji zbyt cukru w kraju wyniósł 213,7 tys. tonn, był zatem o zaledwie 4,8 tys. tonn mniejszy, niż w tymże czasie kampanji poprzedniej. Zagranicę natomiast sprzedano od początku kampanji 268,2 tys. tonn wobec 365,3 tys. w analogicznym okresie 1929/30 r.

Rokowania handlowe z Austrią. Obecnie toczy się w Wiedniu druga faza rokowań handlowych z przedstawicielami oficjalnych sfer Austrii celem uzyskania przez Polskę pożądaných zmian w obowiązującym traktacie handlowym, który stracił dla nas na wartości z powodu utraty niższych celnych na trzodę chlewną. Jest już ustalane, że właściwe rokowania mają się odbyć dopiero w jesieni, kiedy będzie wyjaśniona sytuacja traktatu Austrii. Wobec tego chodzi tymczasem o zawarcie prowizorium, które zagwarantowałoby Polsce modus vivendi. Należy wnioskować, że na skutek nowego traktatu handlowego austriacko-węgierskiego, nie podanego jeszcze oficjalnie do wiadomości, otrzyma Polska kontyngent na świnie, wynoszący mniej więcej jedną trzecią dawnych kwot wywozowych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Siedmiu Braci Śpiących

Niewesołe przepowiednie — Przysłowia mówią, że czeka nas aż... siedem tygodni deszczu

Powiadają, że przysłówia są mądrością narodu, a bardzo wielu ludzi wierzy w nie. Zwłaszcza mieszkańcy wsi dużym zaufaniem darzą ludowe przepowiednie, związane z poszczególnymi dniami roku kalendarzowego i snujące horoskopy na temat pogody. Mówią, że takie horoskopy są o wiele pewniejsze, niż wszelakiego rodzaju barometry, oraz inne instrumenty z pod znaku meteorologii.

Nie więc dziwnego, że wczoraj wieczorem niejeden, udając się na spoczynek, z niepokojem kręcił głową... Jakos dziwnie niepokojąco rozbijał się dym, zamiast układać się w strzelisty słup... Jaskółki raptownie zniżyły lot i uganiały się niemal tuż nad samą ziemią... Zdała dolatywały niezwykle wyraźne sygnały kolejowe, a nawet słychać było dychawiczne sapanie lokomotyw...

— Ani gadania! — mówili znawcy — Jutro mamy deszcz!
— Bardzo dobrze! przyda się teraz.
— Przecież to się może i przyda, ale przecież żniwa za pasem, a jutro... Siedmiu Braci Śpiących.

Na takie dictum, wszystkim doświadczonym rolnikom wydłużają się miny. Boć przecież przysłowie stwierdza nieubłagane:

„Gdy siedmiu braci śpiących kropla dżdzu porosi
Na siedmiotygodniową wilgoć się zanosi”

Zdaje się, że dosyć wyraźna zapowiedź i bynajmniej nie zachęcająca w związku z innymi prognozykami. Jeszcze ten i ów próbował perswadować wieczorem, że za zimno na deszcz, że jaskółki dopiero pod wieczór poczęły nisko latać, a księżyc nie był w ostatnich dniach w „lisiej czapie”...

Jednak ani jaskółki, ani dym, ani sygnały kolejowe nie zawiodły i 10 lipca wstał pod znakiem obławanego nieba, oraz drobnego, przenikliwego deszczu. A tu inne przysłowie, jak na złość, potwierdza poprzednie i głosi:

„Siedmiu Braci przepowiada
Ile tygodni popada.”

Teraz cała nadzieja w tem, że w obecnym okresie niemal wszystkiego naopak i przysłowia poczną zawodzić....

Nad polskie morze

udaje się 15 b. m. młodzież z pod błękitnego znaku

Młodzież z Drużyn Błękitnych wyjeżdża jak co roku do Hallerowa nad Bałtyk. Tam spędzi parę tygodni w pięknej willi подарowanej przez gen. J. Hallera.

Jest to właściwie obóz letni zorganizowany we własnym zakresie przez komendanta wspomnianie drużyny kpt. Romualda Dworzanckiego. Młodzież błękitna w liczbie 60 zjeżdża się nad morze w celach ćwiczebnych, zdrowotnych i krajoznawczych. Obóz letni trwać będzie od 15 bm. do 15 sierpnia pod osobistą opieką i kierownictwem komendanta oraz inspektora Drużyn Błękitnych p. J. R. Dworzanckiego z Poznania, który przy pomocy wykwalifikowanych instruktorów przeprowadzi według z góry ustalonego programu 4-tygodniowy kurs instruktorski z wychowania fizycznego, pięściarstwa, strzelania i nauki pływania.

Poza ćwiczeniami organizuje się liczne wycieczki krajoznawcze, weźmie się udział w obchodach uroczystościowych, jak w tradycyjnym odpuscie w Swarzewie i t. d.

Informacji związanych z wyjazdem udzieli komenda obozu przy ul. Szmarzewskiego 2 od 17 do 20. Młodzież hallerowska cieszy się wśród miejscowego społeczeństwa dużą sympatią, to też obóz otrzyma niezawodnie różne dary w naturze i gotówce, aby młodzi drużyniaczy mogli przez ten miesiąc ćwiczyć wydatnie i należycie wykorzystać swój pobyt nad morzem. (z)

Wypadki samochodowe

Auto w płomieniach — Nieostrożni kolarze — Zderzenie z wozem.

W Inowrocławiu podczas naprawy silnika auta ciężarowego własności firmy „Schicht” Sp. Akc. w Warszawie nastąpiło nagłe zwarcie przewodów elektrycznych. Samochód stanął w płomieniach a podczas akcji ratunkowej poparzył się dotkliwie szofer Stefan Wodniak z Inowrocławia.

Na szosie między Sarnową a Miejską Górką autobus PZ 48066 wskutek nagłego zahamowania uderzył o przydrożne drzewo i wywrócił się. Z pośród pasażerów trzech odniosło poważne pokaleczenia i odstawiono ich do szpitala w Rawiczu. W dochodzeniach stwierdzono, że powodem wypadku był niezany cyklista, który tuż przed nadjeżdżającym autobusem usiłował przedostać się na drugą stronę szosy. Szofer Józefiak widząc grożące kolarzowi niebezpieczeństwo, zahamował nagle, wywołując wypadek. Okaleczony został również cyklista, którego przewieziono do szpitala.

Na szosie między Lesznem a Lipnem Nowem samochód PZ 48305, kierowany przez szofera Wawrzyńca Czwojdzńskiego, najechał na rowerzystę Jana Białasa z Klonówki. Kolarza z powodu poważnych pokaleczeń od-

stawiono do szpitala w Lesznie. Winę przypisuje się cyklistce, który przed samochodem usiłował przejechać na drugą stronę szosy.

W Bydgoszczy samochód osobowy PZ 12272 kierowany przez szofera Tomaszewskiego wpadł na powózkę p. Rozalję Oskwarek. Wóz został poważnie uszkodzony. (k)

KALENDARZYK

Piątek, 10 lipca 1931.

Słońce: wschód 4.25 — zachód 19.29 — długość dnia 15 godzin 4 min.

Księżyc: wschód — zachód 18.01 — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według spozreżeń Stacji Meteorologicznej, przy Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska plus 15 st. C., wiatr południowo zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 753 mm, pochmurno. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 23 st. C., najniższa plus 15 st. Cels.

Przepowiednia pogody na sobotę. W dalszym ciągu chłodno z przelotnymi opadami — naogół bez zmian.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu + 0,21 m.

Kal. rzk.: Siedmiu Braci M. M. — jutro Pius P.

Kal. słow.: Radziwor — jutro Olech Św.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1. — Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrnością Boską”, ul. Dąbrowskiego 76.

Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.

Wilda: Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96. — Apteka przy Bramie Wileckiej, ul. Górna Wilda 3.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

— **Promocja.** W dniu 30 czerwca br. odbyła się uroczysta promocja p. Magdaleny Klink z Wejherowa na doktora wszech nauk lekarskich.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Studjum Wych. Fiz. przy Uniw. Poznańskim.** W r. akademickim 1931/32 będą czynne następujące kursy: 1) kurs trzyletni pełny, uprawniający do stopnia „magistra wychowania fizycznego”. Termin zgłoszeń do 10 września. Studium pełne wraz z prawami otrzymania dyplomu magistra wychowania fizycznego jest dostępne także dla studentów Wydziału lekarskiego, z pewnymi ulgami co do ćwiczeń cielesnych; 2) kurs trzyletni uproszczony dla studentów Wydz. humanist. i mat.-przyr., uprawniający do prowadzenia ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich. Zgłoszenia bezpośrednio po zapisaniu na dany wydział do 10 września; 3) kurs roczny: wykłady higieny szkolnej i zasad wychowania fizycznego oraz ćwiczenia cielesne dla słuchaczy Wydz. human. i matem.-przyr., wymagane przy

osiągnięciu kwalifikacji na nauczycieli szkół średnich.

Dla dopuszczenia do kursów trzyletnich wymagane: wiek 18—30 lat, dobry stan zdrowia i odpowiednia sprawność fizyczna. Zgłoszenia (z załączeniem kwestionariusza z fotografii, matury gimnazjalnej, metryki świad. zdrowia, życiorysu, ew. świadectw sokolich, harcerskich itp.) do Dyrekcji Studium, Poznań, Park Wilsona.

O przyjęciu decyduje m. in. dodatni wynik badania lekarskiego oraz próby sprawności fizycznej. Wymagane minimum: Panowie: bieg 100 m — 13,6 sek.; bieg 800 m — 2 min. 35 sek.; skok wzwyż 130 cm; rzut kulą 2,5 kg — suma rzutów lewą i prawą ręką 25 m; gra w piłkę koszykową. Panie: bieg 60 m — 10 sek.; skok wzwyż 105 cm; rzut piłką koszykową (oburącz nad głową w małym rozkroku) — 10 m; gra w siatkówkę.

Kandydatów których dopuści się do badań i próby, zawiadomi Dyrekcja po 15 września; do badań, które będą trwały od 21 do 24 września włącznie, należy zgłosić się 21 o godz. 11 Dyrekcja zastrzega sobie zmianę terminów, minimów i t. d.

— **„Drużyna Błękitna” — „Sokół”.** Zawody powyższych drużyn o mistrzostwo drużynowe Okręgu odbędą się w nadchodzącą sobotę, dnia 11 lipca b. r. o godz. 20 w sali na boisku Sokola przy Drodze Dębińskiej. Obie drużyny występują w swych najsilniejszych składach. W drużynie „Sokola” występują zawodnicy: Romański, Golak, Wolny, Misiurewicz, Wasiaś i Holasz. Walki zapowiadają się ciekawie i zgromadzą niewątpliwie liczne rzesze miłośników pięściarstwa.

— **O pomoc dla Warmji i Mazur.** Na terenie Wielkopolski utworzyło się przed trzema laty w Poznaniu Towarzystwo b. Warmjaków i Mazurów oraz działające plebiscytowych, które postawiło sobie za zadanie szerzenie oświaty wśród młodzieży na Warmji i Mazurach, udzielanie pomocy przy zakładaniu szkółek polskich, oraz nadsyłania polskich książek i pism. Akcja ta nie jest taka, jaką być powinna, ponieważ nie bierze w niej udział całe społeczeństwo. Znalazły się naprawdę jednostki życzliwe i ofiarne, które na apel Towarzystwa w styczniu r. b. przesyłały książki, a pisma miejscowe rozpoczęły wysyłać codziennie egzemplarze propagandowe. Cały ten zebrany materiał Towarzystwo wysłało do poszczególnych szkółek, z których płyną do kraju radosne dzięki za pamięć. Z czasem jednakże wyczerpały się fundusze Towarzystwa potrzebne na portoria, korespondencje, opłaty książek itd. Dlatego w łonie Zarządu powstała myśl założenia Koła sympatyków Towarzystwa b. Warmjaków i Mazurów oraz działaczy plebiscytowych. Członkowie tego koła utworzyć mają pewien fundusz, przez który Towarzystwo będzie mogło w dalszym ciągu wykonywać regularną wysyłkę pism i książek. Wstępując zatem w szeregi Towarzystwa jako członkowie Koła sympatyków i dajcie dowód, że los rodaków naszych na Warmji i Mazurach leży Wam na sercu a mamy nadzieję, że przez ten wspólny wysiłek, ziarno zasiane przez działaczy plebiscytowych i rodaków z Warmji i Mazur wyda obfity plon.

— **Zabawa kościelna na Dębcu** uroczysta loteria fantowa i in. atrakcją odbędzie się w niedzielę, 12 lipca o godzinie 15 w ogrodzie p. Tritta przy ul. Dębieckiej nr. 40. Dochód przeznaczony na budowę kościoła.

— **Muzeum historyczne.** W dniu 19 stycznia 1932 r. odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie Muzeum Historycznego 55 pułku piechoty w Lesznie. Dowódca pułku prosi wszystkich, którym drogę są dzieje i historia 55 poznańskiego pułku piechoty, by zechcieli przekazać do d-twa pułku do dnia 30 września 1931 r. posiadane pamiątki związane z pułkiem jak fotografie, ubiory, broń, rozkazy notatki itp. Adres: 55 poznański pułk piechoty, Leszno Wlkp.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Tow. Papięskiego Dzieła Rozkrzew. Wiary** Kolegiaty Św. Marii Magdaleny (parafii farnej) w Poznaniu, zebrało swego gorliwego Dyrektora ks. M. Skórnickiego, który otrzymał prezenty na beneficjum w Kiekrzu.

Na intencję ks. dyrektora odprawili mszę św., w obecności licznie zgromadzonych członków, ks. mansjonarz Matyszczak, przy ołtarzu tonącym w powodzi światła i kwiatów. Podczas mszy św. chór Misji Wewnętrznej, pod kierownictwem p. Jakubowskiej, wykonał szereg pieśni okolicznościowych. Ponadto członkowie, chcąc okazać wdzięczność ks. dyrektorowi za tyloletnią, pełną poświęcenia pracę złożyli ofiarę na wykupienie murzynka, który będzie nosił imię ks. dyrektora. Godnym podkreślenia jest fakt, że staraniem ks. Skórnickiego doszło do skutku pierwsza a tak wspaniała parafialna wystawa misyjna w dniu 6—8 grudnia 1930 roku.

Ks. Skórnicki był gorliwym propagatorem budowy tak potrzebnego dla parafii Domu Katolickiego. To też z przykrością stwierdzić trzeba, że nie zdołał urzeczywistnić tego planu.

Z żalem więc żegnają dzisiaj ks. dyrektora wszyscy członkowie, życząc Mu, ażeby zbierał jak najobfitsze plony z swej nowej pracy duszpasterskiej. (m)

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” osiąga się łatwe wypróżnienie. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 4362

— **Swawola rowerzystów.** Bardzo ożywioną frekwencją cieszy się bulwar łączący Wildę i Drogę Dębińską. Bulwar ten jest przedłużeniem ul. Św. Jerzego i korystają z niego chętnie mieszkańcy Wildy, a zwłaszcza gromady dzieci. Odcinek ten jest jedynym miejscem zamkniętym dla ruchu kołowego. Cóż z tego, kiedy rowerzyści właśnie na tym odcinku mimo zakazu urządzają największe harce. Z tej też przyczyny dochodzi niejednokrotnie do ostrych nieporozumień, to też odpowiednio czynnikami winny w sprawę tę wglądać i rozstrzygnąć nad bulwarem należyta opieka. (z)

— **Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkop.** Dzielnica III, Zamek na ostatnim zgrupowaniu Legionu Wielkopolskiego ofiarowało swemu protektorowi Ignacemu Paderewskiemu wspaniałe album ilustrujący epizody powstania wielkopolskiego. Prezes Uczestników Powstania Wlkp. dzielnicy wileckiej p. Krużyński wręczył przez prezesa Zw. dr. Meissnera, dyplom mianujący dr. Orłowskiego członkiem honorowym Towarzystwa. Wspomnieć tu wypada, że w uroczystościach wilsonowskich uczestnicy powstania Wielkop. byli b. licznie reprezentowani. W defiladzie przed pomnikiem wzięło udział około 250 członków z 16 sztaflami. (z)

— **Znalezienie przedmioty,** oddane w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w maju i czerwcu i dotąd jeszcze nie odebrane: 2 portmonetki po 10 złotych, portmonetka z 7 zł; portfel zawart. 20 dolarów i 40 zł; zegarek męski niklowy, zegarek męski kluczykowy, zegarek męski srebrny, rower męski marki „Cambridge”, rower męski bez marki, rower męski z żółtą ramą, sygnet z rubinem, płaszcz męski jasny, 80,— zł; 20,— zł; 10,— zł; rękawiczki męskie brązowe, obrączka ślubna z datą 14. 6. 21, pierścionek damski złoty, 8 kluczy na kółeczku, 4 klucze kasowe równe, kanarek, futerał do sztandaru, noże do maszyn krajania mięsa, aparat fotograficzny, pierzyna, ołówek w rogowej oprawie.

— **Z targu.** Dnia 10 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,40—3,80 zł; masła mleczarskiego 4,40—4,80 zł; twarogu 0,80—1,20 zł; mendeł jaj 1,50—1,60 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,60 do 1,80 zł; słoniny wędzonej 2,30—2,40 zł; wieprzowiny 1,80—2,00 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,20—2,80 zł; skopowiny 2,00—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalec 2,00—2,60 zł; za drob: 1 para kurcząt 2,50—4,00 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 3,00 do 5,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,60—1,90 złotych; królik 3—4 złotych; za ryby: 1 kilogram karpia 4,00—4,40 zł; lina 2,40—3,20 zł; okonia 2,00—2,40 zł; karasia 2,30—3 zł; białych ryb 0,80—1,60 zł; 1 kg. węgorza 4,60—5,20 zł; 1 kg. sandacza 4,60—5,00 zł; 1 kg. leszcza 3,00 zł; 1 kg. suma 4,00 zł; 1 kg. szczupaka 3,40—3,60 zł; Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 groszy; 1 kilogram młodych ziemniaków 15—20 groszy; buraków 60—80 groszy; cebuli 0,70 — 1,00 zł; szpinaku 40 groszy; 1 kilogram jarmużu 40—50 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; pecek rzodkiewek 10—15 gr; główka zielonej sałaty 5—10 gr; rabarbaru 20—30 gr; 1 kg. młodej fasoli 50—70 groszy; główka włoskiej kapusty 30 — 40 gr; wiązka młodej kalarepy 20—30 groszy; jeden ogórek 5—40 groszy; 1 kg. szparagów 0,80—1,40 zł; 1 kalafior 0,30—1,20 zł; wiązka młodej marchewki 10—15 gr; 1 kg. agrestu 1,00 do 1,40; czereśni 1—1,80 zł; truskawek 1,30—2,00 zł; pomidorów 2,00—2,40 zł; groszku w strączkach 70 gr; 1 kg. kurków 1,60—2,00; 1 litr poziomka 0,80—1,00 zł; czarnych jagód 40—50 gr; 1 kilogram malin 1,20—1,30 zł; 1 kg. porzeczki 0,60—0,70 zł; 1 kg. wisien 1,20—1,40 zł; mendeł raków 0,60—2,25 zł. — Targ duży. Ryby podrożały nieco. Ceny owoców i jarzyn, mimo dużego dowozu utrzymują się na wysokim poziomie. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Samobójstwo.** W Granowie powiesił się w szopie zamożny gospodarz Sobkowiak, liczący około 60 lat. (er)

— **Pożary.** We Wronkach (pow. szamotulski) powstał przez nieostrożność ognień u p. Władysława Bryszewskiego. Spłonął częściowo dach i sufit chlewu. — W Kobylnikach (pow. poznański) prawdopodobnie również przez nieostrożność zapaliło się u rolnika p. Józefa Klejnika. Z dymem poszła stodoła, 2 szopy, narzędzia rolnicze i słoma wartości 7 tys. zł. (k)

— **Piorun uderzył w stajnię,** polączoną z oborą na folwarku Kamionek (pow. gnieźnieński) własność Stanisława Chelmickiego z Zakrzewa. Pożar zniszczył stodołę, stajnię, przyczem spalili się 18 koni roboczych z kompletną uprzężą, 2 żrebacki, 1 stadnik i sieczkarka. Szkody wynoszą około 50 tys. zł. Poszkodowany był ubezpieczony w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniom w Poznaniu. (br)

— **Wypadki samochodowe.** Na ulicy Ratajczaka róg Ogrodowej samochód PZ 11472 najechał na cyklistę p. Witkowskiego i uszkodził mu rower. — Na ul. Dąbrowskiego róg Jasnej z samochodem p. Z 46 995 zderzył się wóz Browarów Żywieckich. Przy zderzeniu u wozu zламаł się dyszel, a u samochodu rozbiła się szyba. Winę przypisuje się niatrzeźwemu woźnicy. — P. budowniczy Roman Klekotta (Mickiewicza 36) doniósł policji, że na jego wóz najechał samochód i pokaleczył ciężko oknie. (z)

— **Z Warty pod Poznaniem wywołano zwłoki mężczyzny** w wieku 54 lat wzrostu 1,72 m. Topielec był silnej budowy ciała szatnym o okrągłej twarzy i krótko strzyżonych włosach. Ubrany był w granatową zniszczoną marynarkę, ciemne spodnie, modrą koszulę i czarne półbuty. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— **Włamywacze jeżdżący samochodem.** W nocy na 8 bm. nieznani złościny włamali się do kupca p. Kazimierza Krauzego w Janówcu (pow. żniński). Włamywacze rozpruli kasę ogniotrwałą, zabierając 500 zł gotówki i weksle na sumę 200 zł. Po kradzieży kasiarze odjechali samochodem w kierunku Gniezna.

— **Kradzieże i włamania.** W cukierni p. Ignacego Pawlarczyka na św. Marcynie 34, nieznani złościny skradli pieczywo i inne przedmioty dużej wartości. Przy ul. Mickiewicza 7 włamano się do mieszkania p. Stanisławy Erhardowej i skradziono odzież, bieliznę i inne przedmioty, wartości 500 zł. (z)

— **Kupno mebli za kradzioną książkę depozytową.** P. Józef Kolicki, Tylna Chwaliszewo 22, doniósł władzom śledczym, że pokrzywdzono go przy kupnie mebli. Kupującą była Weronika Stepnińska (Kramarska 15), która przy kupnie mebli za 1400 zł dała w zastaw książkę depozytową na sumę 1 tysiąc zł. Jak się okazało książka była skradzioną. Stepnińska aresztowana. (z)

— **Przywłaszczanie transportu szkła.** Ciekawą sprawą zajmuje się policja na wniosek p. Hieronima Kłosowskiego (Stary Rynek 50). Według doniesienia p. Kłosowskiego b. Bernard Gryniecki (Dąbrowskiego 36) przywłaszczył sobie 8 skrzyń szkła lustrzanego wartości 2500 zł. P. Kłosowski kupił szkło w Belgji i transport nadszedł do firmy spedycyjnej Hartwig, skąd Gryniecki wykupił go przy użyciu podstępów. (z)

— **Napad rabunkowy.** W Chrośnie w pow. bydgoskim 3 zamaskowanych bandytów napadło na mieszkanie p. Juliusza Jeskego. Pod groźbą rewolwerów i sztyletu bandyci ci zażądali wydania pieniędzy. Po uzyskaniu 145 zł rabusie zbiegli niepoznani. (k)

— **Czyje rzeczy?** Na komisariacie III znajdują się 150 świderków stalowych grubości 1 do 19 mm. Świdry odebrano po dejrzanemu o kradzież osobnikowi, który tłumaczył się, że kupił je na ulicy od nieznajomego. — Na posterunku policji w Chartowie znajdują się w przechowywaniu dwie sztaby żelazne, odebrane złodziejowi. (z)

— **Kradzieże i włamania.** Przy ulicy Strzałowej 4 włamano się do mieszkania Lucji Szulc, zabierając bieliznę i płaszcz damski wartości 400 zł. Przy Spokojnej 24 obrabowano mieszkanie p. Matyldy Szewskiej, zabierając odzież i srebra wartości 2500 zł. Niehawem ujęto Stefana Lewandowskiego (Stary Rynek 36) i zbiega z zakładu wychowawczego Feliksa Szafara. Część skradzionych rzeczy odebrano. — P. Wincentemu Daruszewskiemu (Wrocławska 38) porwano skarboxki metalowe wartości 1 tys. zł. — Z piekarni p. Ludwika Bręczewskiego przy Pocztowej 12 skradziono rower męski marki „Lucznik”. (z)

— **Włamanie do cukierni p. Wawrzyniaka.** Rabusie wtargnęli do lokalu na św. Marcynie 63 od strony podwórza, rozrywając kratę. Wewnątrz złodzieje porozbijali kasy, zabierając z nich około 250 zł gotówki i 10 markówkę złotą darowaną p. Wawrzyniakom „na szczęście” przy otwarciu cukierni. Złodzieje zabrali moc czekolady i cukrów oraz inne wartościowe przedmioty na sumę około 1500 zł. Charakterystyczne jest, że te kradzieże nie zauważono mimo iż w cukierni przez całą noc pali się światło. Po rabunku włamywacze wymknęli się frontem wejściem, wynosząc skradziony łup. (k)

JARMARKI

— **Września, Dnia 14 bm.** odbędzie się jarmark ogólny, t. j. kramny, na bydło i konie.

Z WIELKOPOLSKI

— **Gniezno.** (Modela latające). W niedzielę, dnia 28 ub. m. odbył się w Gnieźnie wojewódzki konkurs modeli latających, zorganizowany przez zarząd Komitetu LOPP na miasto i powiat Gniezno. Konkurs, do którego zgłoszono ogółem 46 modeli (17 z Warsztatów Wagonowych Ostrów, 16 z Gimnazjum Męskiego Ostrów i 13 z Gimn. Męskiego Gniezno), zagaił p. prez. Kasprowiec. Nadzwyczajne wyniki osiągnęli zawodnicy z Ostrowa, którzy pracując w modelarstwie od kilku lat, posiadają odpowiednią rutynę. Szczególny zachwyt wśród zgromadzonej publiczności budziły modele rekordowe (kaczki), zbudowane przez zawodników z Warsztatów Wagonowych Ostrów, uzyskując czas lotu ponad 40 sek. przy długości lotu ok. 300 m. Niemal równie sukces odnieśli zawodnicy Gimnazjum Gnieźnieńskiego, którzy mimo krótkiego przygotowania zdolali uzyskać kilka zaszczytnych dla siebie nagród.

Udajęcm się na wywczas

Czytelnikom naszym przypominamy:

Każdy abonent pocztowy może zażądać przekazania gazety do miejscowości swego nowego, czasowego pobytu. Zmianę adresu skierować należy 8 dni naprzód do obsługującej czytelnika poczty. Za przekazanie dolicza pocztą osobno 40 groszy.

Udajęcy się na wywczas abonent może gazety zamówić w miejscowości, do której zamierza, albo przed wyjazdem spowodować administrację naszą do przekazania przez tutejszy urząd pocztowy. — Zaznaczamy przytem, że pocztą przyjmujemy zamówienia w czasie od 15—25 każdego miesiąca i to tylko na pełne okresy czasu kalendarzowego, najmniej na pełen miesiąc.

Oczywiście przyjmujemy także zamówienia na wysyłkę w kraju i zagranicę pod opaską na dowolny czas.

Nasza prośba idzie w tym kierunku, aby Czytelnicy nasi pamiętali łaskawie w miejscowości swego chwilowego pobytu o piśmie naszym i dopominali się tam, w kioskach dworcowych, uzdrowiskach, hotelach i pensjonatach śmiało i wyraźnie o swojego „Kurjera Poznańskiego”.

Nietylko inne wydawnictwa, ale i „Kurjer Poznański” powinien znajdować się wszędzie tam, gdzie zwolennik jego tego wymaga. Nieuwzględnienie tych życzeń przez sprzedawców gazetowych należy nam zakomunikować, a poczynimy kroki, gdzie należy.

Administracja
Kurjera Poznańskiego.

— **Wronki** (Likwidacja szkoły wydziałowej). Dekretem kuratorium w Poznaniu zlikwidowana została szkoła wydziałowa we Wronkach, istniejąca blisko 60 lat. Obywatelstwo tutejszego miasta zaskoczono nieoczekiwaną a w ostatnim dniu roku szkolnego zakomunikowaną wiadomością, zaprotestowało gremjalnie. Z pośród obywateli wyłonił się specjalny komitet rodzicielski, który zwołał konferencję, na której powzięto odpowiednio rezolucję, skierowaną następnie do Magistratu z wnioskiem o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Rada Miejska na ostatniem posiedzeniu również powzięła jednomyślną uchwałę, ażeby przeciw likwidacji szkoły wydz. zaprotestować. Magistrat wniósł przeciw zarządzeniu kuratorium odwołanie do ministerstwa, wysyłając jednocześnie przedstawicieli swych, Rady miejskiej i komitetu rodzicielskiego do marnodajnych władz, w celu osobistej interwencji. Likwidację szkoły uzasadniło kuratorium nikłą frekwencją w klasach wyższych. Szkoła ta ułatwiała licznym rzeszom niższych urzędników państwowych i samorządowych ulokowanie swoich dzieci na miejscu, bez narażenia się na wysokie koszty przejazdów i utrzymania w szkołach wyższych pozamiejscowych, nie mówiąc już o miejscowym handlu i rzemiośle, które to warstwy w istnieniu szkoły wydziałowej widziały najzupełniejsze i idealne rozwiązanie wykształcenia swych dzieci.

RADJO

Programy radiotelefoniczne:

Sobota, dnia 11 lipca 1931 r.
Poznań (335 m) godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 18.30 odczyt z cyklu o dziennikarstwie; godz. 18.45 „Letnik i wycieczkowicz w lesie” (feljton leśny) wygl. p. Alfonsa Fröhle; godz. 19.00 koncert orkiestry klubu mandolinistów „Lira” — pod batutą p. Konrada Schliemana; godz. 19.20 utwory wokalne w wyk. p. Romana Heisinga (baryton), przy fortepianie p. Jadwiga Komorowska; godz. 19.45 otwarte oczy na wschód (wygl. red. E. Swidziński); godz. 20.05 nadprogram z ilustr. muz. — komunikaty okazyjne; godz. 20.15 koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy; godz. 22.00 sygnał czasu i komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godz. 22.15 gawęda reporterska; godz. 22.30 koncert Chopinowski (transmisja z Warszawy); godzina 23.00 muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa (1411,8 m) godz. 12.10 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 13.10 kom. meteorologiczny; godz. 14.50 komunikat gospodarczy; godz. 15.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”; godz. 15.45 komunikat sportowy; godz. 16.00 program dla dzieci z Wilna; godz. 16.30 pieśni Słowian południowych w wyk. Marji Orey-Wasilewskiej; towarzyszący na fort. Ludwik Urstein; godz. 16.50 „Błędny rycerz w Polsce” — wygl. p. Mieczysław Smolarski; godz. 17.15 muzyka z płyt gramofonowych; godzina 17.35 odczyt; godz. 18.00 kącik dla młodych talentów muzycznych; wyk. Edwarda Feinsteinówna (fort.), Irena Gieraltowska (sopran) i Konstanty Wroczyński (baryton); towarzyszy na fortepianie Ludwik Urstein; godz. 19.20 muzyka z płyt gramofonowych; godz. 19.40 wiadomości bieżące rolnicze — wygl. p. Józef Platek; godz. 20.10 komunikat sportowy; godz. 20.15 koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej; wyk.: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Adama Dołyckiego i inni; godz. 22.00 „Na widnokręgu”; godz. 22.20 komunikat meteorologiczny; godz. 22.30 utwory Chopina w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego; godz. 23.00 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.05 i 14.00 płyty gramofonowe, 20.00 transmisja z Langenbergu; Lipsk (259 m) 20.00 transmisja operetki; Langenberg (472 m) 20.00 Wesoly wieczór — muzyka lekka; Tuluza (385 m) od 19.45 do 24.00 muzyka lekka operowa i taneczna; Rzym (441 m) 21.00 „Siła przeznaczenia” opera w 4 aktach Verdiego; Wiedeń (516 m) 19.45 koncert chóru robotniczego, 20.20 dialogi i opowiadania, 21.40 muzyka lekka; Bukareszt (394 m) 20.45 muzyka wiedeńska; Budapeszt (550 m) 20.30 koncert orkiestry wojskowej.

Niedziela, dnia 12 lipca 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 8.45 koncert poranny orkiestry z cukierni „Warszawianka”; godz. 9.30 gazeta poranna; godz. 10.15 nabożeństwo z Katedry poznańskiej. Kazanie wygl. X. prałat Rolewski, chór katedralny śpiewa pod dyr. X. dr. Gieburowskiego; godz. 12.05 odczyt rolniczy p. t. „Przystosowanie plodowianów do nowych koniunktur w rolnictwie” (wygl. p. Władysław Góralewski); godz. 12.25 odczyt rolniczy p. t. „Wyniki kontroli mleczności” (wygl. p. Michał Próchnicki); godz. 12.45 wykład dla gospodyń p. t. „Kurza gawęda” cz. III. (wygl. p. Tadeusz Twardowski); godzina 18.30 — 18.45 feljton literacki (auto-recytacje) (wygl. dr. Jan Sztudynger); godzina 18.45 koncert muzyki lekkiej; w programie utwory Michała Świerzyńskiego; godz. 19.55 „Enigma” — rozrywki umysłowe — klub szaradzystów w Poznaniu „Enigma”; godz. 20.15 koncert popularny (transmisja z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy); godz. 22.00 sygnał czasu i komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godzina 22.30 — 23.00 recital śpiewaczy Eugenjusza Mossakowskiego, bar. op. warsz. (transmisja z Warszawy); godz. 23.00 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa - Raszyn (1412 m) godz. 10.00 transmisja nabożeństwa ze Lwowa; godz. 12.10 koncert orkiestry; godz. 13.20 orkiestra Stromberga; godz. 13.40 „Jak zorganizować wycieczkę jednodniową” — prof. A. Janowski; godz. 14.00 orkiestra Stromberga; godz. 14.10 „O fałszowaniu dzieł sztuki” — prof. Ludwik Wygrzywański (Kragów); godz. 14.25 orkiestra Stromberga; godz. 14.35 „Pan Podkomorzy i klucznik” — prof. A. Czartkowski; godz. 14.50 orkiestra Stromberga; godz. 15.00 „Zwycięzcy przysposobienia rolniczego” — inż. Jerzy Ciemniowski; godz. 15.20 orkiestra Stromberga; godz. 15.30 transmisja z Gdyni Zjazdu Pomorskich Kół Śpiewaczych. Konkurs Chórów Okręgu Kaszubskiego, Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych; godzina 17.35 odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”; godz. 17.40 koncert popołudniowy; wykonawcy: Zofia Fabry (sopran), Wiktor Bręgły (tenor), Tad. Łuczaj (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.); godz. 19.20 płyty gramofonowe; godz. 19.40 skrzynka pocztowa techniczna; korespondencja i porady; godzina 20.00 „Dwór polski w przyszłości i teraźniejszości”; godz. 20.15 koncert z Doliny Szwajcarskiej. Orkiestra Filharm. pod dyr. A. Dołyckiego, Maryla Karwowska (sopran) i Ign. Rosenbaum (akomp.); w przerwie kwadrans literacki — „Mecz w Paryżu”. Fragment z powieści L. Hamona „Bokser i Lady”; godz. 22.00 feljton; godz. 22.30 recital śpiewaczy E. Mossakowskiego; godz. 23.00 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigswusterhausen (1635 m) 12.00 koncert południowy transmisja z Lipska, 19.00 — 00.30 transmisja koncertu z Berlina; Tuluza (385 m) od 18.00 — 24.00 koncert mieszany; Medjolan (500 m) 20.55 „Irys” opera Mascagniego; Rzym (441 m) 21.00 „Scugnizza” operetka w 3 aktach Mario Coste; Wiedeń (516 m) 19.40 „Czar walca” operetka O. Straussa; Bukareszt (349 m) 21.00 transmisja operetki; Budapeszt (550 m) 20.30 muzyka lekka.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Marta Buksa 3 m. 18 Jni. Franciszek Paech, uczeń rzeźnicki 16 l. Franciszka Wierzbicka z d. Wyrębkówna, wdowa 76

Przez szybkę

Jarmarek

Przedziwny urok mają w sobie jarmarki, targi i odpusty w małych miasteczkach. Barwią się w słońcu bajecznie kolorowe spódnice i chusty, błyszczą paciorki, huczy gwar. Przy zastawionych w rynku i założonych różnobarwnym towaram straganach ruch, krzyk i zamieszanie.

— Co w sklepie dwadzieścia złotych, to u nas nie dziesięć, nie pięć, nie trzy, ale za jeden złoty dostać można prawdziwe złote pióro, które starczy na całe życie. A do tego dodajemy butelkę wiecznego atramentu i cztery arkusze papieru z kopertami.

— Tutaj, tutaj i tylko tutaj kupić można po najniższej cenie prawdziwe nietłuczace się lustro.

— Do butów, do butów, do butów! Taniej, niż w sklepie. Modne, tanie i wygodne!

— Trzy za złoty, trzy za złoty, prawdziwe katalońskie malinowe pomarańcze!

— Jeden wygrywa, drugi przegrywa! Chodźcie wszyscy spróbować szczęścia w koniczynek!

— Najmodniejsza paryska konfektaria! Taniej niż po ceni, kosztu.

1. Józef Wolnowski, czeladnik krawiecki 28 lat. Józef Cybul, 45 minut. Seweryn Krzywiński, cukiernik 29 l. Aleksandra Mrulanka, uczennica szkolna 8 l. Ryszard Tofel 7 l. Wiktorja Kuczerowiczowa z d. Skapska, wdowa 75 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Zbigniew B. 5,— zł; K. R. o opiekę 2,— zł; A. Z. 30,— zł; S. Klepacka 5,— zł; Cech Obuwniczy, Śrem 5,— zł; Tomczak, Śrem 5,— zł; O. Z. 2,— zł; Matyszek 10,— zł; Jackowski 2,— zł; Zofia Melcerowa 10,— zł; razem z poprzednio pokwitowanymi 250,— zł.

Na bezrobotnych: Stanisława K. 20,— zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 50,— zł.

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Księżna Cyrkówka”.

która cieszy się stale wielkim powodzeniem, w której to operetce p. Bratkiewicz święci triumf swego bezgranicznego humoru, a p. Ciesielski z doskonałym swym baletem. Dyryguje p. Zygmunt Latoszewski.

Dębicka — Stermicz — Czarnecki.

Jutro w sobotę przeżywać mamy w Teatrze Wielkim wieczór niezwykle. Oto w „Cyganerii” Puccini’ego wystąpi gościnnie znakomita primadonna Jadwiga Dębicka w niezrównanej swej partii — Mimi. W partii Rudolfa wystąpi świetny tenor Kazimierz Czarnecki. Przy pulpicie zaś stanie dobrze nam znany znakomity gość dyr. Stermicz — Valcrociata.

W niedzielę „Czar walca”.

Nadzwyczaj melodyjna i oryginalna operetka Straussowska „Czar walca” ujrzy światło kinkietów w niedzielę przy obsadzie najlepszych sił operetkowych i baletowych, pod kierownictwem Zyg. Latoszewskiego.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Księżna cyrkówka”. Sobota, 11. 7. „Cyganeria” występ gościny Jadwigi Dębickiej i Stermicha Valcrociaty. Niedziela 12. 7. „Czar walca” — Premjera. Poniedziałek, 13. 7. „Cyrulik sewilski”. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Przedprzedaż biletów w Teatrze Polskim od godz. 19—17. Ceny biletów od 75 groszy.

Teatr Polski

DZIŚ — „W nocy z środy na czwartek” — Sobota, 11. 7. „W nocy z środy na czwartek” — Sensacja. Niedziela, 12. 7. „W nocy z środy na czwartek” — Sensacja. Poniedziałek 13. 7. „W nocy z środy na czwartek” — Sensacja. Początek o godzinie 8 wieczorem. Biletu poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Burza w szklance wody” — występ Solskiej. Sobota, 11. 7. „Gołębie serca” — występ Teatru „Ateneum” z St. Jaraczem. Niedziela, 12. 7. „Gołębie serca” — występ Teatru „Ateneum” z St. Jaraczem. Poniedziałek, 13. 7. „Gołębie serce” — występ Teatru „Ateneum” z St. Jaraczem. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Gwar, ruch! Na kilka godzin ożywia się sennie zazwyczaj miasteczko. Lubię to, i dla zobaczenia odpustu, gotów jestem, bodaj w największym tłoku jechać do Rypina, czy innego Kaczego Dolu.

Ale, taka już jest natura ludzka, że nie cieszy się wcale, gdy wystarczy mi odbyć w tym celu tylko podróz do Starego Rynku. Bo istnieją pewne, że tak powiem, umowy społeczne, i nie wszystko, co jest dobre w Babiaku, podoba się również w Poznaniu. Różne rzeczy mają różne miejsca. Warszawski Belweder straciłby naprzykład swe piękno architektoniczne w Poznaniu, a Pomnik Najśw. Serca w Warszawie. Wszystko musi dostosować się do otoczenia.

To też małomiasteczkowy jarmark nie wszystkim podoba się w dużym mieście. Jednym ze względów estetycznych, inni, jak np. kupcy, szczególnie ze Starego Rynku, protestują przeciwko straganom, bo przy dzisiejszych koniunkturach odbierają im one klientów. Czeka się na kupujących cały tydzień, przyjdzie targ, a tu żaden klient przez stragany do sklepu nie dojdzie. A podatki trzeba płacić!

Niech więc już lepiej jarmarki zostaną na prowincji.

X. A wery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

POZNAŃ TWORZY ORKIESTRĘ SYMFONICZNĄ ŻYCIE KULTURALNE

Jednomyślną uchwałą środową postanowiła Rada miasta Poznania zawieść przedstawienia muzyczne w Teatrze Wielkim, a na to miejsce stworzyć miejską orkiestrę symfoniczną.

Przyczyny, które to spowodowały, trzeba będzie omówić osobno i szerzej, stwierdzając na razie te tylko fakty, które są potrzebne wobec pojawiania się w prasie przypuszczeń, komentarzy, dat i cyfr nieścisłych, bądź całkiem fałszywych.

Fakty realne są następujące:

Miasto, pragnąc prowadzić w przyszłym sezonie Teatr Wielki, wyznańczyło na ten cel 800.000 złotych (na czas od 1 kwietnia r.b. do końca marca 1932) i zwróciło się do artystów z wezwaniem, aby przybyli rokować o angażowaniu się na sezon skrócony, całorocznego bowiem prowadzić nie można ze względu na rosnące trudności finansowe, w jakich się miasto — tak jak cały kraj — znajduje.

Artyści odpowiedzieli odmownie, wystosowując do decernatu teatralnego jednobrzmiące listy, w których zapowiedzieli, że nie wejdą w żadne układy, póki miasto nie podpisze umowy ze Związkiem Artystów Polskich (ZASP), w której to umowie punktem zasadniczym miało być angażowanie personelu na dwanaście miesięcy, czyli to, co dla miasta jest finansowo niemożliwe i co sprzeciwiałoby się uchwale Rady miasta.

Był to jakby „strajk angażowania się”, który odciał miastu wszelką możliwość prowadzenia Teatru Wielkiego.

Wskutek tego cała odpowiedzialność za niedosyż do skutku sezon spada na dyktujący artystom prawa ZASP, a dzieła ja i sami artyści, którzy dyktaturze ZASPU się poddali i zupełnie z nim się zesolidaryzowali.

W kilka dni potem znalazły się w położeniu Poznania wszystkie inne teatry polskie. Na propozycję zebranych w Warszawie dyrektorów wszystkich scen, aby sezon przyszły skrócić, odpowiedział ZASP odmownie. Wskutek tego żaden teatr nie zaczął personelu angażować, z drugiej strony nikt ze zróżnicowanych w ZASPIE artystów do żadnej dyrekcji się nie zgłosił, a w następstwie ZASP obwieścił przez prasę, że zaczyna sam na własną rękę organizować przedsiębiorstwa teatralne w całej Polsce i poszukuje w tym celu odpowiednich sal.

Wobec tego wszelka myśl np. o wydzierżawieniu Teatru Wielkiego prywatnemu przedsiębiorcy była utopją, nawet gdyby miasto otrzymało było jakąś ofertę, nadającą się do poważnego traktowania i gdyby zdecydowało się na ryzyko takie, jak powierzanie gmachu i kosztownego inwentarza osobie prywatnej, która w dodatku nie mogłaby w dzisiejszych warunkach pieniężnych dać żadnej konkretnej gwarancji za ewentualne szkody i ubytki. Gołosłowna propozycja ZASPU — nadesłana jeszcze przed zatargiem jego ze wszystkimi scenami polskimi — nie została uzupełniona żadną ofertą konkretną, a teraz, po wypowiedzeniu przez ZASP wojny wszystkim teatrom, nie mogłaby być w ogóle brana w rachubę. Nie zgłosili się też artyści poznańscy — po swej odmowie — z zaofiarowaniem swej pracy, gdyż trwają solidarnie przy ZASPIE. Zresztą w obecnych stosunkach gospodarczych jest w ogóle nie do przypuszczenia, aby ktokolwiek prywatny chciał angażować krocie w deficytowe przedsiębiorstwo, które wymagało od miasta dopłaty przeszło miliona w roku ubiegłym, zwłaszcza, gdy chcąc pozyskać personel, musiałby przyjąć ruinujący sezon dwunastomiesięczny, jak tego żąda ZASP i personel poznański.

Tyle faktów, które są nazbyt jasne, aby trzeba je szeroko komentować. ZASP, który wystąpił do walki ze wszystkimi scenami polskimi, oraz artyści, którzy niestety do tej kampanii solidarnie się przyłączyli, muszą swej bezwzględności przepisać następstwa, jakie poniosą sami, a z drugiej ponieść wobec opinii całą odpowiedzialność za to, że sezon nadchodzący został miastu Poznaniu uniemożliwiony.

Utworzenie miejskiej orkiestry symfonicznej, zaprojektowane przez miasto Poznań na rekompensatę kulturalną za sezon muzyczny w Teatrze Wielkim, powołają poważne koła muzyczne z najwyższym uznaniem, a to zarówno w Poznaniu, jak w całej Pol-

sce. Jest to jeden z tych rzadkich wypadków, że rekompensata jest o wiele wyższa, niż rekompensowana strata. Teatr muzyczny jest, gdy idzie o operę, przede wszystkim rozrywką widowiskową, a tylko w niewielkim procencie muzyką, natomiast koncerty symfoniczne są nią w stu procentach — i zbytecznym by było tłumaczyć ich znaczenie dla kultury muzycznej w znaczeniu najgłębszym.

O operetce, w związku z poważną kulturą muzyczną w ogóle nie należy mówić, ona zaś górowała razem z baletem w wieczorach Teatru Wielkiego przez ostatnie dwa sezony. Miasto Poznań, wysuwając utworzenie orkiestry symfonicznej na miejsce teatru muzycznego odrzuca podcięcie wszystkie bezpodstawne ubolewania nad „nizczemieniem kultury muzycznej”, jakie się powtarza, bez namysłu nad ich treścią, ilekroć jest mowa o zmniejszeniu lub kasowaniu przedstawień śpiewnych ze względu na olbrzymie ich koszty a mały stosunkowo pożytek muzyczny.

Tymczasem dzięki orkiestrze symfonicznej otwierają się dla Poznania szczególnie szerokie horyzonty. Umożliwi ona gruntowne umuzykalnianie społeczeństwa, a wespół z naszymi Związkami Śpiewaczymi będzie mogła wzniesić poważną budowę nad fundamentami, które kładą nasze szkoły muzyczne z Konserwatorium Państwowym na czele. Koncerty szkolne, o programach układanych progresywnie, wprowadzą młodzież naszą w muzykę poważną za pomocą najwybitniejszych dzieł orkiestrowych. Cykle symfonij Haydna, Mozarta, Beethovena, poematy symfoniczne dawniejsze i nowsze — oto zastęp arcydzieł, które instruktywnie pozna także i dorosły słuchacz, obcując z nimi po kolei. Czem będzie dla naszego społeczeństwa możliwość zapoznania się z bogactwami polskiej muzyki symfonicznej od najpierwszych jej początków aż do dzisiaj — to znów osobny tytuł do radości dla tych, którzy rozumieją i wiedzą, jak konieczne na tym punkcie trzeba uprzętnie naszemu społeczeństwu wspaniałe twory kultury narodowej. A nasze Związki Śpiewacze, które nie mogły podejmować oratorij i innych dzieł zespołowych właśnie dla tego, że o orkiestrę tak było trudno, otworzą sobie nieograniczone wprost możliwości pracy kulturalnej na tym wysokim terenie muzyki poważnej.

Z jakiegokolwiek strony oglądać postanowienie naszej reprezentacji miejskiej, widzi się, jak jest ten krok ważnym i obfitym w kulturalne następstwa. Poznań na wielu polach czyni mocne wysiłki, aby stanąć w pierwszym rzędzie polskich środowisk kulturalnych, a już na wielu punktach w tym rzędzie się znalazł. Przez racjonalną i głęboko ujętą kulturę muzyki osiąga więcej, niż równe z innymi centrami polskimi stanowisko. Osiąga miejsce produkcyjne, gdyż żadne inne miasto polskie nie zdobyło się dotychczas na utworzenie własnej, z funduszu miejskich założonej orkiestry filharmonicznej. Nawet warszawska Filharmonia jest zrzeszeniem prywatnym, inne zaś miasta orkiestr własnych nie posiadają. Rada miasta Poznania może być dumna ze swej uchwały. Urzeczywistnienie tego zamiaru uczyni Poznań środowiskiem kultury narodowej w muzyce, promieniującym szeroko na całe kresy zachodnie, których kulturalne umocnienie jest tak doniosłym celem.

Pisma nadesłane

„Przegląd Budowlany”. Zesz. 5. Treść: „Wobec grozy straconego sezonu”. — Inż. M. Łopuszyński: „Budżetowanie w przemyśle budowlanym”. — Inż. J. Luft: „Rejestracja i kontrola kosztów własnych w firmie budowlanej”. — Inż. dypl. T. Biłyk: „Nowoczesne przewietrzanie”. — „Malowanie na materiałach budowlanych”. — „Architektura i inżynierowie w Rosji Sowieckiej”. — Kronika. — Tabele. — Dział opisowy.

„Przegląd Księgarski” Nr. 13. Treść: „Reklama gwiazdkowa. Projekt wspólnego katalogu gwiazdkowego” I. Rzepecki — „Działalność wydawnicza Dr. W. Gottlieb” — „Zarys papiernictwa do użytku pracowników książki” podług wykładów inż. M. Galasa i St. Tyburskiego. — Z życia organizacyjnego. — Trybuna księgarska. — Z Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. — Poradnia Biblioteczna w Warszawie. — Sprawozdanie rachunkowe z dorocznego Balu Pracowników Księgarskich. — Dział urzędowy Związku Księgarzy Polskich.

KURS DLA CUDZOZIEMCÓW ZACZYNA SIĘ W KRAKOWIE

Mimo coraz żywszego zainteresowania kulturą polską wśród obcych nie zdobyliśmy się dotąd na zorganizowanie wakacyjnych kursów kultury polskiej dla cudzoziemców, podobnych tym, jakie corocznie urządza się w Anglii, Francji, Włoszech, Hiszpanji itd. Pierwszą tego rodzaju próbą, ale zacieśnioną do szczytłego grona przedstawicieli jednej tylko obcej narodowości był zorganizowany w Zakopanem w lecie 1928 r. kurs dla włoskich polonistów. Na konferencji zagranicznych delegatów Min. Oświaty w jesieni 1928 r. poruszono myśl urządzenia podobnych kursów dla Słowian a osobno dla nie — Słowian. Tego lata wreszcie dochodzi do skutku w Krakowie taki „Kurs wakacyjny języka i kultury polskiej dla cudzoziemców”.

Wykłady odbywać się będą w Uniw. Jagiellońskim w czasie od 6—30 lipca. Z ramienia Min. Oświaty kierownictwo kursu objął prof. T. Lehr-Splawiński. Wśród wykładowców spotykamy nazwiska następujące: Prof. Bystroń, A. Krzyżanowski, Dobrowolski K., Arnold, Niemcówna, Sobieski, Pollak R., T. Splawiński, Nitsch, Szydłowski, Znamierowski, Konopczyński, Kołaczkowski, Seweryn. Z wykładami ściśle związane są dodatkowe lekcje języka. Spodziewać się należy, że w kursach wezmą przedewszystkiem udział Słowianie. Wrażeniom z tego kursu poświęcimy osobne uwagi. (P)

Z fundacji Rockefellera otrzymał 200 dolarów miesięcznego stypendium na lat dwa dr. Zenon Wachlowski, młody specjalista do prawa międzynarodowego, wychowanek Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

TEATR

Co grają w Warszawie? Piszą nam z Warszawy: Teatr Narodowy i Teatr Letni mogłyby się pomieniać na afisze, co jest także znakiem czasu, kryzysu no i porządków repertuarowych. Narodowy gra farsę Birabeau i Doleva „Na lazurówym wybrzeżu” prawda że z Cwiklińską i z Jurasz, ale zawsze farsę. Komedję to ciągle zatracą, ale farsa górą. Szczęśliwy jest Letni: wznowił znaną „Hiszpańską muchę”. Ta lekkość repertuaru jest nawet jak na lato za lekka, jeżeli idzie o teatr Narodowy. Co do Letniego, to jest on letnim przez całą z mę także, więc trudno mieć pretensje. Ale jak na dopłatę roczną coś około sześciu milionów (tak słychać z za kulis... magistratu) możnaby przejeżdżnym, których do Warszawy nimało przybywa w drodze do uzdrowisk, dać przynajmniej w Narodowym jakąś strawę pożywniejszą. Parę gra w lecie w Komedii Francuskiej Racina, Corneilla i Wiktora Hugo. Polak, który przejeżdżał przez Warszawę, znalazł się na lazurówym wybrzeżu. (tw)

MUZYKA

Krakowskie „Echo” wraca z Jugosławii. Piszą nam z Krakowa: Za kilka dni spodziewamy się z powrotem naszego „Echa”, które pod batutą Wallek-Walewskiego dawało koncerty w Jugosławii, uwieńczone niemałym sukcesem. Ostatnio doszły nas wieści o powrocie „Echa” w Lublanie, gdzie nasi śpiewacy byli uroczystie przyjmowani przez miasto. (mk)

Księga pamiątkowa dla Paderewskiego. Z Łodzi piszą nam: Osobna delegacja miała wręczyć bawiącemu w Poznaniu Paderewskiemu album pamiątkowe m. Łodzi, ufundowane przez komitet miejscowy, który urządził był przed paru tygodniami uroczystą akademię ku czci mistrza. Album jest zaopatrzony tysiącami podpisów przez związki, stowarzyszenia, instytucje i osoby prywatne. Podpisy napływają dalej, a po ich zamknięciu, album będzie wręczone lub przesłane mistrzowi jako hołd i pamiątka. (tm)

KRAJOZNAWSTWO

Nad polskim morzem. Ostatni zeszyt „Ilustracji Polskiej” poświęcony jest polskiemu morzu i Pomorzu. Pierwszy artykuł pt. „Szeroki świat zagląda do portu gdyńskiego” przynosi opis technicznych urządzeń portu w Gdyni: basenów i składnic, łuszczarni ryżu i olejarni. /Wszystkie te urządzenia mieszczą się przy tzw. Nabrzeżu Indyjskim. Ciekawy opis krajoznawczy przynosi artykuł pt. „Piękno Orłowa”. Na miejscu dzisiejszego Orłowa był kiedyś majątek Kolibki, wapiętny po bytem królowej Marysieńki, żony Jana/Sobieskiego. Następny artykuł pt. „Nauka polska na usługach rybołówstwa morskiego” opisuje badania meteorologiczne, przeprowadzone na Helu, celem ustalenia „prognozy rybackiej” dla wód polskiego morza. Wreszcie ostatni artykuł przynosi znów opis krajoznawczy, opis Juraty, która w przyszłości ma się stać największą miejscowością wypoczynkową nad Bałtykiem. Jurata posiada doskonałe warunki klimatyczne i otoczona jest wspaniałym lasem. Te warunki spowodowały projekt wybudowania tutaj miejscowości kuracyjnej. Prace są już zapoczątkowane. Liczne zdjęcia bogato ilustrują wszystkie artykuły, poświęcone polskiemu morzu i części pisma. (tk)

W ŚWIECIE WIEDZY

POLSCY UCZENI NA ZJEŹDZIE FILOLOGÓW SŁOWIAŃSKICH

Nasze sprawozdanie o zjeździe filologów słowiańskich w Pradze czeskiej należy uzupełnić bliższymi szczegółami, a to ze względu na udział uczonych polskich, który był niezwykle liczny. Z Polski przybyło do Pragi 37 uczonych, z których 22 wygłosiło 23 referaty. Prócz tego odczytane zostały dwa łacińskie referaty i nieobecny prof. Ganszyńca.

Byłoby Polaków o wiele więcej, gdyż z zapowiedzianych już uczestników nie mogło przybyć, dla różnych przeskód 31, a z tego trzech zapowiedziało było referaty. Z Poznania nie mógł przyjechać prof. dr. Jan Sajdak, obecnie rektor naszego Uniwersytetu, który miał wygłosić referat o liryku greckim z X wieku, Janie Geometrii, oraz doc. dr. M. Ruxerówna, która miała mówić o świątyni trojańskiej. Wobec tego Poznań był reprezentowany przez prof. dr. L. Cwiklińskiego, z referatem pt. „Układ i tendencja Xenofontowych Paroi”, oraz przez prof. W. Klingera, z referatem pt. „Nowogreckie pomniki przekleństwa i tradycja starożytna”. Z Warszawy nie przybył prof. G. Przychocki, który zapowiedział odczyt pt. „Seneka jako kontynuator starożytności tragedji”.

Natomiast przybyli i wygłosili referaty: z Warszawy — prof. T. Zieliński, na inauguracji Zjazdu, mówił o „Topice i typice w Heroidach Owidiusza”; doc. J. Manteuffel — pt. „Drobne gatunki mimiczne w świetle papyrusów”, wiz. S. Cybulski — pt. „La poesie grecque et latine chantée” i dr. Zmigryder-Konopka pt. „Kampańskie medices i zagadnienie kolegiałności tego urzędu”. Ze Lwowa uczestniczyli z referatami: prof. W. Hahn pt. „Studia hellenistyczne w Polsce”, dr. J. Smereka pt. „Najważniejsze zagadnienia w nauczaniu filologii klasycznej”, „Właściwy zakres i cel badań językowszystylistycznych”, doc. F. Smolka pt. „Czynnik emocji w oficjalnych aktach papyrusowych” i dr. Pilch: „Tacyt w kulturze polskiej”. Z Krakowa wygłosili referaty: prof. Sternbach pt. „Porównania autorów i dzieł z pszczołami”, prof. T. Sinke „De rationis Thucydideae origine indicia”, doc. K. Kumaniecki „De Polycrate” i doc. Skimińska „Osobliwości rytmiczne pracy mów Grzegorza z Nazjanzu”. Z Wilna: prof. S. Srebrny — „Kult Kotyto w Grecji”, dr. J. Rybicki „Program nowego wydania utworów łacińskich Kochanowskiego”. Z Leszna prof. gimn. B. Karpiński „Wpływ przedstawień klasycznych młodzieży na naszą kulturę współczesną”; dyr. Lubecki z Łaska „Le lingua latine semper vivente”, prof. gimn. A. Busa z Łodzi „Dzieje łac. dyktongu au a języki romańskie”, dr. Schlächterówna ze Stanisławowa „Filologia Klasyczna wobec haseł nowej szkoły” i dyr. dr. H. Markowski z Wąbrzeźna „Wybrane zagadnienia z gramatyki łacińskiej”.

Tak liczny udział filologów w Zjeździe zdecydował, że na przewodniczących wszystkich sześciu sekcji Człosi zaprosili Polaków. Przewodniczyli więc profesorowie: Klinger, Sternbach, Hahn i Srebrny, wiz. Cybulski i dr. Pilch. Zastępcami przewodniczących w sekcjach byli: dr. Zmigryder-Konopka i dr. Schlächterówna, sekretarzem zaś dr. Kumaniecki. Przewodniczącym delegacji polskiej na Zjazd był prof. T. Zieliński, sekretarzem dr. S. Seliga. (zn)

Z Polskiego Tow. Historycznego. Ze Lwowa piszą nam: Oddział lwowski Polskiego Tow. Historycznego wybrał nowe władze. Reprezentują je na rok przyszły: dyr. E. Barwiński prezes, prof. St. Lempicki wiceprezes, dr. K. Zakrzewski sekretarz, prof. T. Urbanowski skarbnik, członkowie: dr. J. Adamus, dr. E. Charewiczowa, dr. M. Gębarowicz, ks. dr. J. Umieński, dr. H. Wereszycki, dr. St. Zajaczkowski, zastępcy: dr. St. Hoszowski, dr. J. Gerlach, dr. Z. Krzemicka. Na zakończenie walnego zebrania dr. K. Tyszkowski wygłosił odczyt p. t. „Kto był drugi Samozwaniec?” (tk)

Z lwowskiego Tow. Naukowego. Piszą nam ze Lwowa: Na posiedzeniu naukowym wydziału matematyczno — przyrodniczego prof. J. Tokarski przedstawił prace: 1. pny Marii Tornanówny pt.: „O differencjacji magm granitowych w Tatrach” Cz. I. Krytyczne uwagi o analizie planimetrycznej Rosiwała; 2. p. dr. Kazimierza Smulakowskiego pt.: „Przyczynę do fizjografii krystalicznego masywu Wołynia”; 3. p. dr. Mariana Kamińskiego pt.: Nowe przy-czynki do znajomości pieniężskich skał magmowych.

Kryzys rynku a kryzys wiary

(KAP.) Świetny pisarz i doskonały obserwator życia społecznego, Fr. W. Foerster, w jednym z swych ostatnich artykułów („Die Zeit” z 5. 6.) występuje z twierdzeniem, że przeżywaną obecnie w całym świecie kryzys gospodarczy stoi w ścisłym związku z poprzedzającym go kryzysem wiary. Przypomniał słowa Nietzschego: „Zabiliście Boga, lecz nie jeszcze nie wiecie, co się stało, jakiecie morze wyczerpał, jakiecie ziemię od związku z jej słońcem rozchłubił; nie wiecie, czy nie stoczymy się wszyscy w nicość, w nicost bezdenną...” — stwierdza Foerster, iż konsekwencje zaniedbania wiary dotknęły nawet ostatnich ośrodków siły ludzkiego porządku i wzajemnej współpracy. Nowoczesny człowiek faktu tego uznać nie chce, tak jest bowiem ogłuszony i przejęty gwarem wymiany podaży i popytu, że niewidzialna, lecz wszystko w sobie niosąca rzeczywistość nie dochodzi już do jego świadomości. A jednak to właśnie, co ludziom nowoczesnym wydaje się snem i legendą, jest bardziej rzeczywiste, bardziej płodnym w następstwa, bardziej decydującym w następstwie, co uchwytne i widoczne. Spróbujcie — radzi Foerster — czytać Ewangelię i Listy Apostolskie, i porównajcie przedstawione tam stany duszy z naszą współczesnością. Mówi się tam o czterech rzeczach istotnych: Bogu, Chrystusie, Duchu Świętym i człowieku-stworzeniu we wzajemnych ich z sobą stosunkach, a następnie o zupełnie poziomych rzeczywistościach: pieniądzu, sile, nienawiści, chorobie i śmierci. Księgi te uczą traktować owe rzeczywistości tylko pobocznie wobec tamtych wielkich boskich, twórczych. Nie interesy ziemskie najpierw, lecz Bóg, w którym rzeczy ziemskie mają swoją miarę i swoje wyznaczone miejsce. „Niema wojny ni pokoju za wszel-

ką cenę, ani powodzenia, ani ratunku za wszelką cenę, ani zdrowia ni radości za wszelką cenę: — Bóg ustanowił cennik, ty znasz go dobrze i masz mu być posłusznym”. Człowiek bez Boga sam jeden jest na świecie, nie ma on ani ojca, ani matki, ani rodzeństwa, ani przyjaciół, ani towarzyszy. W tych warunkach każdy współobywatel jest niczem, małżonek czy małżonka — wyblakłym cieniem, wszelka, najświętsza nawet umowa — świstkiem papieru. Niema bowiem praw ludzkich bez prawa Boskiego. Gdy dozwolone jest wszystko, co się komu podoba, wściekłość rozpętanego egoizmu nie uznaje żadnych ludzkich względów wobec swoich ofiar.

Taki właśnie stan wewnętrzny stał się źródłem dzisiejszego „kryzysu” światowego. Nawet we własnym interesie nie można odnaleźć drogi do drugiego zainteresowanego: egipska ślepotą nie pozwala dojrzeć nawet własnych korzyści. Niewolnicy samolubstwa, odczytawszy poświęcać się Bogu, nie rozumieją już dobra wieczystego i nie mogą więc mieć prawdziwego dobra ziemskiego.

„Czytajcież bez uprzedzeń Nowy Testament, czytajcie końców słowa listów św. Pawła: — tu jest wyhawienie od człowieka-zwierzęcia... tu jest rozwiązanie wszelkich ziemskich trudności”. Śmieje się z tego literat rozkładu, nie posiadający korzeni ani w tem życiu, ani w innym świecie. Nienawidzi on teologii, gdyż tak jest niewolny, że nie chce widzieć żywej prawdy, bo są teologje i teolodzy, którzy do prawdy tej nie dorosli. „Współczesny kryzys światowy pouczy go jednak: jest to bowiem największy teolog wszystkich czasów; złoży on świadectwo na rzecz prawdziwości Krzyża, przed którym muszą zamilknąć wszyscy literaci”.

Żołnierz obrońcy pokoju

Hrabia Sforza poświęcił Foch'owi cały rozdział w swej znakomitej pracy p. t. „Budowniczość nowej Europy”.

Sforza, ostani z wybitnych dyplomatów włoskich przed erą faszyzmu, zetknął się z Foch'em poraz pierwszy już po wojnie, w r. 1920, na posiedzeniu rady najwyższej aliantów w Boulogne. Na posiedzeniu rady rozważano kwestję przyłączenia z pomocą ze strony aliantów Grecji, którzy wylądowali w Azji Mniejszej i nie mogli dać sobie rady z Turkami.

„Lloyd George — pisze Sforza — chciał nas zaangażować w kampanję wojenną przeciw Turkom. Milleraud, pragnąc otrzymać poparcie Lloyd George'a przeciw Niemcom, nie oponował zbytnio. Protestowałem sam i to energicznie przeciw propozycji Lloyd George'a, która groziła komplikacjami wśród aliantów.”

Wówczas to, ku zdumieniu Sforzy, zbliżył się doń Foch i rzekł:

„Dziękuję panu, panie ministrze, jako żołnierz. Zupełnie nieprawdopodobne wydają mi się te pomysły dyplomatów stworzenia sytuacji ryzykownej pod każdym względem teraz, po czterech latach wojny, jak gdyby można było myśleć o mobilizacji dla urzeczywistnienia jakiejś koncepcji na Bliskim Wschodzie.”

Otóż złożyło się tak, iż tam, gdzie pięciu mężów stanu radziło przy stole obrad, jeden tylko z obecnych wojskowy, myślał kategoriami męża stanu, pozostali zaś, cywilni, myśleli kategoriami wojskowych.

A nie był to odosobniony wypadek w życiu Foch'a. Sforza przytacza inny fakt, dotyczący okupacji Zagłębia Ruhry. Foch był zasadniczo przeciwny okupowaniu Ruhry. „U nas — mówi — uważa się okupację Ruhry nie jako część przemysłowego planu politycznego, lecz jako gest. Ja zaś widzę, iż angażujemy się w pewną akcję i zapuszczamy się w dżunglę nieprzewidywanych komplikacji.”

Jeszcze ciekawszy był dialog, który miał miejsce między Foch'em a ambasadorem niemieckim, von Hoeschem. Dialog ten nie figuruje w żadnym pamiętniku, ale autentyczność jego jest mi wiadoma.

Działo się to w jednym z salonów recepcyjnych pałacu Elizejskiego. W kącie pod oknem prowadził rozmowę Foch z Hoeschem. Nagle Foch rzucił pytanie:

„Niech mi pan wytłumaczy tę kwestję: jakże to wy, naród młody i zdrowy, mogliście się sprzymierzyć ze starą,

Foch, jak i każdy Francuz, uważał wojnę za ostateczność, której należy unikać. Był przeciwnikiem wojny, pacyfistą w istotnym sensie tego słowa.

Stephane Lauzanne, redaktor Matin'a.

Pożeracze przestrzeni u celu

Dwóch nowych bohaterów narodowych amerykańskich. — Upały a entuzjazm. — Od Magellana poprzez Eckenera do Posta i Gatty.

New Jork, w lipcu.

W życiu zbiorowym obywateli Stanów Zjednoczonych A. P. są dziedziny, wobec których błędna wszystkie problemy polityczne, ekonomiczne czy inne, któremi zajmują się prezydent, kongres i senat. Są to boks i lotnictwo. Temi dwiema dziedzinami przeciętny Amerykanin pasjonuje się najwięcej, w tych dwóch dziedzinach gotów jest pasować na bohaterów narodowych wybitnych championów. Takim bohaterem był swego czasu Tunney za swe zwycięstwo pięściarskie nad straszliwym Dickiem Dempseyem, takim bohaterem został następnie Lindbergh, na takich bohaterów pasowani zostali obecnie dwaj śmiali lotnicy, którym udało się pobić rekord szybkości lotu naokoło świata: Post i Gatty.

Gdy Post i Gatty pojawili się nad lotniskiem, oczekiwało ich w pałacach promieniach słońca 10.000 wielbicieli z pulkownikiem Lindberghiem na czele, który monosylabami wyrażał swój zachwyt nad wyczynem kolegów, dotąd nikomu nieznanym. Lotnictwo ma bowiem to do siebie, co miały dawniejsze wojny: w ciągu kilkunastu godzin można wyjść z szarości na jasne światło słoneczne. Tak wypłynął Lindbergh, miss Johnson, dr. Eckener, prof. Piccard, a ostatnio Post i Gatty.

W wilgę dnia, w którym lotnicy mieli wrócić po 9-dniowym niemal nieprzerwanym locie do New Jorku, służba zdrowia wydała specjalne wskazówki, jak publiczność ma się zachować na lotnisku, aby się uchronić od niespodziewanej śmierci z powodu niesłychanych upałów, panujących w obecnej chwili w Stanach. Każdy więc przyniósł ze sobą nietylko wilgotną chusteczkę w kieszeni, ale i gąbkę, nasyczone sokiem cytrynowym.

Już na wysokości 300 stóp Gatty zamknął gaz i ześlizgnął się z samolotem gładko na wypaloną upałem murawę, wśród wycia syren fabrycznych, klaksonów samochodowych, brzęczenia głośników i krzyku dziesiątek tysięcy entuzjastów.

Ktoś zeskakuje z samolotu, raczej zsuwa się odczęła. To Post. Ujmują go pod ramiona, wspierają. Jest wyczerpany, lecz nie do tego stopnia, co Gatty, który siedział przy sterze. Ten nie może się wogóle ruszyć ze swego siedzenia. Kości w nim zeszytywały, mięśnie odmówiły posłuszeństwa, 9 dni bez należytego odżywienia, bez snu, bez spoczynku. Triumf ostateczny nie był łatwy. Lecz już wydosłali się na samolot koledzy i delikatnie znieśli Gatty'ego na ziemię i usadowili w aucie, w którym siedział już Post z młodą żoną, całą we łzach szczęścia. I o dziwo! — tłum Amerykanów, dla których zwykłe entuzjazm nie ma żadnych granic, którzy potrafili zadusić w spazmie podziwu i radości, tym ra-

zem uszanował śmiertelne wyczerpanie swych nowych bohaterów, nie napadł na ich auto, nie rozszarpał ich w kawałki. Zamierzał powetować sobie to wszystko nazajutrz, na Broadway'u podczas triumfalnej defilady lotników w deszczu konfetti.

Post i Gatty jednak nie spożywają samolubnie swego szczęścia. Działają się niem jeszcze z jednym człowiekiem. Niejeden bowiem w Stanach zapytywał, dlaczego lotnicy nazwali swój samolot „Winnie Mae”. Winnie Mae to jest dorodna córka jednego z entuzjastów, powiedział mecenasów lotnictwa, Franka Halla, króla naftowego z Oklahoma. Już od szeregu lat finansuje on wszystkie wielkie loty, co doprowadziło go w r. 1928 niemal do ruiny. Uratowało go odkrycie nowych źródeł nafty, z których dochód przeznaczył na nowe loty. On to sfinansował obecny epokowy lot naokoło świata, który pozwala lotnikom amerykańskim wpisać swe nazwiska na liście, na której w roku pańskim 1919 pierwszy zapisał swe nazwisko Magellan. Nie mamy dokładnych danych co do godzin i minut, jakich, oprócz dni, potrzebowali Magellan do odbycia swej podróży naokoło świata. Ale było tych dni 1.083! Każdy następny śmiaćek poprawiał ten rekord o kilka czy kilkanaście dni, aż w r. 1924 samoloty armii Stanów Zjednoczonych odbyły tę drogę w 175 dniach, z czego na lot efektywny wypadło zaledwie 14 dni. W tym samym czasie 14 dni lotu efektywnego, a 20 wogóle, obleciał świat dokoła przed dwoma laty Zeppelin. Obecnie ustanowiony rekord wynosi 8 dni, 15 godzin, 51 minut.

Czy jednak rekord ten utrzyma się długo? Zamierzają go już pobić dwaj Francuzi: Le Brix i Doret, którzy postanowili oblecieć świat dokoła w czterech gigantycznych etapach: Paryż — Tokio — San Francisco — Nowy Jork.

Świat należy do lotników.

Osiedlanie się Żydów w Hiszpanji

(KAP.) W Nowym Jorku odbywa się zbieranie funduszy na kolonizację żydowską w Hiszpanji, które mają osiągnąć 10 milionów dolarów.

Śmierć Bechsteina.

W Starbergu zmarł 4 lipca Karol Bechstein, senior, właściciel słynnej fabryki fortepianów. Zmarł jako starzec 71 letni na skutek cierpienia serca, na które leczył się od dość dawna. Ostatnio musiał się tak dalece oszczędzać, że nie był już czynny w swej fabryce, którą doprowadził do niebywałego rozkwitu. Fortepiany Bechsteina znane są na całym świecie. (wk)

Gospodarka domowa jako zawód.

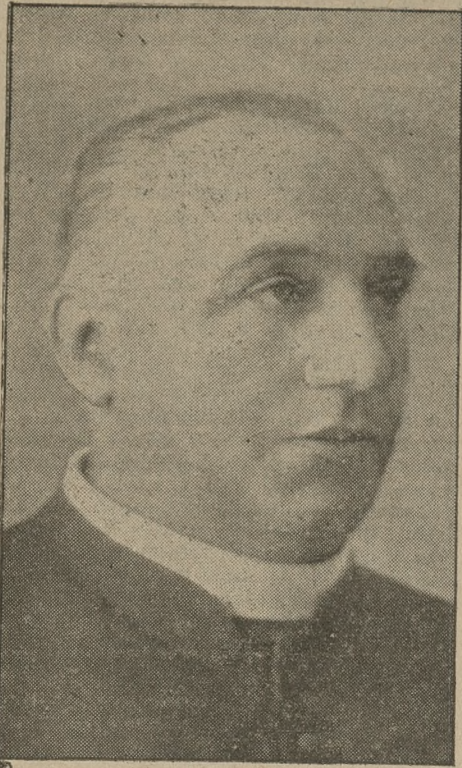
Gospodynie, panie domu, mają słuszny powód do triumfu w Austrii — narazie. W toku rozprawy sądowej, wynikłej na tle sporu między głównym lokatorem a sublokatorem w Wiedniu, sąd orzekł, iż zajęcie gospodyni domu musi być uważane za zawód. Zdaniem sądu nie można ograniczać pojęcia zawodu tylko do tych zajęć, które przynoszą dochód.

U łoża niemieckiego symulanta



Szkoda lekarstw panowie! Chory niechce zwracać!

Ks. prałat K. Bajerowicz



W swoim czasie informowaliśmy o zaszczytnej nominacji ks. Kazimierza Bajerowicza. Dla nawalu materjału odłożyliśmy obszerniejszą wzmiankę do dzisiaj.

Ks. prał. Bajerowicz urodził się w r. 1877. Kształcił się za granicą: we Francji, Włoszech, Anglii, dzięki czemu należy do szczupłego grona osób, władających licznymi językami, między innymi słowiańskimi, a nawet litewskim. Znajomość obcych języków stworzyła mu całą niemal literaturę europejską w oryginale i pogłębiła wykształcenie. Inny jednak płynął z niej jeszcze pożytek, odpowiadający posłannictwu kapłańskiemu. Kiedy obozy jeńców zapełniły się żołnierzami różnych narodowości, wtedy podjął ks. prałat samarytańską pracę, zanosząc im pociechy religijne w ojczystym języku, budząc dla siebie serdeczną wdzięczność i uznanie. W Poznaniu jest postacią dobrze znaną. Długo lata pracował jako rektor kaplicy św. Józefa, nie oszczędzając swoich sił. Wiele zawdzięcza mu ruch społeczny, zwłaszcza zaś socjalicyjny. W budowie pomnika Najśw. Serca P. J. bierze udział od samego początku jako członek i wiceprezes komitetu budowy.

Będąc członkiem bractwa ks. ks. misjonarzy, udziela chętnie rekolekcji.

Szczególnie dobrze zapisał się w historii Związku Kapłanów „Unitas”, przy którego Zarządzie Głównym pracował przez szereg lat z ogromnym poświęceniem, znajomością rzeczy i drobiazgową wręcz ścisłością.

W r. 1924 zamianował ks. Kardynał Prymas ks. prałata B. prepozytem kościoła św. Ducha w Pniewach, powierzając mu zorganizowanie ruchu misyjnego. Na tem odpowiedzialnym stanowisku rozwinął ks. B. ogromną ruchliwość. Głęboka jego wiedza i doświadczenie, nabyte przez tyle lat różnorodnej pracy, znalazły najwłaściwsze pole dla siebie.

Zamianowany prezydentem Krajowego Pap. Dzieła Rozkrzewiania Wiary na Polskę oraz Pap. Dzieła św. Piotra Ap. roztacza działalność w kraju i zagranicą, dzięki której ruch misyjny w Polsce zaczyna stawać w pierwszych rzędach narodów europejskich.

Mimo bardzo wielkiego zakresu pracy w dziedzinie misyjnej, widzimy ks. B. wszędzie, gdzie się coś dobrego dzieje dla sprawy kościelnej i narodowej.

Zaznaczyć bowiem trzeba, że ks. B. służył zawsze bez oglądania się na karierę wybitnej sprawie swego narodu, to też należy również na tym odciśnięciu do zasłużonych dobrze i otaczających szacunkiem. Szkic niniejszy, bardzo skrócony i niezupełny, tłumaczy, dlaczego wysokie odznaczenie ks. prałata Bajerowicza wywołało ogólne zadowolenie. Zaszczytne wyróżnienie, którego nie szukał, będzie mu niewątpliwie miłe nie tylko jako uznanie, ale jako synteza wielu trudów, rozważań, zmagania i dobrych wspomnień, związanych z życiem pracowitem a pełnem poświęcenia.

W tych dniach, gdy wróci z Żegiestowa z zasłużonego i potrzebnego dla zdrowia wypoczynku powitają ks. prałata bardzo liczne życzenia i serdeczne dowody uznania, do których

przylacza się pismo nasze imieniem własnym i wielkiej rzeszy czytelników.

Niedozwolone niedbalstwa

Chyba nigdy dotąd nie zajmowali się ludzie kwestią utrzymania zdrowia, tak, jak obecnie. I zupełnie to zrozumiałe, że dzisiaj, kiedy kryzys gospodarczy daje się wszystkim dotkliwie we znaki, zdrowie i możność zarobkowania to wszystko, gdy choroba tymczasem sprowadza nędzę i ogólną ruinę. A jednak ludzie, dbali o zdrowie, mało myślą i pamiętają o kardynalnych zasadach i przepisach dotyczących utrzymania zdrowia.

W różnych miejscach wiszą naprzekład napisy — nie pluć na podłogę, — nie zanieczyszczać wagonów itp., a jednak jak mało osób pamięta o tem. Przechodzą tyśiące, mimo, że nawet czytają upomnienia, a po przeczytaniu zapominają i robią swoje. Nie zapobiegają złu, nie zastanawiają się nad tem, że zanieczyszczając podłogi pluciem, sami to zło szerzą. Ludzie zaziębieni, chorzy na gardło lub grype, a nawet tuberkuliczni, pluja niebacznie na podłogę. Ślina, zatruta chorobą wypłuta usycha niebawem na podłodze lub bruku. Miesza się następnie z powietrzem, które wdychamy i powoduje najróżniejsze zachorzenia, niejednokrotnie bardzo poważne, do których należą tuberkuły, szerzące się u nas w zastraszający sposób.

W przepełnionych tramwajach, autobusach, wagonach tłoczą się ludzie jeden na drugiego, kichając i kaszląc niebacznie, że mogą zarażać innych. Przykazanie miłości bliźniego powinno nakazywać chronienie drugich od zarazków, co łatwo można osiągnąć przez zakrywanie sobie ust chusteczką do nosa w czasie kaszlu lub kichania.

W składkach mają bardzo często zwyczaj następujący: Kiedy torebka do bułek lub papierosów, śnieżnobiała zresztą, za bardzo jest sklejoną, rozdmuchuje ją sprzedająca z całych sił. Co za bezmyślność. Z oddechem sprzedającego, co do którego stanu zdrowia nic nie wiemy, mogą przejść zarazki chorobotwórcze na pieczywo lub papierosy, które bierzemy ybezpośrednio do ust.

Otóż właśnie nasze usta. Czegoż to nie przykładałyśmy beżmyślnie do ust! Wysłałyśmy list: W pośpiechu zwilżamy językiem znaczek, nie pomni, że znaczek przeszedł przez tysiące rąk nie zawsze nieskazitelnie czystych. A przecież tak n ietrudno temu zaradzić, maczając palec w wodzie i pocierając nim znaczek i gumowaną część koperty. Rozwaga ta uchroniłaby nas niejednokrotnie od skutków zarażenia się.

Dużo grzechów pod tym względem popełniają panie domu lub kucharki. Gotuje się mleko dla dzieci. Garnek stoi na piecu. Nagle odwołuje się panią domu lub służącą, mleko kipi. Bierze się co prędzej garnek z ognia i dmucha zawzięcie w niego, aby mleko nie uciekło. W pośpiechu zapomina się, że z oddechem człowieka ulatnia się tyle a tyle zarazków chorobotwórczych, które udzielają się mleku.

A oto inny obrazek. Pan domu nie wraca punktualnie na obiad. Należy więc czekać. Potrawy stoją gotowe, a mucha wykorzystuje ostatni moment, aby zakosztować smacznej zupy lub kompotu. Na delikatnych nóżkach muchy znajdują się, jak wiadomo, różne nieczystości, bo mucha nie jest wybredną w doborze swych specjałów. Nalewamy zupę i zjadamy kompot, zatruty przez muchę, nie przeczuwając nic złego.

Nie mniej zastanawiamy się nad niebezpieczeństwem brudnych rąk i za mało zwracamy na nie uwagę dzieciom. A przecież pora latowa nastęrcza choroby zakaźne jak biegunka i inne, których można uniknąć, przestrzegając czystości. Pamiętajmy więc o częstem myciu rąk i płukaniu owoców, o ile możliwe z dodaniem odrobiny kwasu cytrynowego, który tępi wszelkie zarazki. (Wuk)

Nie całuj mnie!

Dla higienisty niema nie świętego, skoro to jest nieapetyczne. W Ohio pewien lekarz wniósł ustawę przeciwko całowaniu w usta. W Nowym Jorku szerzy się ruch, skierowany przeciwko całowaniu jako zwyczajowi szkodliwemu dla zdrowia. Z Anglii donoszą, że tamże małe dzieci noszą na kapeluszach wstążki z napisem: „Nie całuj mnie!”

Aczkolwiek w tych objawach jest może zbyt wiele przesadnej obawy przed bakteriami, to przecież mają one także swoje uzasadnienie. Choroby zaraźliwe niewątpliwie mogą być przenieszone przy całowaniu. Literatura medyczna posiada liczne dowody na to, szczególnie co do gruźlicy, dyfterji itp.

Zarazki choroby istnieją jeszcze długo po przebyciu choroby. Ludzie chorzy albo chorowici nie powinni ani całować ani być całowanymi.

Stanowczo potępić należy obcałowywanie małych dzieci. Nie powinno się całować obcych dzieci i godzić na całowanie własnych.

Jak wiadomo, jama ustna stanowi główne wrota dla wtargnięcia do organizmu zarazków choroby, które przez pewien czas pozostają w ustach, aż się odpowiednio rozmnożą. Zarazki te, które dla danego osobnika mogą być nieszkodliwe, przeniesione na dziecko przez całowanie wywołują choroby, których przyczyny nie potrafimy sobie wytłumaczyć.

A zatem ostrożnie z całowaniem.

Wip.



Katastrofalne oberwanie się chmury w Kaprun (Alpy Tyrolskie). Osada w pobliżu jeziora Zell, zawałona mułem i lawiną do połowy wysokości domu mieszkalnego.

Schronisko dla byłych milionerów

W odległości około 50 km. na północ od San Francisco nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego wznosi się olbrzymi biały budynek. W gmachu tym zamieszkało od kilku miesięcy przeszło 300 mężczyzn, którzy niedawno temu odgrywali wielką rolę w towarzystwie Stanów Zjednoczonych, a którzy stali się ofiarą rozmaitych katastrof giełdowych. Są to głównie ludzie starsi, nie posiadający już energii stworzenia sobie nowej egzystencji, a którzy częściodowo cierpieli niedostatek, zanim znaleźli przytułek w tem schronisku.

Takie bowiem ma przeznaczenie biały dom, który jest fundacją multimilionera Brixtona z Pittsburga dla jego „byłych kolegów”, których los w czarnych dniach giełdowych pograżył w przepaść. Fundator stawiał do dyspozycji ogółem 5 milionów dolarów na urządzenie schroniska i utrzymanie jego lokatorów.

Brixton znany jest nie tylko w świecie handlowym amerykańskim lecz wogóle w opinii publicznej. Fundacja „białego domu” jest tylko ogniwem dalszym jego dotychczasowej akcji charytatywnej. Brixton jest jednym z największych spekulantów świata i potrafił z katastrof giełdowych wyciągnąć olbrzymie zarobki, tak iż liczą go dzisiaj na co najmniej 200 milionów dolarów majątku. Ojczyzna jego zawdzięcza mu wielką ilość sanatorjów i szpitali oraz urządzeń społecznych wszelkiego rodzaju. Pisma donoszą, że w ostatnim kwartale wydał on nie licząc fundacji dla byłych milionerów, dalsze 3 miliony na cele humanitarne.

Biały dom pod San Francisco po wykończeniu da gościć 1000 osób, które tamże w wykwinie urządzonej ubikacjach dokonają będą mogły reszty żywota. Nie przynajmniej tam jednakże ludzi, którzy potracili wprawdzie majątki lecz są jeszcze w sile wieku i powinni na siebie zapracować. Sekretariat zakładu bada wszelkie wnioski, które oczywiście wpływają tysiącami. Archiwum jego stanowi wstrząsający wykaz zniszczonych egzystencji. Dotąd przyjęto zaledwie 3 procent wszystkich wnioskodawców, w tem kilka starych par małżeńskich, których nazwiska są powszechnie znane.

Schronisko posiada wspaniałe jadalnie i ubikacje rozrywkowe, armia służy jest do dyspozycji. Olbrzymi park służy jako miejsce wypoczynku i spacerów. Lokatorzy białego domu cieszą się jak największą swobodą, czyni się wszystko, ażeby im dać zapomnienie utraty majątku i stanowiska społecznego. Wip.

Z różnych stron Polski

Dzieło Matki Boskiej powołań w Wilnie.

(KAP) W dniu 29 maja rb. odbyło się zebranie organizacyjne świeżo powstałego w Wilnie „Dzieła Matki Boskiej Powołań”, mającego na celu budzenie i popieranie powołań duchownych, zwłaszcza zaś okazywanie pomocy biednym aspirantom, nie mogącym o własnych siłach przygotować się do seminarium duchownego i wykształcić się na kapłana lub wstąpić do zakonu. Dyrektorem Dzieła jest ks. kan. Leon Zebrowski, prezesem zarządu p. Antoni Sawicki. Dzieło kształci obecnie jednego aspiranta w seminarjum niższym, drugiego przygotowuje do seminarium duchownego, dwom innym z braku środków dopomaga tylko częściowo. Wychowanków swych Dzieło zobowiązuje do zwrotu w przyszłości wydanych im zapomóg przez wykształcenie na kapłana innego biednego aspiranta na tych warunkach, by w ten sposób powstały i nieprzerwanie trwały do końca świata szeregi prostych, ubogich, gorliwych kapłanów, kształconych jeden przez drugiego.

SPORT

Automobilizm

Wycieczka do Stęszewa. Z okazji regat na jeziorze witobelskim pod Stęszewem u-

rzędu Automobilklub Wielkopolski w niedzielę, wycieczkę samochodową. Odjazd nastąpi o godz. 14 z przed lokali A. W. przy ul. Matejki 50. Wycieczka zaliczona będzie do punktacji o nagrodę Kom. Tur. A. W. Uprasza się członków o liczny udział.

Pięściarstwo

Sobotnie zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu pomiędzy zespołami „Sokoła” i „Drużyny Błękitnej” zapowiadają się ciekawie, gdyż będzie to pierwsze spotkanie drużynowe obu zespołów. Walki toczyć się będą w wagach od muszej do półciężkiej. Początek zawodów o godz. 20 w hali na boisku Sokoła.

Piłka nożna

„Warta” która w ubiegłym roku poniosła dotkliwą porażkę z „Ruchem” będzie starała się zrehabilitować w meczu z „Unią”, dlatego też wystąpi w swym najbliższym składzie. Publiczność żąda meczów ligowych przybędzie niewątpliwie tłumnie na boisko „Warty”, aby zobaczyć ciekawą i emocjonującą grę.

Pływanie

Kratochwila i Szrajbman w Poznaniu. Długodystansowy mistrz Polski Kratochwila, oraz mistrz Warszawy na 100 m. n. w. znak, były rekordzista Polski na 100 m. dowolnym Szrajbman startować będą w jutrzejszym międzymiastowym i w niedzielnych zawodach „Unii”; również możliwym jest start sztafety 3×100 m. zmiennym „A. Z. S.” Warszawa. Spotkanie ich z naszymi miejscowymi asami będzie najlepszym sprawdzianem sił naszego okręgu i umożliwi ocenę naszych zawodników w stosunku do innych okręgów. W walce tej z pewnością padnie znowu niejedyn rekord okręgowy. Początek międzymiastowego w sobotę o godz. 19 z metą przy przystanku „Trytona”; początek niedzielnych zawodów o godz. 15 w pływalni związkowej przy Drodze Dębińskiej.

Por. Jankowski — dotychczasowy kapitan sportowy P. O. Z. P. złożył swój urząd który pełnił bez przerwy od powstania tegoż związku (1927 r.)

Wioślarstwo

Regaty na jeziorze witobelskim które odbędą się w niedzielę z początkiem o godzinie 15.15 zapowiadają się bardzo interesujące. W programie 17 biegów w tem 12 na łodziach wyciągowych. Wynik zgłoszeń przedstawia się jak następuje: 1. Czwórki półwyciągowe pań (początkujących): Prośna (Kalisz), „Wojskowy Klub Wioślarzy” (Poznań); 2. Dwójki podwójne półwyciągowe: „Tryton” (Poznań), „AZS” (Poznań), „Polonia” (Poznań), „Prośna”; 3. Czwórki półwyciągowe nowicjuszy dla osad wojskowych: „Prośna”, „Wojskowy Kl. Sp. Wodnych” (Warszawa), „Wojskowy Klub Wioślarzy” 3 osady; 4. Ósemki nowicjuszy: „Tryton”, „Warszawskie Tow. Wioślarzy”; 5. Jedyński młodszyszy: „3 p. k. saperów” (Wilno), „Polonia” (Poznań); 6. Dwójki: „Klub Wioślarzy 04” (Poznań), „Tow. Wiośl.” (Włocławek); 7. Czwórki: „Klub Wiośl. 04” w. o.; 8. Czwórki wagi lekkiej: „Wojsk. Klub Wiośl.”, „Klub Wiośl. 04”, „Wista” (Warszawa); 9. Czwórki młodszyszy: „Klub Wiośl. 04”, „Polonia”, „Wojsk. Klub Wiośl.”; 10. Czwórki półwyciągowe pań: dwie osady „Pozn. Kl. Wioślarzy”; 11. Dwójki podwójne: „Tryton”, „Klub Wiośl. 04”, „Warsz. Tow. Wiośl.”; 12. Czwórki bez sternika: dwie osady „Kl. Wiośl. 04”; 13. Czwórki półwyciągowe: „Wojsk. Klub Sp. Wodnych”, „Klub Wiośl. 04”, „Polonia”, „Tryton”, „Prośna”; „Wojskowy Kl. Wiośl.”, „Warsz. Tow. Wiośl.”; 14. Czwórki nowicjuszy: „Polonia”, „Tryton”, „Wojsk. Klub Wiośl.”, „AZS”; 15. Ósemki młodszyszy: „Klub Wiośl. 04”, „Warszawskie Tow. Wiośl.”; 16. Jedyński: „Polonia” 2 osady, „3 p. saperów”, „Tryton”, „Warsz. Tow. Wiośl.”, „Wista”; 17. Ósemki: „Klub Wiośl. 04” (Poznań) w. o. Uderzającym jest brak zgłoszeń z Bydgoszczy. Niewątpliwie kluby poznańskie wyciągną w przyszłości wobec tego ośrodka odpowiednie konsekwencje.

REGATY WIOŚLARSKIE

w niedzielę, dnia 12 lipca na jeziorze witobelskim w Stęszewie.

Komunikacja: POCIĄGAMI z dworca głównego o godz. 13,15, 14,20, 15,25 — AUTOBUSAMI od ul. Bukowskiej nar. Marsz. Focha o godz. 13,00 i 14,30.
Informacje i przedprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „PAR“, Aleje Marcinkowskiego 11.

Pw 5343-27.49

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Młodzież przedpoborowa Powst. Łazarsko-Górczyń.** Dnia 10 bm. odbędzie się zebranie plenarne w Kasyrce Obywatelskiej. Początek o godz. 20. W dniu 12 bm. wycieczka do Promna samochodami; wyjazd o godz. 5 rano z Rynku Łazarskiego.
— **Koło Śpiewu im. Paderewskiego.** Lekcja śpiewu odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 20 na sali drh. Zaka, ul. Strumykowa 37.
— **Tow. Samodzielnych Handlarzy Okrężnych.** Dnia 11 b. m. w sobotę odbędzie się zebranie o godz. 18.
— **Kółko Wycieczkowe i Muzyczne im. Mozarta.** W sobotę, dnia 11. bm. odbędzie się po lekcji zebranie plenarne w lokalu klubowym ul. Masztalarska 7.
— **Związek Instalatorów, Blacharzy i Monterów.** Zebranie plenarne odbędzie się 12 bm. o godz. 11 w sali zebrań ul. Słusarska 6.

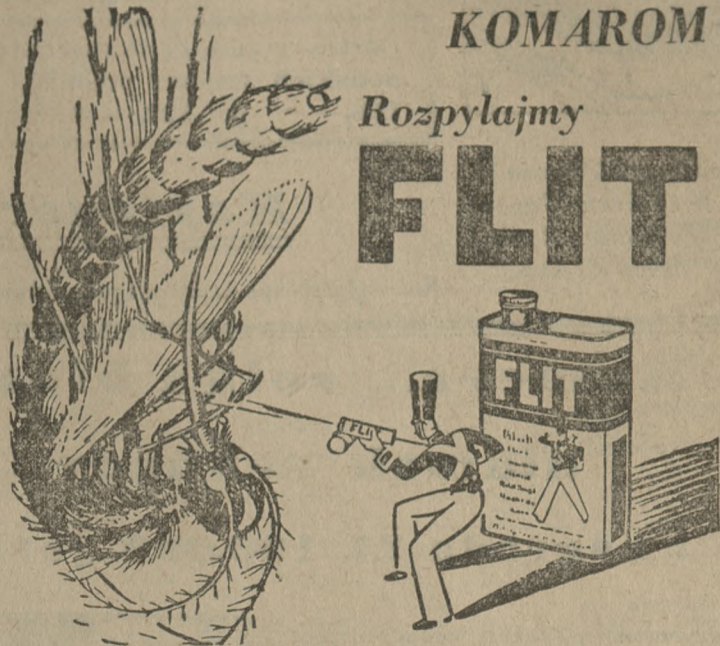
— **Koło Absolwentek i Absolwentów IV Szkoły Wydziałowej Poznań-Łazarz** urządzi wycieczkę do Strzeszyna w dniu 12 bm. Zbiórka o godz. 7,15 na dworcu głównym w holu.
— **Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. I. Paderewskiego, Dzieł. III. Zamek.** Celem zwiedzenia wystawy pamiątek Armii Błękitnej. Zbiórka wszystkich członków w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 10 przy ul. Słowackiego 19/21. Prosimy również członków bratnich towarzystw o dołączenie się. Zarząd.
— **„Dziesiątacy“ I** Wycieczka rodzinna odbędzie się 12 bm. do ogrodu p. Krajewskiego w Główniej, ul. Główna 91.
— **Koło Absolwentek II Szkoły Wydziałowej** urządzi dnia 12 b. m. wycieczkę do Strzeszyna. Zbiórka przy dworcu głównym o godzinie 7,15 rano. — Podczas wakacji odbywają się tylko zbiórki co czwartek o 19 w szkole. Biblioteka czynna również co czwartek

Śmierć

KOMAROM

Rozpylajmy

FLIT



9365 AN

Zagranicę - bez paszportów i wiz

Na dużym pasażerskim okręcie 15000 tonn — „POLONIA“

DO FJORDÓW NORWESKICH I NORDKAPU, via Kopenhaga, Bergen i Trondheim. Od 18 lipca do 2 sierpnia. Ceny od zł 500,— do zł 1350,—.

WYCIECZKA PO MORZU PÓŁNOCNEM. Trasa: Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński. Od 6 sierpnia do 17 sierpnia. Ceny od zł 375 do zł 1000.

CENY LEPSZYCH KABIN ZNACZNIE OBNIŻONE.

Blizszych informacji udzielają: Linja Gdynia—Ameryka, Warszawa, Marszałkowska 116, tel. 547-47. Biura Podróży: Wagons-Lits-Cook, Orbis, Francopol oraz Liga Morska i Kolonialna.

— **Pozn. Tow. Pływackie.** Sekretariat towarzystwa znajduje się przy ul. Raczyńskich 13—14 i czynny jest od godz. 13,30 do 15,30. Zebranie odbędzie się w własnej pływalni 12 bm. o godz. 17.

— **Związek Cechowych Czeladzi Gieśielskich.** Zebranie kwartalne odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 11 w lokalu p. Koniecznego, ul. Masztalarska 2.

— **Tow. Terminatorów Kraw.** Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 15 w lokalu Cechu ul. Szymańskiego 10. Na porządku obrad referat p. Maciaszka.

— **Tow. b. żołnierzy I. Pułku Strzelców Wielkopolskich** urządzi dnia 12 bm. wycieczkę rodzinną do Kobylnicy. Zbiórka o godz. 8,45 na dworcu głównym.



W środę, dnia 8 lipca 1931 r., rano o godz. 3.30, zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, s. p.

z Wysockich

Antonina Płatkowiakowa

przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 b. m., o godz. 3.30 po południu, z domu żaloby, Dolna Wilda 13/14, na cmentarz parafialny Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi.

dw 577

Najet. Zakł. Pogrz. P. Piasecki, Poznań, Klasztorna 14.



Wacław Karwowski

b. obywatel ziemski, emeryt P. K. P.

zmarł dnia 9 lipca 1931 r. w Piotrowicach, ziemi Kaliskiej, przeżywszy lat 62. Nabożeństwo żałobne oraz złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym w Słupcy, odbędzie się dn. 11 b. m. o godz. 10-tej. O smutnych tych obrzędach zawiadamia pozostała

w głębokim żalu
rodzina.

nw 4367



Dnia 9 lipca, w południe, podobło się Panu Bogu zabrać do grona Swych aniołków naszego ukochanego synka i braciszka

Tadzia

w słodkiej wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 lipca, o godz. 4 po poł. (16), z domu żaloby ul. Strusia 7 na cmentarz w Górczynie, o czym donoszą Krewnym i Znajomym

w ciężkim smutku pogrążeni
rodzice

zw 10 118

Stanisławstwo Stypulkowscy z synkiem.

Za złożone dowody współczucia z powodu zgonu najdroższej żony, matki, babki i siostry, s. p.

Stanisławy Pepińskiej

składają Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

zw 10 114

mąż, dzieci, wnuki i siostry.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“ patent gdański Nr 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczyliwych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaj ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyprutach wszelkiego rodzaju, zerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o relizyeczność: świetne wznania. Jeżeli bez skutku zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zwrot bez portorium. nw 11443

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN“ Gdansk 2. Hundegasse 43.

Akcje

pakiet lub mniejsze ilości kupię Towarzystwa słabego najchętniej browaru, wytwórni likierów i wina lub środków spożywczych. Podanie ceny i ilości przyjmuje Kurjer Poznański zw 10116

Kamienica

pierwszorzędna, przy Dąbrowskiego, na sprzedaż. Cena 300.000 zł. dochód przeszło 30.000 zł. Zaliczka 150.000 zł do 200.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 10 076

DOM ze składem kolonialnym, delikatesów

maszyny murawiane, w Rynku, 2 okna wystawowe, morga ogrodu owocowego, wyższe szkoły gimn., miasto powiatowe około 12.000 mieszkańców, obrót miesięczny 8.000 zł. Cena towarem, urządzeniem 25.000, wpłaty 9.500, reszta 15.500 na 10 lat, przy kupnie cały dom wolny. zw 10 112

Zgłoszenia Sowiński Poznań, Sw. Marcin 22, tel. 18—97 i 52—09.

Przeprowadzki oraz zwózki

wszelkiego rodzaju wykonuję samochodem ciężarowym po cenach umiarkowanych. **L. ORCHOLSKI, Poznań, Garaż Dąbrowskiego 83/85, mieszk. Staszica 4, telefon 79-98.** lw 6112

WINA

ALGERSKIE NIEDROGIE

NYKA & POSŁUSZNY

POZNAŃ, WROCŁAWSKA 33/34.

Pw 5335-20,152

Ubikacje biurowe

w centrum, z suchą jasną piwnicą i oknem wystawowym, na parterze, 4 do 6 pokoi, poszukiwane od 15 lipca.

Oferty pod adresem:

Wasilewski, Poznań, ul. Skryta 10.

nw 4358

Rozkosze kąpielowe —

wesołe towarzystwo —

Swobodne zabawy.....

Ileż tam pięknych okazji do zdjęć!



Kodak

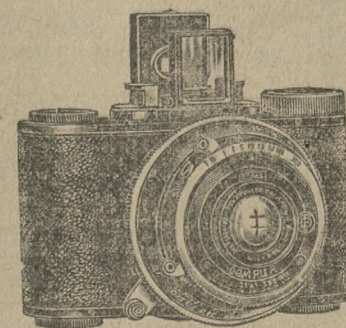
Przekonajcie się jak wspaniałe fotografie uzyskać można aparatem już za 36 zł nabytym w firmie:

FOTO - GREGER

(Kazimierz Greger)

Poznań 3 - 27 Grudnia 20.

Największy w Polsce magazyn aparatów i przyborów fotograficznych. Założony i w niezmiennych rękach od r. 1910.



Obszerne katalogi na rok 1931/32 za nadesłaniem 50 gr w znaczkach pocztowych na kosztą przesyłki.

Pw 5004-27.22

Solidna

dziewczyna poszukuje 15. lub 1. 8. posady poza domem lub posługi a możliwie w przedsiębiorstwie lub fabryce. Zgłoszenia proszę Kurjer Poznański, zdw 41 496

Gospodyni

poszukuje posady zaraz, ewentualnie 15. zna wykwintną kuchnię, hodowlę drobiu oraz wszelkie konserwy. Oferty Kurjer Poznański, zdw 41 421



Dom Handlowy ul. Woźna 12
narożnik Wielkich Garbar
(2 minuty od Starego Rynku)
Własność firmy K. Kużaj.

Pw 5162/8-27, 19/20

Z dniem 1 sierpnia r. b. przenosimy nasze przedsiębiorstwo z ul. 27 Grudnia do olbrzymich lokali w własnym domu przy ulicy Woźnej 12, narożnik Wielkich Garbar. — Celem możliwego zmniejszenia przed przeprowadzką zapasów, urządzamy przez miesiąc lipiec

Wielką Wyprzedaż

z której to okazji należy skorzystać, gdyż ceny zniżamy bezprzykładnie.

Przez czas trwania wyprzedaży udzielamy upustów:

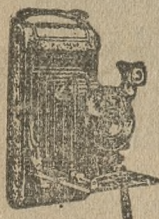
na towar regularny do 20% — na towar lekko uszkodzony i resztki 30 do 50%

Partia ręcznie, gęsto wiązanych dywanów smyrneńskich krajowej produkcji, I. gatunek zamiast 160,— zł po 120,— zł za metr kwadratowy.

Partia kilimów najlepszego gatunku w przepięknych wzorach ludowych i stylizowanych zamiast 80,— zł po 49,— zł za metr kwadratowy.

Kazimierz KUŻAJ Centrala - Dywanów
ul. 27 Grudnia 9

Największy specjalny magazyn dywanów, kilimów, chodników, materiałów meblowych i dekoracyjnych, narzut, serwet i t. p.



Kamera... rolka błony...

ułamek sekundy...

i nagroda Zł. 100.000 gotowa!

Wielki Międzynarodowy Konkurs Kodaka rozpoczął się 1 maja. Każdy może w nim wziąć udział, każdy w nim może zdobyć nagrodę, nawet nowicjusz. Nie technika i doświadczenie decyduje o nagrodzie, lecz sam temat. A tematów nie brak, zwłaszcza w obecnej porze roku.

Wystarczy 5 minut czasu, by zapoznać się dokładnie z Kodakiem, Hawk-Eye czy Brownie (który już można dostać od 33 zł.) i zdobyć jedną z wielu nagród lub nawet Wielką Nagrodę Międzynarodową Kodaka w wysokości 10.000 dolarów.

W samej Polsce będzie rozdanych 61 nagród, w tym Wielka Nagroda w wysokości 3.000 zł. i 6 nagród po 500 zł. Zdjęcia nagrodzone w Polsce pierwszymi nagrodami biorą udział w Międzynarodowym Konkursie Kodaka, gdzie będzie rozdanych sześć nagród po 1000 dol. oraz Wielka Nagroda Kodaka 10.000 dol.

Nie zaniedbaj więc okazji zrobienia fortuny — bez najmniejszego wysiłku. Bierz się do zdjęć konkursowych!

Najważniejsze warunki Konkursu:

1. Każdy mieszkaniec Polski może brać udział w Konkursie o ile nie jest fotografem zawodowym.
2. Każda kamera: Kodak, Brownie, Hawk-Eye czy jakkolwiek bądź inna, dowolny rodzaj błony i papieru może być użyty do wykończenia zdjęć na Konkurs. Zdjęcia na płytach szklanych nie są dopuszczalne do Konkursu.
3. W Konkursie mogą brać udział zdjęcia dokonane pomiędzy 1 maja a 31 sierpnia 1931 roku.
4. Zdjęcia są podzielone na następujące klasy: A. Dzieci. B. Widoki. C. Sport. D. Martwa natura, architektura i wnętrza. E. Portrety. F. Zwierzęta.
5. Fotografie nie mogą być naklejone na karton. Negatywy nie powinny być retuszowane.



W skład polskiego Jury wchodzi: p. Ministrowa Halina Konopacka-Matuszewska, p. Jadwiga Smosarska, artystka filmowa, p. Marian Dąbrowski, poseł na sejm, p. Wacław Grubiński, autor dramatyczny oraz p. Stefan Norblin, artysta malarz.

Dokładne informacje o Konkursie można otrzymać w każdym składzie materiałów fotograficznych lub w biurze Konkursu, Kodak, Warszawa, plac Napoleona 5.

Międzynarodowy Konkurs Kodaka dla amatorów - fotografów — 900.000 złotych nagród.

Kupię wille

5-6 pokojowa, z ogrodem, wolna, dobrze położona i w dobrym stanie, w Poznaniu względnie w większym kulturalnym mieście prowincjonalnym w Poznaniu, mającym bezpośrednią komunikację kolejową z Poznaniem.

Oferty z opisem (możliwie fotografij), stanem hipotecznym, ceną ostateczną i wymaganą wpłatą kierować wnieść: „Ruch“, S. A. Poznań, Ratajczaka 36. nw 4371

MIESZKANIA

6-8 pokojowe, tylko centrum, nie wyżej II. piętro, poszukuje adwokat. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 10 111

Dzierżawa polowania

Polowanie gminy Wysoka, p. Kiszewo, ca 355 ha, zostanie dnia 15 lipca, o godz. 15-tej, w lokalu przewodniczącego, wydzierżawione. Warunki dzierżawy będą od 10 do 15 lipca, od godz. 12-tej do 15-tej, wyłożone u przewodniczącego do publicznego wglądu. Przewodniczący zastrzega sobie prawo jednemu z trzech najwięcej dających oddać przybitkę.

Heyman, przewodniczący.

Wydzierżawienie owocu

z alei jablonkowych nad szosami w powiecie obornickim na rok bieżący odbędzie się w czwartek, dnia 16 lipca 1931, o godz. 10-tej, na sali hotelu p. Narożńskiego w Obornikach. Wydzierżawienie nastąpi jedynie za natychmiastową zapłatą, czynszu dzierżawnego. Warunki dzierżawy przeczytane zostaną w dniu przetargu: Oborniki, dnia 7 lipca 1931 roku. Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) Jan Kozłowski. nw 4041

WYWOŁANIE. Właściciele ziemscy małżonkowie Władysław i Stefania Centkowsky, zam. w Grodzisku, poczta Kłobucko, powiat Częstochowski, zast. przez adw. Dr. Piechockiego i Kręlewskiego, wnieśli o pozbawienie mocy listu hipotecznego z dnia 13 kwietnia 1907 r. dla 30.000 mk. reszty ceny kupna, zapisanej w księdze wieczystej Poznań-Wilda, tom 25, l. nr. 638 w dziale III pod l. b. 8 na rzecz Marji Jaruszewskiej z d. Theil. Posiadaczka listu wzywa się, aby się zgłosiła w podpisanym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w dniu 14 października 1931 r., godz. 12, i przedłożyła list, gdyż w przeciwnym wypadku list hipoteczny zostanie pozbawiony mocy. Poznań, dnia 23 czerwca 1931. nw 4042 Sąd Grodzki.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że udzielone panu Stanisławowi Cichoszewskiemu, zamieszkałemu w Poznaniu przy ul. Matejki 2, pełnomocnictwo do zastępowania nas we wszystkich naszych sprawach majątkowych odwołaliśmy do protokołu notarialnego.

M. MAZURKIEWICZOWA, L. MAZURKIEWICZOWNA właścicielki firmy Z. Mazurkiewicz, Poznań, Kantaka 89. Pw 5338-27,45

Uchwała tutejszego Sądu z dnia 1 czerwca 1931 r. pozbawiono własnej woli kupca Stanisława Robińskiego, zam. w Poznaniu, ul. Szewska 19, z powodu marnotrawstwa i nałogu pijaństwa. Poznań, dnia 4 lipca 1931 r. Sąd Grodzki w Poznaniu. nw 4045

BRZYTWY

w najlepszym gatunku
Aparaty do golenia
już od 2,— zł począwszy.
Pędzle paski i kamienie
do ostrzenia.
Mydła i szampany: t. d.
poleca we wielkim wyborze
po możliwie najniższych cenach

ED. KARGE

Poznań, ul. Nowa 1-8
Istnieje od lat przeszło 50

Pw 10 350-15 88

TAPETY

kupuje się
bardzo tanio

WALIGORSKIEGO

w Poznaniu
ul. Pocztowa 31
i w Bydgoszczy
ul. Gdańska 164
obok Hotelu pod Orłem.
Pw 5125/6-14.60/62

Zakłady Ogrodnicze W. I. R.

w Janowcu, pow. Znin, mają
na sprzedaż około 300 cetr
porzeczek czerwonych
trochę czarnych. dw 439

PLISOWANIE

dekantowanie, hafty, mereżki
wszywanie okretka wykonuje
terminowo i tanio
„HAFTOPLIS“, St. Rynek 14
wejście Kurza na obok F-a Czeczynski i Krul
Pw 5142-23,45

Gevaert

Nazwa Gevaert to nie tylko oznaczenie pochodzenia produktu — to także symbol jego wysokiej jakości.

**BŁONY
PŁYTY
PAPIERY**

fotograficzne GEVAERT'a
to owoce 35-letniej usilnej pracy i wszechstronnych doświadczeń.

Żądacie w składach
fotograficznych.

nw 4359

POSTĘPOWANIE UKŁADOWE.

W sprawie postępowania układowego nad majątkiem firmy Jan Janicki, właściciel Tadeusz Janicki w Buku, wyznaczam w celu ustalenia listy wierzycieli po myśli art. 40 Rozp. Prez. Rzplitej Polskiej z dnia 6. 3. 1928 roku (Dz. Ust. nr. 27, poz. 244) w porozumieniu z Sądem Grodzkim w Grodzisku termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 25. 7. 1931 r. od godziny 14—16 w lokalu firmy. Lista sprawdzonych wierzytelności wyłożona będzie w Sądzie Grodzkim w Grodzisku, pokój 9, przez 7 dni, od 1. 8. b. r. począwszy. Postanowienie nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę wierzycieli, mogą zainteresowane osoby zaskarżyć w ciągu 7 dni, od daty wyłożenia listy w Sądzie, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Grodzisk, dnia 8 lipca 1931 r.
Pw 5340-27,50 Władysław Niewiadomski, nadzorca sąd.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Poznaniu, ul. Podolska 16, nar. Wołyńskiej, i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Poznań-Solacz tom VI wykaz L. 137 na imię Stanisława Stawskiego, zostanie w drodze egzekucji dnia 14 lipca 1931 o godz. 11 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 23. Poza tym powołuje się Sąd na dokonane już ogłoszenie w Dzienniku Wojewódzkim z dnia 21 kwietnia 1928, nr. 16, pozycja 932. Poznań, dnia 3 lipca 1931. Sąd Grodzki II-a. nw 4044

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Stęszewie, ul. Kościńska 3 i 2, i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Stęszew tom I karta 3, tom I karta 8, tom XX karta 456, na imię Cecylii z Grzeskiewiczów Kaszubkiewiczowej, zostanie w drodze egzekucji dnia 17 lipca 1931 r. o godz. 11-tej przed południem, wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 23. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19 listopada 1930 roku. Poznań, dnia 8 lipca 1931. Sąd Grodzki II-a. nw 4043

Wielka licytacja suchych kiszek

na Gieldzie Handlowej, ul. Stawna 13 przy ul. Wronieckiej. W środę, dnia 15 b. m., o godz. 11-tej, oraz w następnych dniach, sprzedawcą będą dobrowolnie z powodu likwidacji fabryki wyrobów mięsnych, najwięcej dającemu, na odp. zleceniodawcy za gotówkę:

500 klg. kiszek „SALAMI“ kl. I. Taksa za klg. Zł 2,50
2000 klg. kiszek „SALAMI“ kl. II. „ „ „ 2,—
8000 klg. kiszek „SALAMI“ kl. III. „ „ „ 1,80
oraz urządzenie fabryczne wyrobów mięsnych.

Sprzedaż odbędzie się po 2½, 5 klg. oraz w skrzyniach po 70 klg. Nadawca gwarantuje za zdrowy towar.

Władysław Wojciechowski
uprawniony licytator i taksator, ul. Stawna 13. Tel. 28-08.
Pw 5342-55,468

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 13 lipca b. r., o godz. 8.30 przed poł., przy ul. Mylniej 20, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

maszyny drukarskie, większą ilość farb drukarskich i litograficznych, część motorów używanych i inne przedmioty drukarskie.
T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiello 3. nw 4083

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Naręczonym

ślubne obrączki złote para od 16 zł, podarki imieninowe od 6 zł. poleca. Chwilkowski, św. Marcin 40.

Pianino

koncertowe orzechowe, marki Traugott Berndt, Wrocław, — skrzydło palisandrowe marki Józef Fritz Wiedeń, jadalnia ciemno dębowa, siodła meskie, gabiny mniejsze, garnitury klubowe w gobelinie, lustra w ramach i bez ram w różnych rozmiarach, wózki dla chorego, odkurzacze elektr., stół kawowy i zwykły oraz krzesła w wielkim wyborze odda tania Poznański Dom Komisyjny, ul. Dominikańska 3 telefon 24-42. Pw 5327-27.39

Morele

zaleszczycki, pierwszej jakości skrzyneczka 5 kg. 20 zł, 10 kg. 38 zł, za zaliczeniem wysła E. Zielińska, Firma „Morela” w Zaleszczykach. „Urtownikom oferty na żądanie. Firma posiada własne największe sady. Istnieje lat 20. zdw 40 737

Parcele

pod wille 723 m. kw., Poznań, centrum, najlepsze położenie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 139

Maszyny

2 damskie 1 krawiecka Singera sprzedam tania Warsztat Mechaniczny, Kraszewskiego 5. zdw 41 833

Skład

papieru, zabawek, dobrze prosperujący, z mieszkaniem sprzedam wypadkowo. Pedracki, Bydgoszcz Śniadeckich 21. Pw 5345 63.344

Motor

elektryczny 1½ konny prąd zmienny sprzedam. Bittner, Dąbrowskiego 79. rw 2096

Urządzenie

składowe 1 klaw. regaly, stoły gablotkami sprzedam. Bittner, Dąbrowskiego 79. rw 2097

Skład

kolonialny dobry, sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 41 770

Sprzedam

tanio natychmiast za gotówkę kompletne urządzenie składowe, regaly oszklone i bufety, nadające się szczególnie do kawiarni, cukierni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 790

Po słoje i szklanki

tylko wprost do Hurtowni Porcelany, Wroniecka 2, podwórze — tamże sprzedaje się tanio aparaty gumy, sprężynki, serwisy kawowe, obiadowe kompletne garnitury umywalkowe tylko 7.50. zdw 41 734

Sprzedam

okno wystawowe komplet wym. 1.35x2.50 m., oraz regał zaraz. Zgłoszenia Swarzędz, rynek 31. zdw 41 753

Willa

Swarzędz 21 000. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdw 41 816

Maszyna

do pisania Remington tania. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdw 41 817

Morele

zaleszczyckie wyborowe I. sortu 20 zł. Morele dziecięce na nalewki marmelady 15 zł. Miód kuracyjny lipcowy 19 zł. Pomidory 12 zł. wysła 5 kg opakowanie, franko zaliczka Spółka Owocarska. Zaleszczyki. zdw 41 355

Meble — kuchenne

po bajecznie taniej cenie sprzedaje Jan Koniecki, Piaskowa 3. wytwornia mebli kuchennych zdw 40 211

Podarki

Premie, fanty nagrody najtaniej w „Serwisie” W. Ziętek, Poznań 27 Grudnia 2. Pp 5277-26.73

Serwisy

obiadowe nadeszły. Ceny fabryczne. Najtaniej w składnicy fabrycznej, porcelany Cieliejskiej „Serwis” W. Ziętek, Poznań 27 Grudnia 2. Pp 5276-26.77

Słoiki

do konserw od 35 gr. 35 gr. — Aparaty „Wecka” syst. 19.50 — Łodownice, maszyny do lodów, łożka metalowe poleca po cenach zniżonych „Serwis” W. Ziętek, Poznań 27 Grudnia 2. Pp 5275-26.76

Sypialnie

ładne, solidne bardzo tania sprzedaje Stolarnia, Kwiatowa 6. zdw 40 741

Dom

w mieście Bralinie, pow. Kepno, sprzedam. 3 pokoje, chlewy murwane, ogród. Cena 3 500 zł. — Zgłoszenia J. Netter, Kepno, Nowa 12. telefon 70. zdw 41 691

Stół

rozciągliwy mały łożko żelazne, 2 krzesła, ławka i stół ogrodowy do sprzedania. Myńska 13a. I. Od godziny 1—4. zdw 41 697

Dobrze

prosperujący skład kolonialny z 4 pokojowym mieszkaniem, centrum Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 667

Parcele

budowlana w Gdyni centrum sprzedam. Kurjer Poznański zdw 41 698

Koń

trzyletni, wóz tania sprzedam. Długa 9. mieszkanie 8. zdw 41 634

Sprzedam

zupełnie nowy pokój męski kompletny kluby z skórą obiciętnie, sprzedaj okazyna, korzystna. Schreiber, Kepno, Warszawska 32 zdw 41 657

Wille

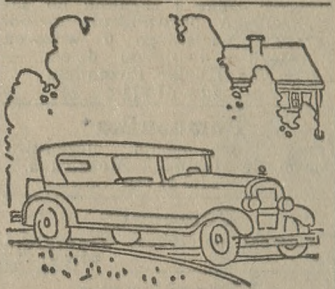
7 pokoi i kuchnie, domek gospodarczy morga ogrodu, nowo budowane, przedmieście Poznań 10 minutowa komunikacja, ładne położenie, korzystnie sprzedam, właściciel. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 41 644

Miodarke

używana korzystnie Oferty Kurjer Poznański zdw 41 654

2

witryny mosiężne 150x60x200 cm oszklone, dla składów jubilerskich, perfumeryjnych, galanterijnych oraz szafa mahoniowa 260x60x225 cm front oszklony dla każdej branży, korzystnie sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdw 41 655



Czekają na okazję

Wiele osób pragnie kupić auto, czekają jednak na okazję, chcą kupić dobry samochód jak najtaniej. Kto chce szybko sprzedać auto, niech ogłosi się w poczytnym Kurjerze Poznańskim.

Skład

towarów krótkich z ubikacją na mieszkanie, dobra egzystencja, z powodu choroby na sprzedaż. — Kurjer Poznański zdw 41 716

Sportke

bardzo tania sprzedam. Zupańskiego 13a, podwórze, prawo. zdw 41 723

Rzadka okazja

Sprzedam z powodu wyjazdu bardzo tania 4 dywany i 4 obrazy W. Kossak, Axentowicz, Tetmeyer. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 41 724

Rower

damski w dobrym stanie kupię, Gąsiorowskich 11, m. 6. zdw 41 730

Platformę

bardzo dobra za 200 zł sprzeda Staszak, Strzeszynek, stacja Ławica. zdw 41 774

Skład

spożywczy z mieszkaniem korzystnie sprzedam. Adres wskazać Kurjer Poznański zdw 41 803

Maszynę

damską sprzedam. Kuśnierski, Zielona 5. zdw 41 808

Sypialnie

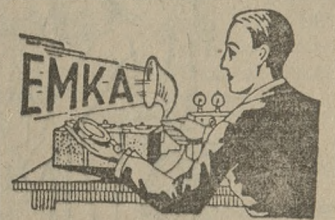
sprzedaje tania Stolarnia, Rybaki 15. zdw 41 847/8

Rzeźba

Piękny motyw religijny oryginalna praca art Konarskiego okazynie sprzedam. Rozmiar 150x100 cm. Zgłoszenia Spokojna 3. I. p. 8—3. zdw 41 844

Narzędzia

kowalskie mało używane sprzedam. Stebner, Konarszewo, poczta Dopiewo zdw 41 853



EMKA

wł. Marjan Włodarczyk, Poznań, Wrocław 30, telefon 36-83. Korzystne źródło zakupu radiodbiorników i części zapasowych. Aparaty fotograficzne, gramofony i płyty Baterie anodowe — „EMKA” najtaniej, gdyż 150 wolt 21 zł, 120 wolt 16 zł, 100 wolt 13 zł, 90 wolt 11.50 zł. Baterie anodowe wysyłamy do wszystkich części Polski za zaliczeniem 2—3 zł. Pw 5339-27.48

5 KUPNA

Okazyjnie

kupię połowczyk za gotówkę w dobrym stanie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 41 472

Skład

dobrze prosperujący kupię za gotówkę Cukiernik, papierosy, krótkie towary, papier, Łaskawe oferty uprasza się Kurjer Poznański pod zdw 41 597

Samochód

przechodzony, 4 cylindrowy limuzyna, w dobrym stanie, najchętniej Chevrolet lub nowoczesny Ford potrzebny. Zgłoszenia „Par” pod nr. 27.86. Pw 5326-27.36

Piekarnię

kupię gotówką. Kurjer Poznański zdw 41 704

Skład

spożywczy z mieszkaniem kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 660

Dom

willę z ogrodem blisko kolei, cena do 10 000 zł kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 647

Aptekę

kupię w większym mieście tylko w byłej dzielnicy pruskiej. Oferty uprasza się Kurjer Poznański pod dw 674

Lineum

albo kokosowy dywan kupię. — Oferty Kurjer Poznański zdw 41 820

Kupię

gotówką encyklopedię Trzaski, Ewerta, Michalskiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 830

Narty

kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 530

Samochód

obszerny 6—8 osób limuzyna kupię, dom dobrą hipotekę i spłaty miesięczne. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 720

Składu

kolonialnego lub próżnego w Śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia „Par” pod 27.52. Pw 5341-27.52

Kupię

używana 5 kg waga. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 808

Poszukuję

kupna domu w okolicy Poznania lub w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 767

Samochód

używany Ford limuzyna 30 r. kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 771

6 KAMIENICE

Kamienica

w Poznaniu, przy przynajmniej ulicy, dająca dochodu 37 000 rocznie pod gwarancją z powodu zmiany stosunków rodzinnych na sprzedaż za 250 tys. zł., wpłaty połowe, pozostałość na dogodnych warunkach spłaty. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 41 546

Piekarnia

w małym mieście w pełnym biegu z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 604

60 000

wpłaty sprzedamy czteropiętrowy dom, śródmieście, cena 125 000. Bank Właściciel Nieruchomości. Piekary 1. zdw 41 656

Kamienice

wolne mieszkaniowe, wjazd, ogródek donosi 7 400 za 55 000, połowe wpłaty. Rataczak, Długa 5. zdw 41 766

7 PIENIĄDZ

100 zł

szukam 2 miesiące procent obiad. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 497

15 000

do 25 000 złotych wypożyczyć na 1. hipotekę w dolarach po 15% z klauzulą. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 635

15 000 zł

pożyczki na nowa wille poszukuję na hipotekę zaraz po Banku Gospodarstwa Krajowego. Oferty do Kurjera Pozn zdw 41 638

Skórki

blamy już czas zakupić ceny hurtowe. Hankiewicz, Wielka 9 — (wchód Szewskiej). zdw 41 795

5 000 złotych

pożyczki długoterminowej pod zastaw przedsiębiorstwa wartości 25 000 zł poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 841

Szukam

pożyczki 1 800 zł na krótki czas pod zastaw, wysoki procent. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 831

2 000 zł

pod zastaw mebli, kto pożyczę na 4 miesiące, dam 3 pokoje z łazienką na letnisko do 1 października, dogodna komunikacja, — tramwaj. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 41 832

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

2 pokoje, kuchnia, w Sołcu do wynajęcia. Kurjer Poznański zdw 41 699

2

pokoje kuchnia dzierżawa zgóry odda gospodarz. Długa 2 zdw 41 630

Mieszkanie

pięciopokojowe komfortowe do wynajęcia od 1. IX. 31 roku za zwrotem kosztów remontu. Obiekt może być pomiędzy 15—17 Szamarzewskiego 11, m. 4. zdw 41 712

Dwupokojowe

trypokojowe centrum. Mroczyński Zydowska 1 zdw 41 776

2 pokoje

kuchnia, gaz, elektryczność, zwrot kosztów remontu 1200 zł miesięcznie 100 zł. W. Garbary 42, m. 3. zdw 41 757

Pokój

kuchnia 300 zł. zaraz do objęcia. Marszałka Focha 211. zdw 41 769

2

pokoje kuchnia w śródmieściu — objęcie 1 000. Blicharski, Półwiejska 26. zdw 41 810

Pokój

z kuchnią umeblowany dla małżeństwa. Bzowa 9. zdw 40 155

Pokój

kuchnie bezdzietnemu małżeństwu i 2 ubikacje cichy przemysł wynajmie gospodarz. Wierzbicię 2. zdw 41 821

3 pokojowe

mieszkanie przy ul. Górczyńskiej 27, wprost od gospodarza, wolne. Wiadomości: Knytel, Marsz. Focha 55 tel. 61-37. zdw 41 834

9 SZUKA MIESZK.

1 lub 2

kuchnia bez mebli potrzebne blisko centrum Oferty Kurjer Poznański zdw 41 701

Poszukuję

1—2 pokoi kuchni, dam dzierżawę zgóry, śródmieściu lub okolicy Górna Wilda Oferty Kurjer Poznański zdw 41 065

Pokój

z kuchnią za rocznym czynszem wynajmie od gospodarza urzędnik Oferty Kurjer Poznański zdw 41 669

Zaraz

poszukuję mieszkania 2—3 pokojowego w domu nowoczesnym, czynsz zgóry lub dzierżawa miesięczna. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 631

1—2

pokoje z kuchnią poszukuję, placę miesięczny albo zgóry Oferty Kurjer Poznański zdw 41 632

3—5

pokojowe mieszkanie potrzebne. Czynsz zgóry ewentualnie 2 lata, od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 634

Urzędnik

państwowy na etatowym stanowisku poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią wzrost od gospodarza za czynszem zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 640

Szukam

pokoju wprost od gospodarza za miesięczną dzierżawę na stałej posadzie Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 715

Mieszkania

3—5 pokojowego wprost od gospodarza poszukuję emeryt, śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 802

Pokoju

lub dwóch kuchnia wpłace do 1½ roku zgóry, bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 850

Pokoju

z kuchnią lub używaniem kuchni w Puszczykowie lub Ludwikowie poszukuję Rutkowska, Wały Królowej Jadwigi 4. Pw 5337-65.464

Mieszkania

3—4 pokojowego w spokojnej dzielnicy poszukuję, zapłace ewtl. czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 819

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Dużą

kuchnię i pokój na Wildzie zamienię na takowe w śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdw 41 710

Pięciopokojowe

z elektrycznością na Łazarzu na 3 pokojowe zamienię. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 648

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

umeblowan, zara. wynajmie. — Mińska 4,

Oferty wydajemy tylko za przedłożeniem dowodu

W ostatnim czasie zdarzają się coraz to liczniejsze wypadki, że inserenci zgłaszają się do ekspedycji naszej po odbiór ofert bez dowodu, upoważniającego do ich podejmowania. Oświadczamy wobec tego, że w interesie samych inserentów oraz dla zasady sztyrowanych ogłoszeń, wydajemy oferty oraz udzielamy o nich życzonych informacji tylko za przedłożeniem otrzymanego przy nadaniu ogłoszenia dowodu, upoważniającego do podejmowania ofert.

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyj nie uwzględniamy.

Administracja

zw 20 521/2

Sprostowanie

Ostrzeżenie Seweryny Waehnerowej z Gólaszyskich z dnia 8. 7. 1931 r. w sprawie osobistym prośbie jako niezgodnej z prawdą oparte na zemście i takowej podługami do surowej odpowiedzialności karnej po myśli § 185, 186 i 187 kod. karn. Ludwik Waehner. zdw 41 861

Panią

z Krazyowej z którą wczoraj jechałem tramwajem i bezkarnie nie czekałem, proszę o łaskawą wiadomość z naznaczeniem spotkania na sobotę. Kurjer Poznański zdw 41 869

Panią

granatowy beret, kostium, środa 11 wieczór, 27 Grudnia, Gwarna, proszę wtorek 8 wieczór Most Teatralny. zdw 41 872

Panią

z dziewczynką jadącą 9. 7. godz. 17.30 tramwajem i. l. prosi obserwujący pan o kilka słów do Kurjera Poznańskiego zdw 41 733

21 ZGUBY

Zagubiona
książkę wojskową unieważniał. Stanisław Makowski, Poznań, jw 1036

Zgubiona
książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną unieważniał. Józef Szober, Kalwy, powiat Grodzki. zdw 41 651

Unieważniał

zaginiona książeczka wojskowa o raz karte mob. wystawiona w P. K. U. Kościom na nazwisko Tadeusz Łożyński plut. podchor. rez. zdw 41 733

Sara zaginęła

śiedmioletnia dziewczyna, czarna, biała pierś. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Długa 4. Przywłaszczycielę przestępstwa się przed następcami. zdw 41 739

22 ROZMAITE

Obrazy

Palata Malczewskiego. Wywiórkę inne wyprzedaje Wystawa 3 Maja 3. podwórce. zdw 41 005

Traktor

Lanza sprzedam tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 39 899

SCHUBERT ADAMCZEWSKI

Poznań, Stary Rynek 85
Doskonałej jakości jedwabie Bemberga

tylko najmodniejsze wzory: Crepe meteor dawn. 22 zł., teraz 14.50 zł. Crepe Georgette reczny druk dawn. 24 zł., teraz 16.50 zł. Crepe Malvega (jedwab z welna) dawn. 21 zł., teraz 14 zł. Chiffon reczny druk dawn. 17 zł., teraz 11.50 zł. Ninon piękne wzory dawn. 15 zł., teraz 9.50 zł. tylko podługas wyprzedają różozonowej do dnia 18. 7. b. r. Pw 5158-26.60

Elegancka

garderobe męska wykonuje Fraszczak, Woźna 13b. zdw 41 717

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Parada Miłości”.
Aurora: „Pat i Patachon jako Pogromcy wilków”.
Colosseum: „Po zachodzie słońca”.
Corso: „Tragedja porucznika Huzarów”.
Edison: „W piaskach Sahary”.
Metropolis: „Mileczące usta”.
Odeon: „Szlakiem hanby”.
Renaissance: „Krolowie bez korony” i „Biały Kiel”.
Słońce: „Madame Pompadour”.
Tęcza: „Niezwyciężony Albertini”.
Wilsona: „W porywie zmysłów”.

26 ROZRYWKA

Kino Wilsona

Łazarz wielki dramat ilustrując niebo i piekło małżeńskie: W porywie zmysłów. Vivian Gibson. H. Brausewetter. zdw 41 662

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu- kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Trzeźwy szofer

bez nałogów z prawem jazdy i jako podróżujący poszukuje za- raz lub później zajęcia ewen- tualnie może przyjąć przedstawie- lictwo na Górny Śląsk i Zagłę- bie Dąbrowskie. Oferty uprasza do Kurjera zdp 40 681

Shukam

posługi lub jakiegokolwiek za- trudnienia. Oferty Kurjer Poz- nański zdw 41 859

Gospodyni

poszukuje posady najchętniej sa- modzielną obozną w swoim za- wodzie zna wykwalifikowaną kuchnię, oraz pieczenie i zaprawy. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 765

Wdowa

inteligentna, po 40, szuka posady 1. 8. lub później jako wyreczy- cielka lub gospodyni. Polecenia dobre. Nie rozchodzi się o wyso- ką pensję tylko o dom religijny. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 784

Mistrz

fryzjerski z ondułacją poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 740

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami poszu- kuje stałej pracy tylko w lep- szym domu - b. jednej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 754

Poszukuję

prania, posługi lub jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański rw 2100

Absolwentka

szkoły handlowej pisząca biegle na maszynie ze stenografią po- szukuje posady maszynistki lub jakiegokolwiek pracy biurowej jako początkująca za małym wynag- rodzeniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 814

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego jako przychodnia lub ze spaniem Oferty Kurjer Poznański zdw 41 828

Kwalifikowana

stenotypistka biurowa z prak- tyką szuka posady. Adres Kurjer Poznański zdw 41 199

Książkowa

samodzielną (żur. ameryk.) siła pierwszorzędna, znająca dokład- nie wszelkie sprawy podatkowe, socjalne wypłaty korespondencje (znajomość bilansów) szuka po- sady od 1. 8. ewent. później. Do- bre świadectwa. Referencje. Miejs- cowość obojerna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 253

Pomocnik

rzeźnicki początkujący poszukuje posady miejscowości obojerna. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 41 862

Bufetowy

poszukuje posady w Poznaniu 1000 zł. kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 440

Dziewczyna

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 549

Kasjerka - książkowa

z długoletnią praktyką poszukuje zaraz ewent. później odpowied- niego zajęcia. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 41 557

Handlowiec

branży graficznej, piśmienniczej, młody, długoletnie doświadczenie techniczne, administracyjne, obe- znany z kalkulacją, zakupem, sprzedażą, korespondent polsko- niemiecki, pewny buchalter poszu- kuje posady, przyjmie zastępstwo także branży pokrewnej. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 558

Aptekarz dyplomowany
przyjme dzierżawę wzgl. admini- strację apteki, także zastępstwo na czas dłuższy lub krótszy Ła- skawe zgłoszenia Kurjer Poznań- ski dw 558

Panienska

z wykształceniem licealnym i 4- letnią praktyką kancelaryjną w Instytucji Naukowej, pisząca bie- gle na maszynie szuka odpowied- niej posady także w poważnej in- stytucji ewentualnie w innem du- żym mieście. Zgłoszenia Kur- jer Poznański zdw 41 205

Uczciwa dziewczyna

z gotowaniem szuka posady od 15. Posiada dobre świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. zdw 41 690

Kucharka

z dobrem gotowaniem i do wszy- stkiego poszukuje posady od 15. VII. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 700

Dziewczyna

z dobrem gotowaniem poszukuje posady 15. Oferty Kurjer Poz- nański zdw 41 711

Kucharka

lat 26, z dobrymi świadectwami, 5 miesięczny kurs gotowania szu- ka posady. Oferty Kurjer Poz- nański zdw 41 606

Szofer

podoficer, rezerwy kawalerzysty, lat 26, szuka posady. Łaskawe oferty uprasza pod adresem F. Szpringer, Sępno p. Rokietnica powiat obornicki. zdw 41 670

Cukiernik

lat 23, samodzielny, dzielný w swym zawodzie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 672

Początkująca

stenotypistka poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 41 675

Uczciwa

dziewczyna z gotowaniem po- szukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 679

Uczciwa

i sumienna dziewczyna z dobrej rodziny poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznań- ski zdw 41 680

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami do wszystkiego z gotowaniem poszu- kuje posady od 15. lub 1. Zgłosze- nia Sauer, Maleckiego 36, II. pie- tro. zdw 41 683

Kaucji

500 zł. kaucji na otrzymanie posady. Miejsowość obojerna. Oferty Kurjer Pozn. zdw 41 635

Jakiegokolwiek

pracy poszukuje panna w kry- tycznym położeniu. Zna wszelkie prace domowe, szycie, gotowanie, ewentualnie do dzieci. Wymaga- nia bardzo skromne. Oferty Kur- jer Poznański zdw 41 643

Gospodyni

starsza z długoletnimi świadec- twami znająca skromną kuchnię specjalność chów drobiu rasowe- go, poszukuje posady w majątku zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego rw 2082

Ekspedjentka

do bufetu lub kolonialki z dobre- mi świadectwami, obozną Eksp- resso, język niemiecki, zaraz lub później poszukuje posady. Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno Chrobrego 19, zdw 41 719

Dziewczyna

z dobrem gotowaniem do wszy- stkiego poszukuje posady 15. Of- erty Kurjer Poznański zdw 41 727

Technik

dentystyczny obozný w pra- cach metalowych lanych i kau- czukowych i operatywie poszu- kuje posady od zaraz za skromnem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 777

Starszy

praktykant rolniczy, energiczny poszukuje jakiegokolwiek bądź po- sady w majątku za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Ła- skawe oferty Kurjer Poznański zdw 41 797

Dziewczyna

młoda uczciwa pracowita szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 798

Stenotypistka

polsko - niemiecka biegle z kilku- letnią praktyką poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 41 805

Sierota

z dobrem gotowaniem poszukuje posady w dobrym domu najchę- tniej od 15. 7. Oferty Kurjer Poz- nański zdw 41 806

Sierota

ze wsi, młodsze dziewczę poszu- kuje miejsca do prac domowych lub dzieci. Łaskawe oferty Kur- jer Poznański zdw 41 854

Panna

do dzieci dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1. sierpnia. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 41 856

Shukam

posługi z praniem Oferty Kurjer Poznański zdw 41 518

Sierota

nawskroś uczciwa, znająca się na gospodarstwie domowym z do- brym charakterem poszukuje po- sady u samotnej osoby lub u starszego państwa. Oferty Kur- jer Poznański zdw 41 118

Dyplomowany

samodzielný kalkulator, rysow- nik, obozný z nowoczesną or- ganizacją w dziale meblowo-bu- dowlanym, poszukuje posady wermistrza Oferty Kurjer Poz- nański zdw 40 104

Inteligentna

lat 28, dobrej prezencji, godna zaufania, poszukuje posady w charakterze zarządczyni domu, najchętniej w mieście. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 40 895

Absolwentka

Miejskiej Szkoły Handlowej, zna- jąca bardzo dobrze stenografię polską i pisząca biegle na ma- szynie poszukuje odpowiedniej po- sady. Zgłoszenia Kurjer Poznań- ski zdw 41 535

Młodsza

maszynistka poszukuje posady od 15. 7. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 41 435

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkie- go od 15. Oferty Kurjer Poznań- ski zdw 41 447

Dziewczyna

uczciwa z gotowaniem poszukuje posady 15. lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 41 514

28 WOLNE MIEJSCA

10.-

zł. dziennie! Poważne przedsię- biorstwo przemysłu krajowego, poszukuje Pań i Panów do lek- kiej pisemnej pracy domowej. Gdynia Port skrzynka pocztowa 4.

Nadmłynarz

potrzebny zaraz. Kaucja 3 tys. Zgłoszenia z świadectwami i re- ferencjami Kurjer Poznański zdw 41 374

Potrzebne

młode przystojne tancerki par- kietowe, najchętniej z prowincji za pensją Halaś, Marszałka Fo- cha 23, tel. 7372 zdw 41 694

Służąca kucharka

uczciwa, pilna i zaradna do sa- modzielnego prowadzenia gospo- darstwa wiejskiego u wdowcy starszego z dwojgiem dzieci. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 671

Pomocnika

fryzjerskiego ucznia, uczennicy poszukuje Hasiński Staszica 5. zdw 41 718

Pomocnik

fryzjerski potrzebny, Półwiejska 33 zdw 41 722

Ekspedjentka

branży rzeźniczej potrzebna za- raz. Dziurła, Zupańskiego 6. zdw 41 729

Fryzjerka

na wypomóżkę potrzebna, Szew- ska 19. zdw 41 779

Panienska

z zdolnościami rysowniczymi po- trzeba do nauki retuszy Zakład Chemigraficzny Fiedler, Poznań, Długa 11 zdw 41 780

Kucharka

restauracyjna i wszelkich prac potrzebna. Antoni Bekerowicz, Składowa 11. zdw 41 781

Kowal i rymarz

zaraz samotni z kaucją i narze- dziami do przedsiębiorstwa sped- ycyjnego z mieszkaniem wolnem Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 41 840

Pilna

młodsza ekspedjentka tylko z branży kolonialnej na krótki czas potrzebna Skład maki, Półwiej- ska 9a zdw 41 846

Dziewczyna

do dzieci potrzebna, Stankiewicz, Stary Rynek 84. Pw 5336-55.465

Gospodyni - kucharka
z wykwintnym gotowaniem i do wszystkiego, sumienne i uczciwa z własną pościelą potrzebną od 1. sierpnia r. b. do dwojga osób (starszy pan i wnuczka) Placa miesięczna 80 zł. Oferty do Ku- rjera Poznańskiego zdw 41 758

Humor zagraniczny



Ziołliwa.

— Ciekawy człowiek, ten twój znajomy, powiedział mi rzecz, jakiej dotąd od nikogo jeszcze nie słyszałam.
— Poprosił cię o rękę?

(Judge, N. Jork). S. F.

Przedpłata

na lipiec 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego do- datku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Po- znaniu w eksped. z 4,00, w agencjach w mieście z 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 5,01 kwartalnie z 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce z 9,00, w innych krajach z 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wyda- nia porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłosze- nia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.